



T Y L K O D L A
P R O F E S J O N A L I S T Ó W

KOMINKI PRO

BEZPŁATNY KOMINKOWY MAGAZYN DLA PROFESJONALISTÓW

Redaktornaczelną: Witold Hawajski; **Redakcja:** Aldona Mazurkiewicz – sekretarz, Wioleta Rybak, Katarzyna Lipowska, tel. 81 5350 982, redakcja@swiatkominkow.pl; **Redaktor techniczny:** Mariusz Karwowski; **Dział Reklam:** Jarosław Flak – Dyrektor d/s Reklamy, Beata Góra, Ewa Szymańska, Monika Jędrzych, Marzena Babkiewicz, Ewelina Janicka, tel. 81 5350 950, kominki@ihz.pl; **Projekt:** Grzegorz Zychowicz; **DTP:** Info Studio s.c., tel. 81 5350 970, dtp@isar.pl; **Korekta:** Tomasz Górka; **Wydawca:** Informator Handlowy „Zaopatrzeniowiec” s.c., 20-722 Lublin, ul. Roztocze 5/5, tel. 81 743 6591, fax 81 5350 969; **Okładka:** ISH Frankfurt 2013, fot. Aldona Mazurkiewicz. www.kominki.org

Świat
Kominków

2(15)2013

KOMINKI PRO

Arystokracja wśród kominków

- PALENISKA POWIETRZNE I WODNE • SZYBY KOMINKOWE NA DOWOLNY WYMIAR
- DRZWICZKI DO PALENISK OTWARTYCH • WKŁADY NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE KLIENTA



Zapraszamy do współpracy!



PRODUCENT WKŁADÓW KOMINKOWYCH

72-003 Dobra, ul. Żłota 1, Stawoszewo
tel. 91 424 12 00, tel./fax 91 312 69 94, tel. kom. 501 706 706

www.arysto.com.pl • e-mail: arysto@arysto.com.pl

GENERATOR CIĄGU KOMINOWEGO

koniec kłopotów z ciągiem kominowym

DARCO[®]
www.darco.com.pl



- wysokie parametry podciśnienia
- nie blokuje przewodu kominowego
- wykonanie z blachy kwasoodpornej
- sterownik w zestawie
- także do kominków i pieców na paliwa stałe

Rozwiązania dla wentylacji i odprowadzania spalin

**rotowent
dragon**



najlepsza
nasada wiatrowa
na kominki

turbowent



nasada obrotowa
wentylacyjna

**turbowent
hybrydowy**



nowa jakość
wentylacji – stabilna
wydajność
przy minimalnych
kosztach

**nawietrzak
z grzałką**



nawiew powietrza
bez wyzębienia
pomieszczeń

**regulator ciągu
kominowego**



dla stabilizacji
ciągu

Darco Sp. z o.o.

39-200 Dębica, ul. Metalowców 43
tel. +48 14 680 90 00, fax 680 90 01
e-mail: darco@darco.com.pl

dowiedz się więcej
www.dobrawentylacja.pl

Ostatni gasi światło



Witold Hawajski

Ludzie

Gdy spojrzymy na demograficzne prognozy dla naszego kraju, to nic tam wesołego nie znajdziemy. Do roku 2035 liczba mieszkańców Polski zmniejszy się o co najmniej 2,2 mln. Największe spadki będą w województwie lubelskim (ubytek o 17%), świętokrzyskim (15%) i łódzkim (14%), a jedynie trzy województwa (mazowieckie, pomorskie i małopolskie) odnotują lekki przyrost ludności. Opustoszeją miasta wojewódzkie: Łódź straci niemal 160 tysięcy mieszkańców, a Kielce około 46 tysięcy. Największy ubytek nastąpi w latach 2024–2026, ale i do tego momentu każdy statystyczny powiat tracić będzie 500 osób co roku. **W ciągu jednego pokolenia ubędzie nam statystycznie blisko 500 gmin, siedemdziesiąt powiatów i dwa województwa.** Odwrócenie tego trendu jest już praktycznie niemożliwe, tym bardziej że Polska wciąż jest krajem emigracyjnym, a istotny ubytek ludności zaczyna się jeszcze w tym dziesięcioleciu. Na dodatek odsetek ludzi w wieku produkcyjnym, czyli od 15 do 64 lat, będzie ciągle malał. Polska nie tylko się zmniejsza, ale i starzeje. Jeśli jest mniej ludzi, szczególnie w wieku produkcyjnym, to spadają podatki PIT, CIT i VAT, a koszty utrzymania infrastruktury (drogi, media) w przeliczeniu na jedną osobę znacząco wzrosną.

Domy

W całym dobrym roku 2008 inwestorzy indywidualni oddali do użytku 83,3 tys. mieszkań, rozpoczęli budowę 96,3 tys., a uzyskali pozwolenia na budowę 110,5 tys. mieszkań. W roku ubiegłym oddano do użytku 73,5 tys. mieszkań wybudowanych przez indywidualnych inwestorów, rozpoczęto budowę 90,5 tys. mieszkań i udzielono 96,4 tys. pozwoleń. W okresie dwóch pierwszych miesięcy 2013 wydano o 24,1% mniej pozwoleń niż rok wcześniej oraz o 27,3% zmniejszyła się ilość rozpoczętych budów. Kryzys gospodarczy, problemy z uzyskaniem zdolności kredytowej i otrzymaniem kredytu oraz wspomniany wyżej ubytek ludności to nie są czynniki sprzyjające budowaniu. Wbrew różnym obietnicom nie pojawiły się ani tanie tereny budowlane, ani znaczące uproszczenia biurokratyczne, zniknęły za to łatwe kredyty i preferencje dla młodych. Jednak biorąc pod uwagę prognozy demograficzne, wkrótce

może się okazać, że nowych domów wcale nam już nie będzie potrzeba – bo dla kogo?

Kominki

Przez kilka lat jakimś cudem udało się doczekać sytuacji, gdy większość inwestorów w budownictwie jednorodzinnym zdecydowała się na kominek. Był to „cud”, bo odbyło się to głównie na skutek „szepowanej propagandy”, a nawet wbrew prawu zabraniającemu traktować kominek jako główne ogrzewanie. Nie było też żadnych akcji propagujących kominki aranżowanych przez wspólnie działające firmy czy stowarzyszenia, a tak promuje się dzisiaj nawet jabłka, mleko i ryby. Jednak nic nie trwa wiecznie, i nawet „ciągly ogień” wymaga podsycań. Są więc już inwestorzy rezygnujący z kominka.

O ile jednak 10 czy 15 lat temu ci, którzy rezygnowali z kominka, czynili to głównie z powodu nieświadomości, to aktualnie coraz częściej mamy do czynienia z osobami, dla których kominek wydaje się być zbędnym obciążeniem, tak w sensie zakupu, jak i późniejszej eksploatacji. Coraz droższe i trudne do pozyskania drewno kominkowe, wydajne i coraz bardziej przystępne cenowo konkurencyjne systemy grzewcze oraz aktualne i zapowiadane obniżki cen gazu, to najczęściej argumenty przeciw kominkom w domu. Jest w tym, niestety, sporo racji i kotły kondensacyjne, pompy ciepła różnego rodzaju, kolektory słoneczne urastają do alternatywy droższego kominka. Z kolei konkurentem dla tańszych rozwiązań kominkowych bywa ekogroszek, któremu chociaż daleko do „eko”, jest bezkonkurencyjny w zakupie i eksploatacji, jeśli chodzi tylko o ciepło. Wiele firm kominkowych preferowało promowanie kominka jako taniego źródła ciepła, zapominając o niewymiernych walorach zupełnie innego rodzaju i teraz mamy tego efekty.

Przez kilka ostatnich lat wielu producentów i importerów w sposób niekontrolowany rozmnażało liczbę swoich przedstawicieli, aż ci zaczęli się wzajemnie wyniszczać, a ich zaczęli utrzymywać firmę i rodzinę z jednego kominka na miesiąc. Znaczna ilość firm kominkowych powstała w wyniku wsparcia finansowego urzędów pracy, a kilkanaście tysięcy dotacji miało zastąpić wiedzę, doświadczenie, a często i zdrowy rozsądek. Statystyki bezrobotnych spadły, ale ilość pożarów z powodu

źle wykonanego kominka wzrosła. Wielu doświadczonych kominkarzy zamiast podwyższać poprzeczkę, schodzi „w dół” i zajmują się sprzedażą i budową rozwiązań z najniższych półek, bo coraz trudniej poruszać się w świecie, gdzie głównym i jedynym atutem staje się niska cena. Internet z kolei podważał sens inwestowania w atrakcyjne lokale i kosztowną pracę nad klientem, który zadawała się i tak kliknięciem myszką, i niską ceną.

Jednak są i zadowoleni kominkarze. Producentom i importerom w gruncie rzeczy nadal wszystko się zgadza w papierach, chociaż zamiast przez 20 zadowolonych i dobrze prosperujących przedstawicieli ich produkty są rozpowszechniane w 120 przypadkowych punktach, gdzie jest przysłowiowe mydło i powidło. Niestety, takie mikrofirmy są „mikro” również w sprawach promocji nowości, bo ich motto to: „co pan sobie kupi, to ja zabuduję”.

Firmy oferujące ogień kominkowy dla mas, producenci i importerzy „kominka za 1 zł” cieszą się, bo wreszcie jak równy z równym, salon w salon, mogą sąsiadować z dotychczasowymi elitami ognia. A nawet nabierają pewności, że teraz to oni są elitą! Czy to jest dobre? Czy jest jednak ktoś mądry, kto podpowie, jak prowadzić sensowną firmę kominkową w tak zmieniających się warunkach? Czy jest w ogóle szansa na rozwój, gdy wokół będzie coraz mniej ludzi i coraz mniej domów? Jaka jest przyszłość branży?

Co roku w czerwcu zapraszamy do Nałęczowa najlepsze polskie firmy kominkowe, by wyróżniające się nagrodzić Płomieniem. W tym roku spotkanie jest połączone ze zjazdem OSKP, może nie idealnej, ale jedynej od 10 lat organizacji w branży. Jest wiele spraw wymagających dyskusji, spróbujemy więc porozmawiać. Jest wiele pytań, na które w czasie konferencji LUDZIE, DOMEY, KOMINKI w Nałęczowie postaramy się wspólnie znaleźć odpowiedź. Ale te kilkadziesiąt firm i kilka godzin konferencji to zbyt mało, bo spraw jest wiele, dlatego prosimy wszystkich, którym nie jest obojętna przyszłość polskich kominków i przyszłość jego firmy, o nadsyłanie do redakcji opinii, uwag i pytań, które mogą być pomocne. Nie chcemy przecież, by nasz kominkowy ogień wygasł, a ja nie chcę być tym, który w ostatniej kominkowej firmie zgasi światło.

wh

STYL SMAK GUST

J. Corradi

Kuchnie opalane drewnem w systemie łączonym z gazem i prądem

Kuchnie na drewno J. Corradi są rezultatem ciągłego poszukiwania doskonałości w wyborze odpowiednich materiałów i sposobów gotowania, które zaczęło się ponad trzydzieści lat temu. W kuchniach Corradi nie ma kompromisów.

Materiały muszą być najwyższej jakości by zagwarantować solidność i użyteczność w każdym szczególe przez długie lata.

J. Corradi gwarantuje optymalne rozwiązanie zarówno w aspekcie jakości gotowania oraz ekologicznego ogrzewania. Gotując potrawy za każdym razem możesz wybrać sposób zasilania kuchni (drewno, gaz, prąd), która również przyjemnie ogrzewa pomieszczenie, a w wersji Thermo może produkować ciepłą wodę do instalacji C.O. w całym domu.



Sergio Leoni

Ręcznie wykonywane włoskie piece kaflowe

Założona w 1961 r. firma Sergio Leoni stanowi spełnienie marzeń o rzemiośle artystycznym: użyciu ceramiki do tworzenia pięknych i unikalnych produktów, które są przeznaczone do ogrzewania i dekoracji domów na całym świecie.

Szukając własnych rozwiązań stylistycznych w celu ogrzania domu, Sergio Leoni przygotowała kolekcję pieców we własnym stylu, na poziomie prawdziwych dzieł sztuki.

Przejęta w 2012 przez MCZ Group, firma Sergio Leoni zachowała swoją tożsamość oraz jej misję: łączenia artystycznego rzemiosła pracy z ceramiką i nowoczesnej techniki grzewczej.



Wyłączny dystrybutor w Polsce

☎ 68 363 81 88 wentor.pl

WENTOR | 68-200 Żary | Ul. Moniuszki 11 D | biuro@wentor.com.pl





Płomień Roku

Świata Kominków

(ang. Flame of the Year)

Od kilku lat nasz magazyn przyznaje nagrody Płomień Roku dla najlepszych produktów i firm. W tym roku wprowadziliśmy kilka zmian, które pozwolą Państwu jeszcze łatwiej zorientować się w produktach i firmach, które postanowiliśmy wyróżnić prestiżową i jedyną taką nagrodą w branży kominkowej. W tym roku Płomień Roku zostanie przyznany tradycyjnie w czerwcu najlepszym spośród nominowanych w kategoriach: Produkt, Firma, Bezpieczny Kominek. Nowością jest przyznanie Płomienia Roku w trzech stopniach: pierwsza nagroda to Złoty Płomień, druga to Srebrny Płomień i trzecia – Brązowy Płomień.

W kategorii **Produkt** oceniamy zarówno produkty wytworzone w Polsce, jak i za granicą, bierzemy pod uwagę innowacyjność, wyróżniającą się technikę, wzornictwo, zastosowanie lub wpływ na polski rynek w danym roku.

W kategorii **Firma** bierzemy pod uwagę firmy polskie oraz zagraniczne, zarówno producentów, jak i dystrybutorów. Zwracamy uwagę m.in. na wyróżniający się profil produkcji, innowacyjność, formy współpracy z odbiorcami i kontrahentami, struktury organizacyjne.

W kategorii **Bezpieczny Kominek** oceniamy rozwiązania techniczne, prawne, działania różnego rodzaju. Zauważamy organizacje społeczne oraz komercyjne, które w sposób wyróżniający promują użytkowanie kominka i pieca, oraz te, których działania przyczyniły się w znaczący sposób do wzrostu bezpieczeństwa użytkownika kominka.

Po raz pierwszy w tym roku przyznamy **ISKRY** (ang. Spark of the Year) – wyróżnienia Świata Kominków w kategoriach: **Wydarzenie** (krajowe, zagraniczne spotkania, seminaria, targi, szkolenia, publikacje w różnych formach), **Promocja / Debiut** (firm, produktów, działań, debiut produktu,

firmy, rozwiązania promocyjne na polskim rynku, obecność w mediach, na targach, sposób dotarcia do klienta), **Mała Firma i Mikrofirma** (firmy działające wyłącznie na detalicznym rynku handlowym i usługowym, wyróżniające się w jakiś sposób), **Wybór Profesjonalistów** (wszystkie nominacje w kategoriach Płomienia Roku i Iskry Roku biorą udział w głosowaniu internetowym profesjonalistów z branży). Iskry przyznawane są na polach, które zauważamy, a które nie mają fundamentalnego wpływu na obraz rynku kominkowego, choć oczywiście mają szansę na Płomień w przyszłości.

Tradycyjnie przyznajemy **SUPERPŁOMIEŃ** dla osób, firm lub organizacji za całokształt działalności i szczególnie wpływ na rynek i branżę kominkową. Zauważamy też zjawiska (zdarzenia, osoby, instytucje), które miały negatywny wpływ dla kominków, w postaci **CZARNEGO DYMU**. ■

Nominacje do Płomienia Roku

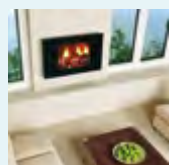
Firma Roku

HAJDUK
LECHMA
WENTOR
KORNAK (BRASECO
i CERAMIKA KORNAK)
ARYSTO
KOPERFAM
SPARTHHERM
KRATKI.PL
UNIROL
GODKOWIE
TARNAVVA
AUSTROFLAMM

Produkt Roku



Systemowe
piece
akumulacyjne
BSO,
BRUNNER



Optiflame Living
Art LVA 191 I 192,
GLEN DIMPLEX



Biokominki Ebios, SPARTHHERM



Wkłady
piecowe
Braseco
Seria P,
KORNAK



Wkłady kominkowe
Blanka,
KRATKI.PL



Wkład
kominkowy
Odeon,
RÜEGG



Wkłady M360Q,
M360T, PIAZZETTA

Kominiek
akumulacyjny
Genius,
NUNNAUUNI



Stův Micro
Mega,
STŮV

Wkłady
narożne
Unico
z podwójną
szybą,
UNIROL



Piec R1-118,
RICHARD
LE DROFF

Piecyk wodny
PL-300 Tower Duo,
LECHMA



Bezpieczny Kominiek



Regulator ciągu
kominowego
RCO-EX,
DARCO

Weina
kominkowa
Alutherm,
WENTOR

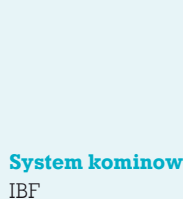


Szkoło
kominkowe
Robax,
SCHOTT

Elektronika ste-
rująca do pieców
i kominków,
TATAREK



Program do
projektowania
PaletteCAD,
DAMARO

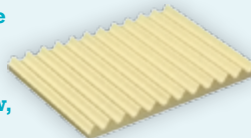


System kominowy Budget,
IBF



Biokominki,
RUBY FIRES

Izolacyjne
materiały
do
kominków,
PROMAT



Nowoczesne
materiały zdłuńskie
+ system szkoleń,
CEBUD

Kompletny
asortyment
materiałów
zdłuńskich,
RATH



Nominacje do Iskry Roku

Promocja / Debiut

- DOMO+
- SCHOTT (Akcja: Energia naturalna – tak poproszę)
- SPARTHERM
- ALIGOKOMINKI.PL
- Promocja pieców kaflowych – PIECOBLOG Jagody Semków i Weroniki Wojnowskiej
- LAVA

Mała Firma i Mikrofirma

- KOMINKI PIOTR BATURA, Łaziska
- PRACOWNIA ZDUŃSKA FOREST NATURA Ziemowit Nowakowski, Orzesze
- KOMINKI ISKRA Bogdan Iskra, Legnica
- STUDIO KOMINKI Witold Jaworski, Stalowa Wola
- MW ART, Poznań
- KOMINKI I PIECE KOKOSZKA-LOTZ, Kłodzko

Wydarzenie

- KOMINKI 2012, Poznań, MTP
- PROGETTO FUOCO 2012, Verona, Piemmeti Promozione Manifestazioni Tecniche Spa
- Polska organizacja branżowa OSKP członkiem VEUKO
- Akcja „NIE dla czadu”, Państwowa Straż Pożarna
- Wystawa „Światy kuchenne”, polsko-niemieckie historie wokół kuchni, Klub Myśli Twórczej Lamus, Archiv Historische Alltagsfotografie, Kolekcja Historyczna Miasta Gorzowa oraz Ofen- und Keramikmuseum Velten

Płomień Roku – nagroda przyznawana co roku przez redakcję Świata Kominków za osiągnięcia w ciągu minionych 12 miesięcy. Wręczana podczas konferencji **Płomienne miniFORUM** w Nałęczowie.

Redakcja

Z życia branży



Nagroda dla Centrum Komina

Firma Centrum Komina została wyróżniona w kategorii „Produkt Firm Lubuskich” podczas XXI Lubuskich Targów Budownictwa w Drzankowie pod Zieloną Górą. Odznaczenie przyznano za kominki akumulacyjne z odzyskiem energii z dymu na zasadzie znacznego ograniczenia strat energii cieplnej i wykorzystanie gorącego dymu jako ciepła do masy akumulacyjnej. ■



Prezentacja grilli Weber

12 marca w restauracji Boathouse w Warszawie odbyło się spotkanie miłośników wykwintnych mięs i grilla połączone z prezentacją najnowszej kolekcji grilli firmy Weber. Na spotkaniu swoją premierę miały nowe grille węglowe: Master-Touch GBS oraz Performer Original GBS Gourmet. Po raz pierwszy zostały też pokazane odnowione grille z serii Spirit. Część kulinarną prowadził Bartłomiej Heba, kucharz i mistrz Polski w grillowaniu, który wyjaśniał, na czym polega fenomen wyśmienitego mięsa, oraz opowiedział o rodzajach wołowiny stosowanej w grillowaniu. Goście mogli wziąć udział we wspólnym grillowaniu oraz skosztować niecodziennych przysmaków. ■



Uroczysta gala rozdania nagród w konkursie Złote Ville 2013 odbyła się 24 stycznia w Warszawie. W tegorocznej, czwartej edycji konkursu, miesięcznik *Villa* przyznał nagrody najlepszym produktom wyposażenia wnętrz, prestiżowym deweloperom oraz najbardziej luksusowym inwestycjom mieszkaniowym w Polsce. ■



Nowy salon Kratki.pl

12 kwietnia w Stalowej Woli odbył się dzień otwarty nowego Salonu Partnerskiego firmy Kratki.pl – Studio Kominki Witold Jaworski. Z tej okazji zaprezentowano bogatą ekspozycję produktów Kratki.pl, na jaką składają się wkłady kominkowe, piece wolno stojące, biokominki oraz kratki kominkowe. Klienci odwiedzający salon z okazji otwarcia punktu mogli liczyć na specjalne rabaty. ■



Nowe logo „Rodzina Spartherm”

Spartherm zaprezentował logo programu „Rodzina Spartherm”. Dzięki akcji klienci po zarejestrowaniu na stronie internetowej kominka kupionego w autoryzowanym salonie firmy, mogą otrzymać gwarancję do 10 lat na dany produkt. ■

Kominki Kozłowski z nagrodą Złote Ville

Firma Kominki Kozłowski została odznaczona nagrodą Złote Ville 2013 w kategorii Kominki za promocję produktu obudowy BSK firmy Brunner. ■



Polska wystawa w Velten

Wystawa „Polsko-niemieckie historie wokół kuchni” prezentowana była przez kilka ostatnich miesięcy w Muzeum Pieców i Ceramiki w Velten. Wystawa dotyczyła codziennego życia mieszkańców dawnego Gorzowa, czyli Landsbergu. Składała się z fotografii, przedmiotów codziennego użytku oraz imitacji pomieszczeń kuchennych. Organizatorzy są otwarci na propozycje pokazania wystawy także w innych miejscowościach. ■



LECHMA



PL-400 Flat

Wkład kominkowy z płaszczem wodnym

PP-400 Flat

Wkład kominkowy powietrzny

Zarówno kominek z płaszczem wodnym typu

PL-400 Flat -16 kW

jaki i jego odpowiednik w wersji powietrznej

PP-400 Flat -14 kW

Wyposażone są w nowoczesne drzwiczki z podwójną szybą podnoszone do góry (tzw. gilotyna) o wymiarach 1000x 450 mm.

Maksymalne ciśnienie robocze: 2 bary

Emisja spalin CO: 0,25%



6 lat
GWARANCJI

PL-400 Flat: 8900 zł netto
PP-400 Flat: 7500zł netto

60-479 Poznań
ul. Strzeszyńska 30
e-mail: biuro@lechma.com.pl

tel. 61 65 67 540
tel. 61 65 67 515
fax. 61 65 67 421

www.lechma.com.pl

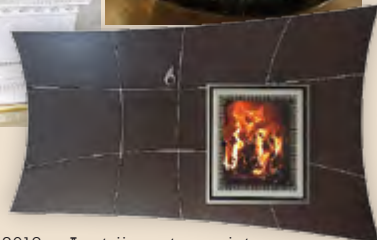


Zwycięzcy konkursu Rath

Podczas targów KOK 2013 w Austrii rozstrzygnięto konkurs zorganizowany przez firmę Rath, której przedstawicielem w Polsce jest firma Godkowie. W kategorii piec tradycyjny zwycięzcą został Ziemowit Nowakowski (Pracownia Zduńska Forest Natura). Do stworzenia zwycięskiego pieca oprócz materiałów Rath użyto produktów Kaflarni Kafel-Kar oraz Termokaust. W kategoriach artystyczny piec nagrodę zdobyli Michał Homola i Andrea Čepiššáková ze Słowacji, a w kategorii nowoczesny piec zwycięzcą został Chris Unger z Austrii. Nagrodami były nowe szamotowe paleniska plus firmy Rath. ■

Produkty Pisma w ofercie firmy Godkowie

Firma Godkowie została wyłącznym przedstawicielem na rynek polski fińskiej firmy Pisma. W jej ofercie można znaleźć drzwiczki do wkładów, pieców, pieców chlebowych, pieców do wypieku mięs i pizzy oraz wyczystek, jak i płyty kuchenne, piekarniki, ruszty, szyby oraz inny uzupełniający asortyment. ■



Kominki Leda w Polsce

Firma Centrum Komina z Zielonej Góry została generalnym przedstawicielem na Polskę firmy Leda – niemieckiego producenta wkładów kominkowych, pieco-kominków oraz piecyków wolno stojących. Wszystkie informacje na temat oferowanych produktów można znaleźć na nowo otwartej stronie internetowej: www.ledapolska.pl. ■



Planika na Design Week w Mediolanie

Planika była jedną z trzech polskich firm, które zaprezentowały się w ramach Temporary Museum For New Design, Superstudio Piu, podczas Milan Design Week we Włoszech (9–14 kwietnia 2013). Planika zaprezentowała kolekcję biokominków – modele: Fire Line Automatic, Jar Commerce, Totem Commerce, Fire Coffee, Pyramid Commerce. Partnerem wydarzenia było Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Mediolanie. ■



Wręczenie Superpłomienia Christiane Wodtke

Podczas targów ISH we Frakfurcie Witold Hawajski, redaktor naczelny *Świata Kominków*, wręczył Christiane Wodtke nagrodę Superpłomień Roku 2011. Nagroda została przyznana za aktywność pani Wodtke w branży kominkowej i olbrzymi wkład w jej rozwój. ■



Szkolenia, szkolenia...

Hajduk

21 lutego w siedzibie firmy Hajduk w Gorzowie Wielkopolskim odbyło się szkolenie serwisowe. Spotkanie było częścią długofalowego cyklu szkoleń dla partnerów handlowych firmy Hajduk z terenu całej Polski, mających na celu zapewnić jak najwyższego poziomu obsługi serwisowej inwestorom kupującym wkłady kominkowe tej firmy. Podczas zajęć praktycznych uczestnicy

zapoznali się z konstrukcjami wkładów, w tym z wkładami w najnowszej technice reflektorowej, oraz nowym systemem otwierania i zamykania drzwi, który będzie niebawem wprowadzany do szerokiej gamy seryjnej wyrobów Hajduk. Uzupełnieniem była część teoretyczna, podczas której omówiono m.in. zagadnienia związane z techniką wodną, nowościami w ofercie Hajduk oraz sprawami gwarancyjnymi. ■



Spartherm

13 lutego firma Spartherm zorganizowała szkolenie „Skuteczna sprzedaż z elementami NLP”. W przyjaznej i otwartej atmosferze partnerzy firmy zdobyli nową wiedzę i kompetencje, a dzięki kreatywnym metodom szkoleniowym wyzwolili potencjał do efektywniejszego zarządzania procesem sprzedaży w firmie. Podczas szkolenia przygotowano kilka niespodzianek, m.in. film przedstawiający opinie klientów na temat branży kominkowej, standardów obsługi klienta oraz ich oczekiwań i sugestii. Warsztaty z trenerem w znacznej części oparte były na praktycznym ćwiczeniu umiejętności sprzedaży, również przed kamerą, co pozwoliło na efektywniejsze wdrażanie i szlifowa-

nie umiejętności sprzedażowych. Po szkoleniu przedstawiciele i pracownicy firmy Spartherm bawili się w kręgielni.

Następnego dnia odbyło się szkolenie „H2O Spartherm”, w którym uczestniczyło blisko czterdzieści osób z firm kominkowych. Głównym prelegentem był mgr inż. Grzegorz Kot, projektant sieci i instalacji sanitarnych z 25-letnim stażem zawodowym. Podczas szkolenia podjęto tematy:

- „Przedstawienie idei kominków z płaszczem wodnym – korzyści i ograniczenia”;
- „Instalacja sanitarna przy zastosowaniu kominka z płaszczem wodnym w roli głównej”;



- „Przepisy i normy prawne w praktyce”;
- „Pokazanie

aktualnej oferty i uzupełnienie wiedzy produktowej H2O Spartherm”.

Podczas kolacji odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatów uczestnictwa w szkoleniu. Na zakończenie zorganizowano konkurs dla uczestników. ■



Godkowie

15 marca firma Godkowie po raz pierwszy w 2013 roku spotkała się ze swoimi klientami w swojej nowej siedzibie podczas cyklu kameralnych szkoleń. Tematami spotkania było omówienie systemów kominkowych i pieców kaflowych oraz właściwe stosowanie materiałów zduńskich. Tradycyjnie szkolenie było całodzienne. Jego uczestnicy zapoznali się z pełną ofertą i nowościami firm, które posiada firma Godkowie. W przerwie szkolenia zaprezentowano gościom działający szamotowy Biokominiek 3 i szamotowy piec chlebowy Rath. Jako potwierdzenie uczestnictwa w szkoleniu i zdobytej wiedzy, każdy z uczestników na zakończenie otrzymał certyfikat. ■

OSKP

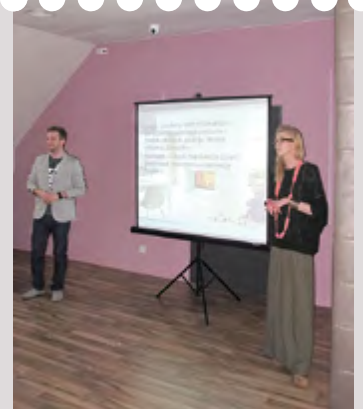
W dniach 1–2 marca w siedzibie firmy Kominki Piotr Batura, w Łaziskach koło Wągrowca, odbyło się szkolenie pod hasłem „Cudze chwalicie – swego nie znacie”, zorganizowane przez OSKP. Tematyka dotyczyła zduństwa, a w szczególności palenisk i wkładów piecowych, zapraw, klejów, ceramicznych systemów akumulacji ciepła oraz materiałów szamotowych, akcesoriów przyłączeniowych oraz systemów sterowania. Zamierzeniem organizatora było pokazanie, że w naszym kraju nie brakuje producentów w tej kategorii, a ich produkty są na światowym poziomie. Obecni byli przedstawiciele polskich wytwórców wkładów i palenisk: Pama, Unico, Kornak, Robi-Ren, Kokoszka-Lotz. Krzysztof Pawlik przedstawił konstrukcję i zasadę działania kompletnego pieca Termokaust. Materiały szamotowe, kleje oraz kształtki kumulacyjne zaprezentowali między innymi: Cebud, PCO Żarów, PCP. Przyłącza spalinowe

i kminy pokazała firma Darco, a sterowanie za pomocą elektroniki – firma Tatarek. Większość palenisk była czynna, część podłączona do mas akumulacyjnych. Oprócz kwestii związanych ściśle ze zduństwem, poruszono także tematy dotyczące odpowiedzialności za wykonane usługi i ubezpieczenia się od błędów, polityki handlu oraz kierunków rozwoju branży. Frekwencja wyniosła nieco ponad 70 osób. ■



OSKP

19 kwietnia 2013 roku we Wsoli koło Radomia odbyło się szkolenie zorganizowane przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie”. Gospodarzem spotkania była firma Kratki.pl, dzięki której liczna grupa przybyłych osób miała okazję zwiedzić pomieszczenia firmowe, a także obejrzeć nowo otwarty salon firmowy Kratki.pl. W ramach szkolenia poruszony został temat kominków i pieców we współczesnych trendach aranżacji wnętrz, który wygłosili znani warszawscy projektanci, współpracujący z programem telewizyjnym Dekoratornia – Małgorzata Ąndryszczyk i Dominik Ćwiek. Następnie radca prawny mgr Rafał Nowak wygłosił referat na temat odpowiedzialności cywilnej w świetle prawa i umów ubezpieczeniowych, a mgr inż. Jerzy Szatan skupił się na problemie kominów i wentylacji w świetle prawa i praktyki stosowania. ■





Zduńskie spotkanie na Słowacji

W dniach 15–17 marca w Żylinie na Słowacji odbyło się spotkanie zduńców, zorganizowane przez słowacką organizację zduńską Cech Kachliarov. W zjeździe wzięło udział ponad 130 osób, nie tylko ze Słowacji, ale także z Czech oraz z Polski. Firma Kokoszka-Lotz zaprezentowała swoje paleniska piecowe, Cebud – materiały akumulacyjne, a Tatarek – elektronikę sterującą. Pokazało się także kilka polskich kaflarni. W Żylinie obecni byli również przedstawiciele *Świata Kominków*. Kongres miał służyć wzajemnej wymianie doświadczeń związanych z branżą zduńską. Dzięki spotkaniu branży udało się nawiązać współpracę dotyczącą szkoleń, pomocy w kwestiach prawnych oraz nawiązano kontakty dotyczące partnerów handlowych. Cech Kachliarov koncentruje swoje działania głównie wokół zduństwa tradycyjnego i jest otwarty na współpracę z zagranicznymi firmami zainteresowanymi tą tematyką. ■



Szkoła Zduńska Cebud

Po 25 latach zdobywania doświadczeń w branży zduńskiej, firma Cebud uruchomiła pilotażowy, ponad 200-godzinny program pierwszej edycji Szkoły

Zduńskiej, realizowany w okresie od stycznia do czerwca tego roku. Jest to powrót do starej tradycji rzemieślniczej, gdzie mistrz uczył zawodu uczniów, szkoląc ich wpięrcw na czeladników, a potem na nowych mistrzów. Taki system szkolenia zawodowego sprawdził się, przez lata pozwalając kształcić wysokiej klasy specjalistów w wykonywanym zawodzie.

Pionierski program szkolenia do wykonywania zawodu zduna przekazuje umiejętność stosowania nie tylko tradycyjnych, ale przede wszystkim najnowszych materiałów i technologii. Program, dzięki współpracy z OSKP, będzie służył pomocą także innym mistrzom zduńskim, którzy w przyszłości zechcą otwierać własne „szkoły zduńskie”. Przywrócenie systemu szkolenia fachowców pozwoli odzyskać branży należną pozycję budowniczych najpiękniejszych, najzdrowszych, a przy tym najtańszych urządzeń na biomasę, ogrzewających skutecznie współczesne domy z zachowaniem najwyższych standardów czystości emisji spalin. ■

Kalendarium szkoleń 2013

Cebud

- 6 maja – II etap szkoleń ogólnych z zakresu nowych technologii zduńskich dla firm zduńskich i kominkowych (Kraków)
- 13–14 oraz 20–21 maja – Sesja V Szkoły Zduńskiej (Kraków)
- 3 czerwca – I etap szkolenia ogólnego z zakresu nowych technologii zduńskich dla firm zduńskich i kominkowych (Kraków)

Szczegóły: marketing@cebud.eu

Godkowie

- 12–14 maja – Ortner Modul 2 (Loosdorf / Melk, Austria)
- 23–24 maja – Hoxter – szkolenie z warsztatami praktycznymi (Wisła Mała)
- 26 lipca – Godkowie – szkolenie z warsztatami praktycznymi (Wisła Mała)
- 5–6 września – Rath – szkolenie z warsztatami praktycznymi (Krummnußbaum, Austria)
- 27 września – Godkowie – szkolenie z warsztatami praktycznymi (Wisła Mała)

Szczegóły: marketing@godkowie.pl

Spartherm

- 16 maja – Serwis – szkolenie praktyczne (Kraków)
- 24 maja – Trening Spartherm – szkolenie dla nowych w branży (Gorzów Wlkp.)
- 6 czerwca – Serwis – szkolenie praktyczne (Gorzów Wlkp.)
- 6 czerwca – DRU – kominki gazowe (Kraków)

Szczegóły: szkolenia@spartherm.pl

Wentor

Firma organizuje cykliczne szkolenia z zakresu techniki urządzeń na pelety w Żarach w centrali firmy oraz w śląskim oddziale w Żorach. Terminy ustalane są indywidualnie w porozumieniu z klientami.

Szczegóły: centrala firmy Żary, tel. 531 621 297, oddział Śląsk Żory, tel. 534 645 218.

Kalendarium targów 2013

Polska:

- 10–12 maja – XVIII Podhalańskie Targi Budownictwa, Ogrzewania i Wyposażenia Wnętrz (Nowy Targ)
- 17–19 maja – XV Targi DOM I OTOCZENIE (Oświęcim)
- 25–26 maja – III Śląskie Targi Wnętrz – HOME & GARDEN 2013 (Gliwice)
- 18–20 czerwca – XI Międzynarodowe Targi Urządzeń, Technologii do Wytwarzania i Zastosowania Pelletu i Brykietu PELLETS-EXPO & BRYKIET-EXPO (Bydgoszcz)
- 6–8 września – IX Targi EXPOBUD (Gliwice)
- 14–15 września – Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz SIBEX Jesień 2013 (Sosnowiec)
- 21–22 września – III Targi DOM Z POMYSŁEM (Andrychów)
- 5–6 października – II Targi STYLO-DOM (Wieliczka)
- 12–13 października – BIURO i DOM ARANŻACJE (Lublin)

Europa:

- 29 maja – 1 czerwca – Stone+tec Międzynarodowe Branżowe Targi Kamienia Naturalnego i Obróbki Kamienia Naturalnego (Norymberga) ■

Kominki Leda

– niemiecka jakość

Wybierz Ledę – usatysfakcjonujesz swojego klienta

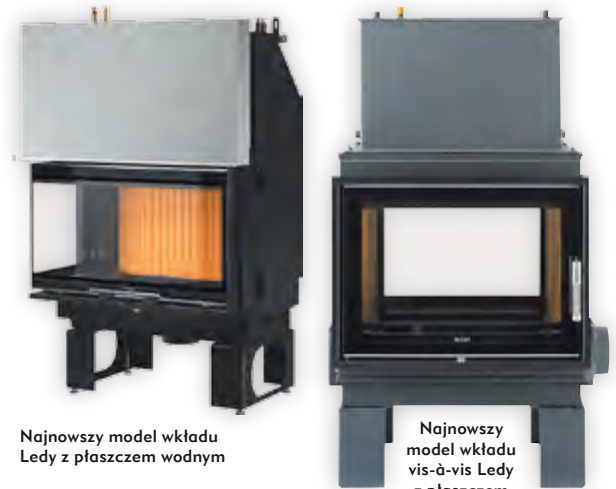
Leda jest jednym z czołowych niemieckich producentów wkładów kominkowych, pieco-kominków oraz piecyków wolno stojących. Oprócz standardowych wkładów kominkowych z różnymi kształtami szyb, na szczególną uwagę zasługują te, które zaopatrzone są w bardzo duże szyby. Linia wkładów Vida oraz Sera zawiera wkłady z szybami prostymi, vis-à-vis, szybami w kształcie litery „L”, a także „U”. Pieco-kominki to specjalność Ledy, która nie ma sobie równych w zakresie kominków do akumulacji ciepła. Zarówno wkłady kominkowe, jak i pieco-kominki występują w wariantach z płaszczem wodnym. Gdy do tego dodamy oryginalne piecyki wolno stojące, a także kominki na pelety i gaz, to okaże się, że Leda posiada jedną z najbardziej kompleksowych i wysokojakościowych ofert na rynku.

Wybierz Ledę – uniknij problemów

Wprowadzając asortyment Ledy do swojej oferty, każda profesjonalna firma kominkowa, a w rezultacie klient, zyskują wiele korzyści. Po pierwsze: **gwarancja na 10 lat**. Po drugie: **bezkonkurencyjne żeliwo**, które jest zdecydowanie bardziej trwałe niż stal. Po trzecie: **nie będzie żadnych problemów z pękającymi szybami**, co w ostatnim czasie jest nagminne u niektórych innych znanych producentów. Po czwarte: **niezwykle szybkie dostawy**, często od ręki. Po piąte: **wysokie rabaty**. Po szóste...

Najważniejsze – koniec problemów z mechanizmami podnoszenia szyby do góry!

Leda w serii swoich wkładów Sera zapewnia bardzo nowoczesny mechanizm oparty na sprężynach



Najnowszy model wkładu Ledy z płaszczem wodnym

Najnowszy model wkładu vis-à-vis Ledy z płaszczem wodnym

ulożonych w prowadnicach. W konsekwencji wkłady są lżejsze i zajmują mniej miejsca. Nie ma linek i rolek, które w innych wkładach mogą szybko się zużywać. Wkłady Sera są zatem bezobsługowe, nic nie trzeba smarować, a mechanizm jest wręcz bezszelestny. ■

www.ledapolska.pl

ul. Osadnicza 35, 65-785 Zielona Góra

tel. kom. 503 033 999, 512 098 009

fax 68 323 7660

d.hrehorecki@centrumkomina.pl

m.pasek@centrumkomina.pl

Kominy NIKO

– specjalnie dla firm kominkowych

Komin NIKO gotowy na każdy komin

System kominowy NIKO UNI jest kwasoodporny i żaroodporny, przeznaczony do wszystkich typów urządzeń grzewczych, a w szczególności opalanych drewnem lub innym paliwem stałym. Zakres średnic wynosi od 130 do 300 mm. Bardzo wysokie wibrozagęszczenie pustaków keramzytowych, które stanowią obudowę komin, powoduje, że wymiary zewnętrzne są jedne z najmniejszych na rynku. Jest to bardzo ważna zaleta przy budowie kominka, a także przy przejściu przez dach. Kominy NIKO UNI są odporne na pożar sadzy, posiadają najwyższą, 90-minutową odporność pożarową. Gwarancja wynosi aż 30 lat.

Kominy NIKO – wygodnie i tanio

Kominy ceramiczne NIKO są tańsze niż kominy stalowe żaroodporne. Charakteryzuje je niezwykle prosty montaż. Specjalnie dla firm kominkowych wysyłamy kompletne zestawy kominowe bezpośrednio na budowę. Każdy zestaw jest starannie zapakowany na palecie. Dowóz odbywa się samochodem z windą na terenie całej Polski.

Zacznij budować kominy

Często klienci oczekują od wykonawcy kominka wiedzy i fachowych usług w zakresie kominów. W czasie kryzysu w branży budowlanej, gdy zleczeń na kominki jest mniej, warto zainteresować się produktem komplementarnym

w stosunku do kominka, czyli kominem systemowym. Poszerzenie zakresu usług o budowę kominów może bowiem pomóc wypełnić lukę po spadku popytu na kominki. Dla każdego naszego kontrahenta gwarantujemy fachowe, bezpłatne doradztwo, a także konkurencyjność oferty. Specjalny promocyjny cennik znajduje się w załączonym do tego numeru prospekcie reklamowym. Zachęcamy także do kontaktu z jednym z naszych doradców technicznych. ■

www.kominy-niko.pl

ul. Osadnicza 35, 65-785 Zielona Góra

tel. 512 098 097, 500 429 691,

503 033 999, fax 68 323 7660

k.sawiak@centrumkomina.pl

d.niezgodzki@centrumkomina.pl

d.raubic@centrumkomina.pl



System kominowy NIKO UNI do kominków



I miejsce



II miejsce



III miejsce

Konkurs „Zachwyć realizacją kominka” – znamy zwycięzców!

Znamy już wyniki konkursu dla instalatorów „Zachwyć realizacją kominka” zorganizowanego przez Kratki.pl. Aby wziąć udział w konkursie należało przesłać zdjęcie realizacji kominka z wkładem firmy Kratki.pl. Jury, w którego skład wchodził m.in. Witold Hawajski, redaktor naczelny *Świata Kominków*, wybrało trzy najlepsze realizacje. Swoją nagrodę przyznała także publiczność w internetowym głosowaniu na stronie konkursu.

Oto nagrodzone firmy:

- I miejsce: Rymar s.c. z Żywca
- II miejsce: Biuro CeramisArt z Mielca
- III miejsce: OTI LUX z Jabłonki

Nagroda publiczności: MIXDOM z Żywca
Nagrodami były boni pieniężne do jednorazowego wykorzystania na zakup produktów firmy Kratki.pl. Łączna pula nagród wynosiła 15 tys. zł. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawował *Świat Kominków*. ■



Nagroda publiczności

ROMOTOP

– nowe wkłady z płaszczem wodnym – KV 025 W

W chwili obecnej nieustannie rosnące ceny energii grzewczej, a tym samym coraz wyższe oczekiwania klientów poszukujących energooszczędnych i nowoczesnych sposobów dostarczania ciepła do swoich domów, zmuszają firmy kominkowe do projektowania i konstrukcji nowej generacji wkładów.

Firma Romotop wychodzi naprzeciw potrzebom klientów, wprowadzając do swojej oferty produkty z płaszczem wodnym, które są doskonałym źródłem energii cieplnej dla pomieszczeń mieszkalnych. Urządzenia te uzyskują bardzo dobre osiągi sprawności, ponieważ oprócz zwykłej wymiany ciepła z otoczeniem, dodatkowo gromadzą energię w wymienniku wodnym, podgrzewając i transportując ciepło bezpośrednio do wody. Rozwiązania tego typu pozwalają obniżyć koszty instalacji, są najwygodniejszym i jednym z najekonomiczniejszych duetów grzewczych w wytwarzaniu c.w.u. i c.o.

Po sukcesie, jakie odniosły dobrze znane już wszystkim wkłady KV 6.6.2 TV oraz KV 075 W, pionierska firma Romotop poszerzyła swoją ofertę o nowe produkty z płaszczem wodnym – **KV 025 W 01** oraz **KV 025 W 02**.

Palenisko tych wkładów otoczone jest płaszczem wodnym z czterech stron, co gwarantuje wysoką sprawność spalania (do 90%) oraz dobrą ekonomikę pracy. Warto dodać, że produkty te spełniają najsurowsze normy europejskie dotyczące emisji dwutlenku węgla – EN 13 229, DIN plus, BimSch 1/2, 15a B-VG, 15a B-VG (2015).

Podstawową różnicą między wkładem KV 025 W 01 a KV 025 W 02 jest podwójne (W 01) lub potrójne przeszkle nie (W 02). Dzięki dużemu przeszkleniu wkłady mogą cieszyć przyjemnym promieniowaniem płonącego ognia w jego całej okazałości. Odbijane od szyby ciepło skutecznie podnosi temperaturę wew-



nątrz komory, którą wykorzystuje wymiennik wodny, poprawiając tym samym znacznie proces spalania.

Oba modele wkładów KV 025 W posiadają moc 12 kW oraz wyposażone są w centralne doprowadzenie powietrza (CDP). Zawory odpowiedzialne są umieszczone w górnej części wkładu (obok pokrywy czyszczącej), co zapewnia wygodny dostęp do urządzenia oraz ciągłe utrzymanie w czystości drzwiczek, przez co uzyskuje się korzystne wrażenie ognia płonącego w kominku.

Wkłady kominkowe Romotop z płaszczem wodnym są wykonane z wytrzymałego rodzaju stali COR-TEN A, której wyjątkowy skład chemiczny charakteryzuje się bardzo dobrymi właściwościami antykorozyjnymi i żaroodpornymi. Zastosowany

materiał gwarantuje dłuższą żywotność produktu, co umożliwia udzielenie aż 7 lat gwarancji!

Firma Romotop za pośrednictwem firmy Ekkom oraz Kominki Bielawski dba o jakość swoich produktów i bezpieczeństwo ich użytkowników, pomagając jednocześnie wytworzyć przyjemną atmosferę ogniska domowego. ■



ekkom

Romotop

FH Ekkom sp. z o.o.

43-400 Cieszyn, ul. Doktora Jana Michejdy 18
tel. 33 852 1506, 33 851 4873, fax 33 852 1135
tel. kom. 607 445 698, 695 242 225,
695 500 460, 609 700 970
www.ekkom.pl, ekkom@ekkom.pl

Kominki-Bielawski

96-321 Żabia Wola (woj. mazowieckie)
ul. Wiejska 7, tel./fax 46 857 8217
www.kafle-kominki.pl, info@kafle-kominki.pl

Imprezy targowe



TARBUD, Wrocław

Od 22 do 24 marca trwały Międzynarodowe Targi Budownictwa TARBUD we Wrocławiu. W Hali Stulecia zgromadzili się producenci, dostawcy materiałów i usług budowlanych, wykonawcy inwestycji oraz przedstawiciele instytucji finansujących budownictwo. Na targach obecne były firmy kominkowe i kominowe: Świat Kamienia, Unirol, Uniwag, Kratki.pl, Kominki Vento. Swoje stoisko miał także Świat Kominków. ■



BUDMA, Poznań

W dniach 29 stycznia – 1 lutego odbyły się w Poznaniu Międzynarodowe Targi Budownictwa BUDMA 2013. Tematem przewodnim tegorocznych targów było hasło „Budownictwo przyszłości. Inteligentna architektura”. Swoją ofertę zaprezentowało ponad tysiąc wystawców, z czego 1/3 stanowiły firmy zagraniczne z 35 państw z całego świata. W tym samym czasie odbyły się również Targi Maszyn, Narzędzi i Komponentów do Produkcji Okien, Drzwi, Bram i Fasad WinDoor-tech, CBS – Sport Rekreacja Wellness & SPA oraz Targi Branży Szklarskiej GLASS. Łącznie targowe ekspozycje zajmowały niemal cały teren targowy, czyli 60 tys. m² oraz przyciągnęły 53 tys. zwiedzających. ■

Bartosz Wuczyński, Unirol



W tym roku po raz pierwszy zaprezentowaliśmy się na wrocławskich targach TARBUD. Myślę, że było warto wziąć w nich udział. Do tej pory pokazywaliśmy się na branżowych targach kominkowych w Poznaniu czy w Weronie, które są innego rodzaju i różnią się od targów ogólnobudowlanych. Jeśli chodzi o liczbę odwiedzających, zainteresowanie było duże. Trzeba pamiętać, że przychodzą tu głównie klienci indywidualni, wymagający poświęcenia im większej ilości czasu, niż klienci firmowi, jak np. na targach poznańskich. Jeszcze nie wiemy, jak udział przełoży się na nasze wyniki, ale bierzemy pod uwagę wzięcie udziału w lokalnych targach w przyszłości. ■



Forum Wentylacja, Warszawa

W dniach 5–6 marca w Warszawie trwało XI Forum Wentylacja – specjalistyczna wystawa producentów urządzeń oraz elementów wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Na wydarzenie składały się także liczne seminaria oraz konkursy. Z firm kominkowych i kominowych zaprezentowały się: Fondis, Piece Polska, Kominki Piotr, Lechma, Darco, Uniwersal, Brata, Ekoautonomia, Systemy Kominowe Waligóra. ■

XIV Gliwickie Targi Budownictwa, Instalacji i Wypożyczenia Wnętrz

Od 15 do 17 lutego na terenie Ośrodka Sportu Politechniki Śląskiej odbyły się już po raz 14. Gliwickie Targi Budownictwa, Instalacji i Wypożyczenia Wnętrz. Swoją ofertę prezentowało blisko 140 wystawców. Tematem wiodącym imprezy były domy energooszczędne, urządzenia ekologiczne, wykorzystujące naturalne zasoby słońca, ziemi i powietrza. Imprezę odwiedziło 6 tys. osób szukających wykonawców, deweloperów, a także różnorodnych materiałów budowlanych i wykończeniowych. Spośród firm kominkowych pokazały się: Arysto, Vector Kominki oraz Kratki.pl. ■



Daniel Hrehorecki, Centrum Komin

Ostatnia edycja poznańskich targów BUDMA spełniła moje oczekiwania. Bardzo duża liczba zwiedzających interesowała się naszymi systemami kominowymi Niko, pomimo dość dużej konkurencji. Wystawiało się bowiem kilku innych producentów kominów. Niespodzianką dla mnie było duże zainteresowanie wkładami kominkowymi, które pokazywaliśmy niejako przy okazji ekspozycji produkowanych przez nas kominów. Przed targami wydawało mi się, że jedynie BUDMA „kominkowa” może ściągnąć spore zainteresowanie. Jednak komin i kominki to produkty komplementarne i w konsekwencji popyt na jedne, generuje popyt na drugie. Jestem przekonany, że weźmiemy udział w następnych edycjach targów BUDMA. ■



BRUNNER®

GWARANCJA NA PRODUKTY FIRMY BRUNNER!

Informujemy, iż wydłużona gwarancja producenta na paleniska firmy BRUNNER, obejmuje produkty zakupione poprzez Oficjalne Kanały Sprzedaży i zamontowane przez Autoryzowane Zakłady Zduńskie. W celu wydłużenia warunków gwarancji, produkty w ciągu 3 miesięcy od daty zakupu, są przez nas rejestrowane na stronie internetowej www.brunner.de

Gwarancja ta obowiązuje tylko w kraju, w którym produkt został zakupiony.

Z poważaniem,
Ulrich Brunner GmbH

INTENCJĄ FIRMY BRUNNER I GENERALNYCH DYSTRYBUTORÓW JEST DOBRO KLIENTA I MARKI, DLATEGO ZAPRASZAMY DO BEZPIECZNYCH ZAKUPÓW.

1.

- Jakość i bezpieczeństwo wykonania usługi to priorytet firmy Brunner, dlatego kupuj produkty firmy BRUNNER przez oficjalny Kanał Dystrybucji.

2.

- Profesjonalny serwis produktów firmy BRUNNER gwarantują Generalni Dystrybutorzy .
- Przeszkoleni serwisanci są wyłącznie do dyspozycji naszych klientów.

3.

- Zakup produktu wraz z wykonaniem usługi przez profesjonalne firmy Partnerskie przedłuża okres gwarancji .

4.

- Profesjonalne doradztwo w zakresie bogatej oferty produktowej firmy BRUNNER znajdziesz u Generalnych Dystrybutorów.

5.

- Gwarantujemy dostępność do profesjonalnych szkoleń w zakresie doradztwa produktowego oraz montażu dla naszych Partnerów.



Wszystko o **NOWOŚCIACH 2013** znajdziesz

w najnowszej gazecie **RUNDUM BRUNNER**

dostępnej u Dystrybutorów

Lista autoryzowanych firm oraz dostęp do informacji o produktach są do Państwa dyspozycji na stronach internetowych oficjalnych Dystrybutorów Firmy Brunner:

- www.brunner.info.pl
- www.kominki.net.pl
- www.kominki1.pl

BRUNNER®

& PARTNER

GENERALNI DYSTRYBUTORZY POLSKA
Kominki Kozłowski
Łubniańskie KOMINKI
Pomorskie Centrum Kominkowe INTERIOR



INTERBUD, Łódź

W Łodzi od 1 do 3 marca trwały Targi Budownictwa INTERBUD. Podczas jubileuszowej dwudziestej edycji targi odwiedziło 13 200 osób, a swoją ofertę zaprezentowało 350 firm. Wiele propozycji znalazły tu osoby zainteresowane budownictwem energooszczędnym, ekologicznym i funkcjonalnym. Zaprezentowane zostały nowe rozwiązania, które są odpowiedzią dla szukających oszczędności właścicieli działek, domów i mieszkań. INTERBUD jest jedną z imprez wystawienniczych uczestniczących w rządowym programie Promocji Polskiego Budownictwa. Swoje stoiska miały tu firmy: Kominki Łódź, Darco, Żar Łódź, Eco Forest. ■



EXPO DOM, Rzeszów

W dniach 15–17 marca w Hali Widowiskowo-Sportowej Podpromie w Rzeszowie odbyła się wiosenna edycja Targów Budownictwa, Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów EXPO DOM oraz Targów Nieruchomości. Targi, które odwiedziło ponad 12 tys. osób, stały się okazją do zapoznania z ofertą ponad 200 firm – producentów i dystrybutorów materiałów budowlanych, wykończeniowych i instalacyjnych, mebli oraz elementów wyposażenia wnętrz i ogrodów. W ramach imprez towarzyszących odbyły się warsztaty i prezentacje zorganizowane przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Parkieciarzy, a przy współpracy z Podkarpacką Agencją Energetyczną odbyła się Otwarta Konferencja „Energooszczędne budynki – wyzwanie czy konieczność”. Z firm kominkowych i kominowych zaprezentowały się: Romotop, Pagatagarden, Ignikom oraz Leier. ■



LUBDOM, Lublin

W dniach 15–17 marca w Lublinie miały miejsce Targi Budowlane LUBDOM. W ciągu trzech dni trwania stoiska odwiedziło blisko 6 tys. osób zainteresowanych kupnem, budową, remontem i aranżacją domów i mieszkań. Podczas targów odbyły się konferencje, prelekcje i szkolenia, skupiające się przede wszystkim na budownictwie energooszczędnym i pasywnym. Znalazło się tu miejsce dla firm kominkowych i kominowych: Robi-Ren, Kratki.pl, Kominox, PPHU Homer. Swoje stoisko miał również Świat Kominków. ■



Twój Dom, Twoje Otoczenie, Jaworzno

W dniach 23–24 marca na terenie Hali MCKiS odbyła się XVI edycja Jaworznickich Targów „Twój Dom, Twoje Otoczenie”. Podczas dwóch dni targowych ofertę z branży budowlanej, instalacyjnej oraz wykończeniowej zaprezentowało 80 wystawców. Targi odwiedziło blisko 3,5 tys. zwiedzających. ■



DOM, Kielce

Od 5 do 7 kwietnia trwały XX Ogólnopolskie Targi Materiałów Budownictwa Mieszkaniowego i Wyposażenia Wnętrz DOM w Kielcach. Targi odwiedziła rekordowa liczba 23 tys. osób. Łącznie na targach DOM, „Ogród i Ty” oraz „Salon Kamienia” zaprezentowało się 270 wystawców.

Wśród nich wiele firm z branży kominkowej: Ac-Klima, Jøtul, Poujoulat. Na targach obecny był także Świat Kominków. Imprezie towarzyszyły konferencje „Domy z dopłatą”, „Kamień w złożu, krajobrazie i architekturze” oraz seminarium „Nowe reguły na rynku wyrobów budowlanych”. ■



Dom i Otoczenie, Nowy Sącz

W dniach 5–7 kwietnia trwała XVII edycja Sądeckich Targów „Dom i Otoczenie”. Na imprezie prezentowało swoje wyroby blisko 70 wystawców ze Śląska, Małopolski, Częstochowy, Raciborza, a nawet z Pragi. Na targach można było zapoznać się z pełną ofertą materiałów budowlanych, aranżacji wnętrz, alternatywnych systemów ogrzewania, kupić gotowy dom, a nawet otrzymać kredyt hipoteczny na wymiarzone „M”. Z branżowych firm zaprezentowała się firma TiM Kominki. ■



Dom i Otoczenie, Myślenice

W dniach 13 i 14 kwietnia odbyły się III Targi „Dom i Otoczenie” w Myślenicach. Wzięło w nich udział 60 firm z terenu powiatu myślenickiego, Polski Południowej oraz ościennych rejonów. Na targach można było zobaczyć, a także zamówić wszystko, co jest potrzebne do budowy, remontu i wyposażenia domu. Ponadto na terenie zewnętrznym firmy ogrodnicze oferowały: kwiaty balkonowe, krzewy ozdobne, byliny, drzewka owocowe, można było również zapoznać się z ofertą sprzętu ogrodniczego i altan ogrodowych. Swoją ofertę zaprezentowały także firmy kominkowe: TiM Kominki oraz Robmex. ■



Ceramiczne paleniska akumulacyjne CERTUS

Kompaktowa konstrukcja palenisk pozwala na szybki i sprawny montaż, bez konieczności żmudnego murowania klasycznego paleniska. Z drugiej strony – użyte materiały (beton akumulacyjny i cegła szamotowa) zapewniają dużą pojemność cieplną. Waga paleniska od 350 do 450 kg. Moc znamionowa – w zależności od modelu – wynosi od 7 do 25 kW.

Podwójna szyba i automatyka procesów spalania gwarantują optymalne wykorzystanie drewna oraz efekt czystej szyby. Automatyka zamyka także szczerlnie dopływ powietrza do paleniska (faza żaru), dzięki czemu zakumulowana w palenisku energia przez bardzo długi czas jest źródłem ciepła dla domu. Konstrukcja palenisk gwarantuje spalanie drewna w wysokich temperaturach (600÷850°C). Obecnie producent posiada w swojej ofercie 6 modeli palenisk o różnych rozmiarach szyb, a w przygotowaniu są następne. Paleniska akumulacyjne Certus występują w dwóch wariantach konstrukcyjnych. W pierwszym rozwiązaniu ściany zewnętrzne paleniska wykonane są z betonów żaroodpornych, a komora spalania wyłożona jest ceglami szamotowymi. Grubość ścian paleniska wynosi 12 cm. Całość zamontowana jest na stalowym stojaku z frontem połączonym z drzwiami paleniska.

W drugim rozwiązaniu – Certus K (nowość wśród produktów firmy) – stojak, front i stalowa „koperta” (ściany boczne i tył paleniska) tworzą całość. W środku paleniska wkłada się cegły szamotowe ułożone na płasko. Ściana paleniska także ma 12 cm grubości. Komora spalania zamknięta jest od góry podwójnym deklek z betonów żaroodpornych, w których wykonane jest przyłącze dymowe. W obu przypadkach pojemność cieplna palenisk jest taka sama, jednak konstrukcja „kopertowa” umożliwi szybszy i prostszy montaż. Dodatkową zaletą jest możliwość zamontowania bezpośrednio na palenisku dodatkowego wymiennika wodnego o bardzo dużej sprawności. Budując kominek lub piec na bazie Certusa K („kopertowego”), można wykonać ogrzewanie akumulacyjne, akumulacyjne i wodne, akumulacyjne wodne i konwekcyjne (powietrzne). Zastosowanie pomiędzy paleniskiem a wymiennikiem wodnym kłapy Moritza daje możliwość użytkowania paleniska w momencie, gdy zabraknie prądu. Dołączana do paleniska automatyka, będąca jego standardowym wyposażeniem, zapewnia przekierowanie gazów spalinowych z wymiennika wodnego bezpośrednio do komina lub do kanałów akumulacyjno-dymowych KAD (produkcji Kokoszka-Lotz). Takie roz-

wiązanie zalecane jest w przypadku budowy kominka lub pieca w miejscu, gdzie często występują przerwy w dostawie prądu. Na uwagę zasługuje fakt, że wymiennik wodny można zamontować w każdej chwili, także na Certusie, który zamontowany został wcześniej, a użytkownik chciałby jeszcze dodatkowo ogrzewać wodę dla potrzeb c.o. i c.w.u.

Reasumując, na bazie palenisk Certus budować można kominki lub piece w ciepłych zabudowach, o bardzo dużej pojemności cieplnej, co z pewnością przyczyni się do wymiernych oszczędności w rachunkach za gaz, prąd czy olej opałowy. Osobną kwestią pozostaje przyjemność z obcowania z żywym płomieniem, oglądanym przez zawsze czystą szybę kominka lub pieca. ■



Kominki i Piece
KOKOSZKA - LOTZ

PPH Kokoszka-Lotz
57-300 Kłodzko, Bogudzyn 77A
tel. 74 865 8890, tel. kom. 601 719 811
www.kokoszka-lotz.pl,
www.dobrepiece.pl
e-mail: kominki@kokoszka-lotz.pl



Sommerhuber



KOK Austria, Wels

30 stycznia – 2 lutego 2013

Od pierwszej konferencji, której towarzyszyła wystawa na powierzchni 130 m² w roku 1969, aż do konferencji numer 52 w styczniu 2013 roku, gdzie ekspozycja liczyła już 4 tys. m², dla zdunów nie tylko z Austrii kolejny rok zaczyna się nie 1 stycznia, ale kilka tygodni później w Wels.

Inaczej być nie może, bo to właśnie w Austrii działa od 1491 roku kaflarnia rodziny Sommerhuber. To tutaj Josef Ortner wymyślił nowoczesne technologie zdunskie, które stały się dla wszystkich standardem. Również w Austrii drewno jest paliwem nr 1, a pozycja społeczna zduna jest równie wysoka jak profesora uniwersytetu, m.in. dzięki aktywności najsprawniej-

szej w Europie organizacji zrzeszającej zdunów KOV, czyli Österreichischer Kachelofenverband, która wyznacza też standardy europejskie dla Brukseli.

To nie jest koniec austriackich zasług dla pieców i kominków, a jak wszystko wygląda w praktyce, można się przekonać odwiedzając targi KOK Austria i uczestnicząc w konferencji technicznej, która od lat targom towarzyszy. O samej konferencji nie piszę, ale niektóre tematy, np. „Bez sprzymierzeńców jesteśmy na pozycji straconej” dr. Schifferta czy „Jak dotrzeć do najlepszych uczniów” dr. Kippesa, to tematy istotne nie tylko dla fachowców z Austrii. Nie da się też ukryć, że jeśli ktoś z branży –

producent wkładów, szamotów czy kafla – ma coś nowego dla zdunów, to właśnie pokazuje to w Wels.

Targom towarzyszą też konkursy na najlepszego zduna, gdzie z identycznych materiałów kilka ekip stara się na oczach wszystkich odwiedzających targi wybudować szybko i starannie piec. Nigdzie na świecie w jednym miejscu z pewnością nie spotkacie tylu kaflarni. Nowy Rok 2013 powitały w Wels: Angermayer, Arcadia, Cerampiu, Ganz, Gutbrod, Kaufmann, Mez Keramik, Ruka, Seyffarth, Sommerhuber, Walbersdorfer Ofenkafel – WOK, Zagorka i Zehendner. Oczywiście największym zainteresowaniem



Spartherm / Arcadia



Rath

cieszył się Sommerhuber, który tym razem pokazał linię „Soft” – ceramikę o łagodnych liniach i kolorystyce. Włoska Arcadia, obecna od wielu lat, po raz pierwszy oficjalnie wystąpiła wspólnie z firmą Spartherm jako przedsiębiorstwo, czyli Arcadia Fire Company, z asortymentem nowych kształtek i glazur oraz gotowymi zestawami obudów kominkowych Stella.

Wels to miejsce spotkań profesjonalistów, a więc i producentów materiałów typowo zduńskich oraz osprzętu do budowy pieców i kominków, czyli tego wszystkiego, czego w supermarketach budowlanych być nie powinno. Schamottenwerk Radeburg, Brula, Kander, CB-Tec, WGS, Wolfshoeher Tonwerke, P-D Refractors z Czech i fińska Pisla to niektóre z nich. Ortner pokazał m.in. cały zestaw nowoczesnych palenisk zduńskich GO na wsady od 6 do 22 kg drewna. Z kolei Rath, oprócz bogatego zestawu materiałów, pokazał... finał konkursu na najład-

niejszy piec zbudowany z wykorzystaniem materiałów tej firmy. W kategorii Piec tradycyjny wygrała firma Forest Natura Ziemowita Nowakowskiego i był to jeden z niewielu polskich akcentów na KOK Austria 2013. Nie mogło zabraknąć w Wels firmy PaletteCAD, oferującej najbardziej rozpowszechnione w branży oprogramowanie wspomagające projektowanie – tym razem z najnowszą, ósmą wersją dla najnowszej wersji Windows (o tym samym numerze).

Austria to duży rynek kuchni kaflowych. Harbeck, Lohberger oraz Gast proponowały zarówno gotowe zestawy, jak i osprzęt do budowy. Kuchnie zaaranżowane z własnej ceramiki pokazywali też na swoich stoiskach producenci kafli.

No i wreszcie to wszystko, czego polscy kominkarze i zduni najbardziej są ciekawi, czyli wkłady kominkowe i piecowe. Nie przypadkiem wymienilem w takiej kolejności, bo nawet tutaj, na



Ziemowit Nowakowski, Forest Natura

Targi KOK Wels z roku na rok kurczą się coraz bardziej. Widać to zarówno po zajmowanej powierzchni, jak i po ilości samych wystawców oraz wielkości ich stoisk. I jest

to zresztą ogólny trend dotyczący tego typu imprez wystawienniczych, zwłaszcza w branży budowlanej.

Odnoszę też wrażenie, że w miejsce po prostu solidnie wykonanych, ładnych i do tego funkcjonalnych rzeczy potrzebnych do budowy kominków, pieców i kuchni, coraz większe znaczenie zaczynają mieć certyfikaty, znaczki potwierdzające niezliczone badania i same organizacje ustanawiające przepisy i stojące na ich straży. Jeżeli dalej pójdzie to w tę stronę, to za kilka lat nie będzie już można wykonać w sposób rzemieślniczy, będący potwierdzeniem najwyższych kwalifikacji zawodowych, żadnego kominka, pieca czy zwykłego paleniska będącego częścią składową domowego urządzenia ogniowego. To zabije zarówno wiedzę, jak i samo rzemiosło zduńskie w zachodniej Europie. W miejsce tego będziemy mieli do wyboru „jedynie słuszne” rzeczy kilku certyfikowanych firm i klocki do poskładania dla zawodowych „głupów”, nie zastanawiających się nawet, co składają i z czego to się bierze.

Druga rzecz, rzucająca się w oczy od samego niemal wejścia, to udziwnianie rzeczy prostych. Coroczna cykliczność tego typu targów branżowych powoduje, że tak naprawdę nie ma co pokazywać i na siłę wręcz wymyśla się „nowości”. Kominki, piece i kafle to nie elektronika i komputerowy rynek, narzucający silną konkurencję, bez której nie byłoby tak szybkiego rozwoju. Tu by wystarczył dwuletni okres powtarzalności, jaki stosują inni organizatorzy podobnych imprez.

Wiele firm najzwyczajniej w świecie nie ma co pokazać i z tego też powodu pewnie nie bierze udziału w KOK Wels, no bo ile razy można pokazywać to samo tej samej publiczności. Z kolei firmy decydujące się na silne zaakcentowanie swojej obecności, zaczynają wymyślać i produkować rzeczy tak udziwnione, że aż zniechęcające do budowania przez branżystów. Najdziwniejsze jest to, że tego typu nowości pokazują wszyscy naraz... No, ale wracamy w tym momencie do organizacji wymuszającej takie nowości branżowe coraz to bardziej wyśrubowanymi normami, których i tak większość ludzi nie rozumie.

Po przyjeździe z KOK Wels miałem ochotę zrobić sobie wielgachne ognisko i puścić w niebo ileś tam „pipiemów” cząstek stałych oraz pięknie opiecz kielbaskę na kiju, nie zważając na to, czy będzie się smażyć z odpowiednią i dozwoloną ilością procentową tlenku i dwutlenku węgla oraz azotu, i na to, czy przyrządzona będzie w ogniu – nie daj Boże – ze zbyt dużym nadmiarem powietrza.

Za rok też oczywiście pojedzie... ■



Spartherm



Sommerhuber



Wolfshöher Tonwerke



Kaufmann

typowo zduńskich targach, to właśnie kominkowe wkłady zaczynają dominować. Niektórzy zduni nawet płaczą, bo piecyki wolno stojące nie kryją się już po kątach hali, ale na wielu stoiskach stanowią nawet większość ekspozycji! A oprócz łatwiejszych do zniesienia modeli na drewno, pojawiły się nawet piece na (tfu!) pelety i bioetanol! Czyżby to koniec zduństwa? Raczej pewna tendencja. Technika zduńska nie przegrywa do zera, bo niemal każdy wkład kominkowy i każdy piecyk wolno stojący pomyślane są jako modele akumulacyjne lub z wymiennikiem wodnym.

Pojawił się po okresach przerwy Austroflam – w końcu nie mają tak daleko. Przywieźli m.in. obrotowy kominek Twist&Turn. Coraz bardziej aktywne stają się Leda i Rüegg oraz powoli wraca na znaczące miejsce Schmid. Z Czech pojawiły się firmy BeF oraz coraz śmielej sobie poczynający na kominkowych salonach Hoxter, tym razem z podwójnie oszklonymi narożnymi paleniskami. Jednak nie tylko ja odniosłem wrażenie, że to Spartherm był firmą, która pokazała nie tylko najwięcej nowości, ale też zrobiła to w sposób widowiskowy. Co ciekawe, mimo nadchodzących targów ISH nie trzymano nowości w zamknięciu, tylko premierowo pokazano je w Wels. Największe zainteresowanie wzbudził Spartherm jako... bio-stocznia, która pokazała kominki-lódki Fenix zasilane bioetanołem, a wyposażone nawet w barek!

Coraz więcej polskich firm kominkowych deklaruje się jako „firmy zduńskie”. Raz jest to informacja o wejściu od razu w „trzecią fazę”, innym razem hasło o tym, że „jako jedni z pierw-

szych”. Papier, a jeszcze bardziej Internet, przyjmie wszystko. Moją działalność kominkową prowadzę od 21 lat, a połowę tego czasu również piszę o kominkach i na wiele z takich deklaracji po prostu... uśmiecham się. Prawdopodobnie nie jest do śmiechu wielu klientom takich „firm zduńskich” i nawet na forach można przeczytać nie tylko o braku pojęcia o trzeciej, ale czasami nawet o zerowej fazie!!!

Fakt, że czasami „na skrót” można posiadać wiedzę, jaką powinno zdobywać się latami, tyle że nie zawsze wiadomo, co z tą wiedzą zrobić. Są miejsca, w których po prostu fachowcy powinni być po to, by sobie różne sprawy w głowach układać. KOK Austria to doskonale miejsce, w którym można zweryfikować swoje umiejętności, porównując je z innymi. To miejsce, gdzie do realnej wiedzy zduńskiej i do zdolności organizacyjnych można nabrać szacunku. Na KOK Austria w Wels docierają fachowcy z 25 krajów, nawet z Kanady, USA czy Australii. My do Wels nie mamy aż tak daleko. Ciekawy więc jestem, dlaczego na 2811 osób, które w tym roku odwiedziły Wels, było zaledwie 30–40 Polaków? Nie mówię już o tradycyjnym braku w Wels oferty made in Poland w formie ekspozycji. Nie chcę tutaj wypisywać moich wersji, chociaż jeżdżę do Wels już od lat, niejedno widziałem, swoją opinię mam i dzieliłem się już nią z czytelnikami *Świata Kominków* i magazynu *KominkiPRO*. Ale może jakiś polski „zdun/kominkarz” napisze, dla koleżanek i kolegów, dlaczego nie warto lub warto jechać do Wels.

tekst: wh; zdjęcia: Witold Hawajski, Jarosław Flak



Dlaczego warto wybrać wkłady kominkowe Hajduk z płaszczem wodnym?

W dobie rosnących cen ogrzewania oraz wzrostu troski o ochronę środowiska naturalnego coraz większym zainteresowaniem inwestorów indywidualnych cieszą się wkłady kominkowe z płaszczem wodnym. Firma Hajduk oferuje wiele różnych modeli: Prisma W z drzwiami przyręcznymi, Volcano W z drzwiami prostymi i dwustronnymi oraz kasetę MKW.

Najnowszą propozycją są wkłady **Volcano W 12 i Volcano W 18** z drzwiami prostymi oraz dwustronnymi do pracy w układach zamkniętych c.o., gdzie mogą służyć do wspomagania pracy kotła centralnego ogrzewania oraz do przygotowania ciepłej wody użytkowej. Czopuch wodny wykonany jest ze stali o grubości 5 mm z wieloma wzmocnieniami, pojemność wody wynosi 50 l, przystosowany jest do pracy z maksymalnym ciśnieniem 2,5 bara. Proces spalania drewna w palenisku odbywa się w oparciu o system **Jet Stream Superior**, znany już z modeli Volcano i Smart do ogrzewania konwekcyjnego. Prędkość spalania może być płynnie regulowana ręcznie za pomocą dwóch regulatorów umieszczonych dyskretnie pod dolną ramą drzwi, rozpalanie ułatwia strumień powietrza pierwotnego, a za stabilne spalanie drewna w dalszych

fazach odpowiada naprowadzenie powietrza wtórnego na całej szerokości tylnej ścianki wkładu oraz do górnej kurtyny szyby. Powietrze do spalania pobierane jest z zewnątrz budynku. Rury doprowadzające można przyłączyć do dołotu powietrza o średnicy 150 mm. Dzięki zastosowaniu nad komorą spalania dwóch deflektorów, następuje odbicie dużej porcji energii z powrotem do paleniska, a więc podwyższenie temperatury i dzięki temu łatwe utrzymanie szyby i szamotu w czystości – co zapewnia piękną wizję ognia. W poprzek czopucha wodnego umieszczone są deflektory wodne, w których jest ogrzewana dodatkowo woda krążąca w wymienniku wodnym. Deflektory wodne posiadają lamele stalowe na krańcach, aby wydłużyć proces wymiany ciepła.

Nowe wkłady Volcano W 12 i Volcano W 18 posiadają odpowiednio 12 i 18 kW mocy nominalnej, rozdział mocy przekazywanej do wody i do powietrza wynosi 50% – 50%. W zależności od wersji są wyposażone dodatkowo w podwójną szybę duplex lub szybę z pyrolizą. W standardzie oferowana jest chłodnica płaszczka wodnego. Wykonana jest ona ze specjalnej karbowanej wężownicy ze stali kwasoodpornej, rozwiązanie

to zapobiega odkładaniu się kamienia kotłowego. Sprawność chwilowa wynosi 90%, emisja c.o. i pyłu została ograniczona do minimum – poniżej progów wymaganych przez zaostrzone normy dla rynku niemieckiego: BimSchV Poziom 2, art. 15a. dla rynku austriackiego oraz LRV dla Szwajcarii. Tak dobre wartości powodują zmniejszone zużycie opału oraz czystość środowiska naturalnego. Wszystkie wkłady wodne Hajduk zostały przebadane przez uprawniony do tego Instytut Techniki Grzewczej w oparciu o Europejską Normę PN EN 13229 i dopuszczone do sprzedaży w całej Europie. Wybierając produkt firmy Hajduk, wybieracie Państwo **polski produkt europejskiej klasy PREMIUM**.

Pełna oferta na: www.hajduk.com.pl.
Artur Fidler



**PPHU Hajduk Agnieszka
Nasińska**

66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Strażacka 77 A
tel. 95 722 5459, fax 95 723 9998
email: info@hajduk.com.pl, www.hajduk.com.pl



www.facebook.com/PrzyKominkuHajduk





Dla branży kominkowej jak zwykle najbardziej istotne jest to, co pokazano w hali 9.2, gdzie skupiło się około 140 wystawców. Dla Polaków z pewnością ma znaczenie, że wśród wystawców w tej hali było pięć polskich firm: Darco, Tarnavva, Koperfam, Mikołajczyk Design i Kratki.pl. Trzy ostatnie firmy po raz pierwszy wystawiały się na ISH. To nie wszyscy polscy wystawcy „kominkowi”, bo w innych halach lub na zewnątrz spotkać można było firmy Plum, Alnor, Rohem, gdzie prezentowana była elektronika Tatarek, Makroterm i MK Żary. Drugie, nastawione bardziej na wentylację, stoisko miała też firma Darco. Dla firm kominkowych z Polski to szansa na pokazanie się niezwykle szerokiej grupie potencjalnych klientów, praktycznie z całego świata. To również możliwość bezpośredniego porównania swoich produktów ze światową czołówką.

ISH to targi, które nie tylko warto obejrzeć, ale które powinny być programem obowiązkowym, jeśli jest się na poważnie w branży. Jest to zdecydowanie specjalistyczna impreza, na której koncentruje się większość głównych producentów i gdzie pokazują oni nowości. Nie są tylko producenci z Niemiec, ale tak jak cały świat tu przyjeżdża i przylatuje oglądać nowości i szukać nowych kontaktów, tak samo cały świat tu próbuje przedstawić potencjalnym nabywcom swoje produkty. Doliczyłem się w hali 9.2 firm aż z 24 krajów, w tym z dalekiego Chile i Chin. Najliczniej, poza gospodarzami, reprezentowane były z pewnością firmy włoskie. Zdecydowanie największe i najbardziej nasycone nowościami stoisko pokazał Spartherm dzięki dobrze funkcjonującej w tej firmie od lat zasadzie pełnej koncentracji na ISH. Ale to nie oznacza, że inni nie mieli nowości, bo ich lista jest długa i zwykle dostępna na firmowych stronach, bo obecnością na ISH wszyscy się chwala. W zasadzie można mówić

Frankfurt nad Menem 12–16 marca 2013

W dniach 12–16 marca 2013 roku we Frankfurcie nad Menem odbyły się po raz 27 targi branży sanitarno-grzewczej. Ta odbywająca się co 2 lata impreza jest największym na świecie pokazem wszystkiego, co jest do zaoferowania rynkowi w zakresie urządzeń i rozwiązań sanitarno-grzewczych. Dokładnie 2434 wystawców z całego świata na 258 tys. m² (prawie 26 ha!) pokazywało na wszelkie możliwe sposoby to, co ma najlepszego i najnowszego. Ekspozycje targowe odwiedziło ponad 190 tys. osób, z czego 1/3 to goście spoza Niemiec. Według Piotra Łukaszewicza, dyrektora polskiego oddziału Messe Frankfurt, w tym roku na ISH było łącznie 62 polskich wystawców (o 20 więcej niż w roku 2011), a 2611 specjalistów z Polski targi odwiedziło. Niestety, ze względu na fatalne warunki atmosferyczne nie odnotowano wzrostu nie tylko gości z Polski, ale i ogólnej liczby odwiedzających.

o tym, że na ISH można zobaczyć pełny kominkowy asortyment, chociaż ten kaflowy i czysto zduński pełniej jest prezentowany w austriackim Wels, a we Frankfurcie tylko symbolicznie.

Bardzo trudno pisać o tym, co było na ISH, bo lista jest niesłychanie długa (ilość firm × nowości), a najlepiej pokazują to zdjęcia towarzyszące niniejszej relacji oraz te zamieszczone na www.kominki.org. Wspomnę tylko o wyróżnieniach Design Plus Powered by ISH, jakie w tym roku nadane zostały 34 produktom. Wśród nich były 3 produkty kominkowe: piec Soliterm firmy Cera, piec na pelety Lola projektu Vito Maggipinto pokazany przez Palazzetti oraz piecyk Cubi Stack projektu Adriano Design pokazany przez włoską firmę Castellamonte.

No cóż, wiele jest imprez targowych, które widziałem, i wiele z nich to bardzo udane spotkania. Jednak co dwa lata wizyta we Frankfurcie wzbudza nie tylko emocje, ale powoduje... ból nóg. To nie targi, ale zajmujące 26 hektarów doskonale zorganizowane miasteczko targowe. Jeśli targi KOMINKI na MTP w Poznaniu uznano za udaną imprezę, to co można powiedzieć krytycznego o ISH? Pewnie, że od jakiegoś czasu włoskie PROGETTO FUOCO w Weronie stały się atrakcyjne dla branży kominkowej. Jednak ISH i PROGETTO FUOCO są całkiem różne w charakterze i nie można powiedzieć, która z nich jest dla kominków lepsza, ważniejsza. Specyfiką ISH jest bardzo „techniczne” pokazanie produktów i ten, kto liczy, że we Frankfurcie znajdzie wiele aranżacyjnych podpowiedzi, może czuć się rozczarowany. Po to trzeba jechać do Werony. ISH w niezwykle udany sposób włącza kominki w branżę sanitarno-grzewczą, pozostawiając im jednak wystarczającą odrębność.

To właśnie tutaj, nawet ze względu na popularność imprezy, kilka istotnych organizacji branżowych (ADK, HKI i ZVSHK) zorganizowało OFENFORUM, gdzie przez kilka dni specjaliści rozmawiali o przyszłości kominków.

Warto być w Frankfurcie, i w Weronie, bo dopiero razem tworzą one całość tego, co jest i będzie w kominkach. Na szczęście obie imprezy odbywają się przemiennie, co zdecydowanie upraszcza wybór.

tekst: wh, zdjęcia: Witold Hawajski, Aldona Mazurkiewicz



La Castellamonte



Spartherm



Cera



MK Żary



Roman Murawski, Plum

Firma Plum w ostatnich latach intensywnie współpracowała z partnerami z branży kominkowej, a efektem tego

jest ciekawe rozwiązanie: regulator z algorytmem adaptacyjnym na bazie czujnika spalin – seria ecoKOM (do kominków z płaszczem wodnym) i airKOM (do kominków powietrznych). Został on zaprezentowany na stoisku firmy Plum na targach ISH we Frankfurcie w marcu tego roku, wzbudzając duże zainteresowanie europejskich firm kominkowych.

Duża grupa firm europejskich, która odwiedziła część dotyczącą systemów do kominków (wodnych i powietrznych), na stoisku Plum w rozmowach często podkreślała, że poszukuje firm do współpracy spełniających normy bezpieczeństwa. Normy te w ostatnim czasie ulegają w Europie zmianie. Firmy te były również pozytywnie zaskoczone, że regulatory do kominków firmy Plum spełniają te normy, posiadają certyfikaty bezpieczeństwa w zakresie LVD i EMC.

Odnosi się wrażenie, że na bardzo wymagającym rynku europejskim w zakresie norm emisyjnych, kierunek automatyki w sterowaniu kominkiem będzie się rozwijał. Sam kominek już nie wystarczy. ■



Plum

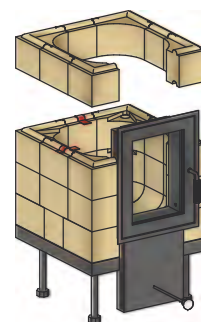
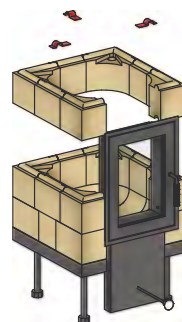
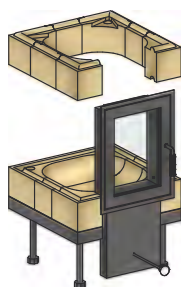
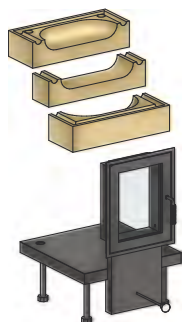
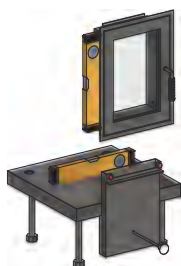
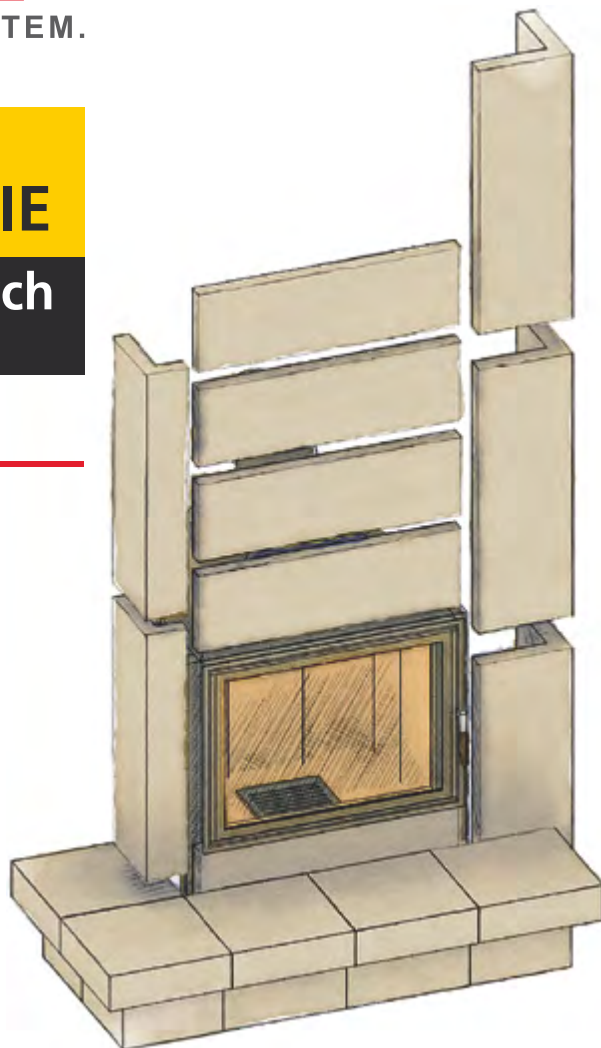
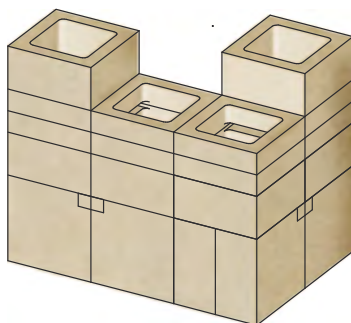
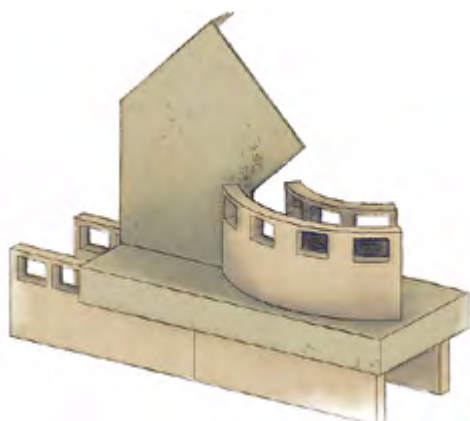


BRULA®

DAS INTELLIGENTE OFENBAUSYSTEM.

NOWOCZESNE MATERIAŁY ZDUŃSKIE

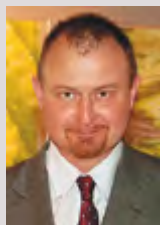
do budowy akumulacyjnych
pieców i kominków



BRULA®
DAS INTELLIGENTE OFENBAUSYSTEM.

SPARTHERM – wyłączny dystrybutor produktów firmy BRULA na Polskę
ul. Walczaka 110 A, 66-400 Gorzów Wlkp.,
tel. +48 95 763 97 02, tel. kom. +48 698 609 672, fax +48 95 763 97 05,
e-mail: info@spartherm.pl

Piotr Łukaszewicz, oficjalny przed- stawiciel Messe Frankfurt w Polsce



Jestem bardzo zadowolony z tegorocznej edycji targów ISH, a zwłaszcza z uczestnictwa w niej wielu nowych polskich firm jako wystawców. Liczę mówić same za siebie: w tegorocznej edycji targów wzięło udział ponad 2300 wystawców, w tym 62 firmy z Polski, tj. o 20 więcej niż w roku 2011. Polskie firmy zamówiły stoiska o łącznej powierzchni ponad 2370 m², tj. o prawie 870 m² więcej niż w 2011 – co stanowi wzrost o 58%. Polskich wystawców mogłoby być jeszcze więcej, ale niestety na ISH wciąż jest kolejka oczekujących, gdyż ponad 95% wystawców wraca na następną edycję targów i nie ma wiele miejsca dla nowych firm. Z tego też powodu kilka polskich firm nie dostało propozycji stoisk w ogóle, a kilka innych otrzymało propozycje bardzo późno, gdy w lutym zwolniono się kilka miejsc, i ze względu na krótki czas pozostały na przygotowanie się do targów zrezygnowały z uczestnictwa w tegorocznej edycji.

Cieszę się szczególnie z faktu, że polski segment kominkowy – ulokowany w hali 9.2 – wzrósł procentowo jeszcze bardziej, bo do obecnych już w 2011 roku dwóch wystawców: firm Darco i Tarnawa, dołączyły aż trzy nowe, tj. Koperfam, Kratki.pl i Mikołajczyk Design. Przy tej okazji chciałbym im serdecznie podziękować za uczestnictwo w targach, a redakcji *Świata Kominków* za popularyzację tej imprezy w Polsce.

Jedynym minusem w tym roku okazała się pogoda. Najgorsza od 20 lat śnieżycy w Hesji sparaliżowała w pierwszym dniu targów frankfurckie lotnisko, tak że wielu gości targowych nie dotarło na ISH, gdyż ich loty zostały odwołane lub zakończyły się lądowaniem o wiele kilometrów dalej, np. w Kolonii czy Stuttgartu. Niestety, wpłynęło to na spadek o 8% ogólnej liczby odwiedzających targach. Wielu gościom z Polski pogoda przeszkodziła też w następnym dniu, gdy z powodu śnieżycy odwołano z kolei loty z Okęcia. W takich okolicznościach – braku możliwości dolotu na targi w ciągu kluczowych pierwszych 2 dni z ogólnej liczby 5 dni targowych – odwiezienie targów przez 2611 osób z Polski jest całkiem niezłym osiągnięciem. Był to co prawda spadek o 11% w stosunku do roku 2011, ale to wciąż o 20% więcej niż w roku 2009... Mam nadzieję, że w roku 2015 pogoda już nam nie przeszkodzi. Chętni do wystawiania się na targach ISH 2015 będą mogli się zgłaszać już w grudniu br. Warto zgłosić się szybko, by móc „załapać się” na stoisko, bo pierwszeństwo w uzyskaniu miejsca w 2015 roku ma ponad 2300 firm-wystawców tegorocznej edycji, a ewentualne miejsca dla nowych firm przyznawane są w kolejności ich zgłaszania się. Zainteresowanych zapraszam do kontaktu z naszym biurem w Warszawie. Szczegóły na: www.targifrankfurt.pl. ■



Koperfam



Laminox Irdo



Kratki.pl

www.kfdesign.



**Łukasz Darlak,
Darco**

ISH to największa i najważniejsza impreza w branży. Prezentowanych

jest tam najwięcej nowinek technologicznych, tam też widać obowiązujące trendy – trzeba we Frankfurcie być, jeśli nie jako wystawca, to na pewno w roli odwiedzającego.

W bieżącym roku po raz pierwszy mieliśmy dwa stoiska – jedno w pawilonie „kominkowym”, a drugie w „wentylacyjnym”, nasza oferta jest bowiem dość szeroka i obejmuje zarówno produkty grzewcze, jak i wentylacyjne. Z perspektywy decyzję tę oceniam bardzo pozytywnie, ponieważ ilość nawiązanych kontaktów jest więcej niż zadowalająca – oby przeszła ona w jakość. No, ale to okaże się parę miesięcy po targach.

ISH od ładnych kilku lat raczej nie zaskakuje „in minus”, podobnie było tym razem. Widać było bardzo wyraźnie zarysowany proekologiczny trend. Praktycznie wszystko musi być energooszczędne, odzyskujące ciepło i odnawialne, kolor zielony zdecydowanie dominował. Bardzo się cieszę, że w tym wszystkim ciekawie odnajdują się nasze, polskie, firmy, a było ich znacznie więcej niż ostatnio. To, że mamy (zwłaszcza widać to było w „wentylacji”) całkiem niezłe produkty, wiadomo było od dawna. Teraz można powiedzieć, że potrafimy je też atrakcyjnie zaprezentować.

Dla mnie rozczarowaniem była wystawa kominkowa. Zabrakło przełomowych rozwiązań, większość firm prezentowała dość opatrzone w poprzednich latach modele, sama ekspozycja także nie robiła tak dużego wrażenia, jak choćby dwa lata temu. Czuć było kryzys ekonomiczny i oszczędności w wydatkach na promocję (to jeszcze rozumiem) i... na badania oraz rozwój (tego już nie rozumiem).

Inna sprawa, to pech pogodowy. Pierwszy dzień wystawy był „słaby” z uwagi na paraliż komunikacyjny lotniska i całego południa Niemiec. Przełożyło się to na znaczące zmniejszenie liczby odwiedzających, która nie w pełni została „odrobiona” w kolejnych dniach. No, ale to oczywiście nie zmienia faktu, że jest to impreza numer jeden w branży HVAC i nic, póki co, nie może jej zagrozić. ■



Vattenfall



Rohem, Tatarek

**Lech Kowalewski,
www.paliwadrzewne.pl**



Świetna organizacja, dostosowana do tak masowego napływu gości, i zawrotne ekspozycje. Tak w skrócie można określić ISH. Szlachetne idee, wizjonerstwo połączone z tradycją, wsparte najnowocześniejszym projektowaniem i techniką, przeobrażone zostało tu w czyn. ■



Darco



Darco

Darco

Darco



Tomasz Grudzień, Wentor



Targi ISH Frankfurt 2013 uznają za udane. Jestem bardzo zadowolony z ilości gości z Polski, którzy odwiedzili stoiska naszych partnerów: MCZ oraz

Thoma. Wiele osób interesowało się naszymi nowościami, padło też sporo pytań dotyczących prezentowanych urządzeń. Na targi przyjeżdżamy po to, by pozyskiwać nowych kontrahentów – i to nam się udaje – oraz aby potwierdzić obecnym klientom, że cały czas jesteśmy i pracujemy dla nich. Osobiście postrzegam tę imprezę za bardzo ważną dla naszej branży. Mówiąc krótko, targi ISH wypadły – w mojej ocenie – bardzo dobrze. ■



Palazzetti

Dovre

Schott

Ceramika szklana SCHOTT ROBAX® – Bliżej ognia

Ciesz się kominkiem - my zatroszczyliśmy się o Twoje bezpieczeństwo

- Maksymalna temperatura - 760 °C
- Niezwykle długa żywotność
- Wysoka sprawność cieplna w porównaniu z paleniskiem otwartym
- Ponad 70 milionów sprzedanych sztuk na świecie
- Niemiecka marka - najwyższa jakość od ponad 30 lat



Prawdziwa przyjemność z
ciepła i doskonała ochrona

SCHOTT Poland Sp. z o.o.
ul. Migdałowa 4/70
02-796 Warszawa
Poland
Phone: +48 (22) 645 12 05
adam.gozdowski@schott.com

www.schott.com/robax

**SCHOTT
ROBAX®**



Nordpeis



Novaline



Invicta



Paweł Żak, Spartherm

ISH wśród targów branżowych mają niezagrzoną pozycję. Są to najlepsze targi, potem długo nie ma nic i dopiero pojawia się Weron, na której dominują

jednak producenci włoscy. Prawda jest taka, że większość poważnych kontaktów biznesowych nawiązuje się na ISH. Podczas tegorocznej edycji było widać większą aktywność polskich firm, które próbują znaleźć swoje miejsce na europejskim rynku, a ta impreza pozwala to zrealizować.

ISH to także najważniejsze targi dla Sparthermu. Co prawda targi te już mnie nie zaskakują, jak kiedyś, ale pokazują nasze miejsce w stawce. Obecna edycja była skupiona na technicznych rozwiązaniach. My pokazaliśmy prototyp kominka produkującego prąd. Rozwiązanie to wzbudziło zdziwienie wśród zwiedzających, choć po wytłumaczeniu okazywało się, że jest to dość proste rozwiązanie, problem tkwi w uzyskaniu stabilności parametrów.

Z moich obserwacji wynika, że wiele firm pokazuje się na ISH, bo wypada, chociaż nie pokazują nowości, zresztą obecnie coraz trudniej o rozwiązania rewolucyjne. Rozwój widoczny jest w formach urządzeń, ich elementach składowych, typu: klamki, i w usprawnieniu działania mechanizmów. Podczas tegorocznej edycji moją uwagę zwróciła austriacka firma Rika. Pokazała ciekawe rozwiązania na atrakcyjnym stoisku obejmującym też korytarz, co sprawiło, że trzeba było przez nie przejść. Na innym stoisku spodobał mi się piec kuchenny wyposażony w ceramiczną płytę, w którym można palić drewnem.

Moim zdaniem na tegorocznej edycji targów nie dostrzega się kryzysu. Gdyby ktoś nie wiedział, jak wygląda sytuacja rynkowa, to po wizycie na ISH nie stwierdziłby, że jest kryzys. Bardziej było go widać w 2009 roku, kiedy targi zostały zdominowane przez bardzo podobne do siebie piecyki wolno stojące. ■



Spartherm



Rika



Mikołajczyk Design



Wodtke



BATIBOUW, Bruksela

21 lutego – 3 marca 2013



To nie jest pomyłka autora lub drukarski błąd – targi budowlane w Brukseli trwają aż 11 dni! Dwa pierwsze dni przeznaczone są wyłącznie dla profesjonalistów, którzy drugiego dnia mogą zwiedzać ekspozycje nawet do godziny 21:00! Targi BATIBOUW odwiedziło w tym roku 72 tys. profesjonalistów, głównie z Belgii i Holandii, ale o ile mi wiadomo, do Brukseli na zaproszenie belgijskich wystawców trafili również goście z Polski.

Jednak prawdziwe BATIBOUW zaczyna się trzeciego dnia, kiedy na targowe tereny dawnego Expo na Heysel zaczynają docierać indywidualni nabywcy biletów wstępu w cenie 11 Euro. Targi w roku 2013 odwiedziło 296 tys. osób, a ostatniego dnia mogli oni cieszyć oczy nowościami budowlanymi aż do godziny 23:00! To nocne zwiedzanie, „nocturne”, to jedna ze specjalności targów BATIBOUW,

które są jednymi z największych targów budowlanych w Europie. Na BATIBOUW było też ponad 500 akredytowanych dziennikarzy, wśród nich przedstawiciel *Świata Kominków*.

Ponad 1000 wystawców w dwunastu halach na 120 tys. m² pokazuje wszystko, co jest oferowane w Belgii w zakresie budowania, remontowania, aranżacji wnętrz i ogrodów. Targi odbywają się już od 54 lat i,



NunnaUuni

oczywiście, nie może zabraknąć też kominków, które tradycyjnie eksponowane są głównie w Palais 6. Belgia i Holandia to siedziby wielu doskonałych producentów kominowych. Te firmy są oczywiście największymi wystawcami w Brukseli i autorami wielu targowych premier.

Produkty firm Bodart & Gonay, M-Design, Stúv, Kal-Fire, Jidé, Cosy-Flame, Dovre, Ruby Fires, Flam, Nestor Martin znamy również w Polsce. Jedynym chyba producentem, jakiego po raz pierwszy spotkałem w Brukseli, był Ifire. Nie tylko palenisk na drewno można w Brukseli pooglądać do woli, ale też niezwykle popularnych w Belgii i Holandii kominków gazowych (narodowa specjalność) oraz coraz popularniejszych biokominków. W związku z tym, że targi przeznaczone są głównie dla indywidualnych osób – potencjalnych klientów detalicznych, miejscowi dystrybutorzy pokazują też atrakcyjne produkty zagraniczne. Wszystko można zamawiać i kupo-

wać po promocyjnych „targowych” cenach. Ekspozycje Edilkamin, MCZ, Palazzetti, Piazzetta to głównie propozycje piecyków na pelety. Jednak już na stałe zagościł ze swoją ofertą w Brukseli Brunner, podobnie jak steatytowe piece i kuchnie Tulikivi czy NunnaUuni. Do Belgii docierają też Francuzi, których w tym roku reprezentowały firmy Deville i Seguin. Piecyki angielskiej firmy Charnwood także mają amatorów w krajach Beneluxu, podobnie jak skandynawskie piece Contura czy Nordpeis. Ta ostatnia firma to jedyny choć trochę polski akcent kominkowy na BATIBOUW.

Gazowe i elektryczne kominki Glen Dimplex / Faber jak co roku miały swoje nardożne stoisko, gdzie pokazano gazowe modele do wnętrza i do... ogrodu. Po raz pierwszy spotkałem na BATIBOUW firmę Promat z kominkowymi izolacjami – pewnie bardziej pod kątem pierwszych profesjonalnych dni. Jak co roku pojawiła się firma Ensign Tegelkachels, jako jedyna oferująca niezbyt popularne w Belgii, ➤



Charnwood



Tulikivi

Delplan



Saey

Holandii czy Luksemburgu kaflowe kominki. W sąsiedniej hali Palais 5 można było znaleźć niezwykle bogatą ofertę cegiełek – to wielka belgijska specjalność. Jedną z większych ekspozycji miała cegielnia Nelissen, dobrze znana również w Polsce. Cegiełki są nie tylko na niemal każdej elewacji domów w Belgii, ale doskonale nadają się do aranżacji wnętrz i... budowy kominków. Jak wszystko do domu, to oczywiste jest, że były pokazywane na BATIBOUW kominowe sytenty ceramiczne i stalowe, w tym znany w Polsce Poujoulat.

Fantastyczne jest w BATIBOUW to, że takie np. kominki może obejrzeć aż 300 tys. osób. Jednak same kominki, a nawet kominki, sauny i baseny nie są prawdopodobnie w stanie przyciągnąć tak wielkiej

liczby zwiedzających, ale daje to możliwość obejrzenia absolutnie kompletnej oferty budowlano-remontowej, uzupełnionej propozycjami deweloperów, gmin i banków w jednym miejscu i w dogodnym terminie, od wczesnego rana do późnej nocy.

W tym roku odwiedzających, zarówno profesjonalnych, jak i detalicznych, było wprawdzie nieznacznie mniej niż w roku ubiegłym (w 2012 roku odpowiednio: 310 tys. / 73 tys.), ale to chyba raczej wynik znacznie gorszej pogody niż braków organizacyjnych, bo wystawców była taka sama liczba, a pustych powierzchni też nie widziałem.

Noc przy kominku? Jeśli nie mamy jeszcze swojego kominka, takie rzeczy możliwe są tylko na BATIBOUW!

tekst i zdjęcia: wh



Slimfires



Buduj i naprawiaj kominki materiałami Vitcas

Tegoroczna zima – wyjątkowo zimna i pochmurna – dała się we znaki chyba wszystkim. Po tak długim sezonie grzewczym warto sprawdzić, czy wszystkie spoiwa, cegły, tynki są w porządku. Zapraszamy do wybrania produktów Vitcas, które służą do napraw oraz budowy nowych kominków.

Materiały do budowy kominków Vitcas to wysoka jakość, która jest potwierdzona wieloletnią tradycją. Dzięki ogromnemu doświadczeniu w zakresie produkcji materiałów do budowy kominków oferujemy Państwu produkty o najwyższej odporności i trwałości, które zapewnią spokój i bezpieczeństwo na lata. Spośród materiałów do budowy kominków, do napraw i konserwacji najczęściej wykorzystywane są kity, tynki, zaprawy i gładzie ognioodporne. Do renowacji lub budowy nowego kominka czy pieca potrzebne będą cegły i płyty szamotowe.

Konstruując obudowę kominową można posłużyć się również jedną z naszych płyt: **Kominkową**

Vitcas CS, Wermikulitową lub Wysokotemperaturową Vitcas HT, będącą alternatywą dla płyt gipsowo-kartonowych. Przy budowie nowego kominka, grilla lub pieca niezbędne będą **Cegły Szamotowe Vitcas**. Dostępne są one w różnych barwach i kształtach, dzięki czemu można je dopasować do oryginalnych projektów. Jeśli projekt zakłada wbudowanie wkładu kominowego w ścianę, rekomendujemy zastosowanie wokół niego **Tynku Ognioodpornego Vitcas FR**, a także **Gładź Szpachlową Ognioodporną Vitcas HRP**, która dodatkowo zabezpieczy ścianę przed działaniem wysokiej temperatury. Pełne specyfikacje wszystkich produktów Vitcas znajdziesz na stronie www.vitcas.pl.

Obecnie Vitcas oferuje najszerszy na polskim rynku wybór materiałów żaroodpornych, ogniotrwałych, zdurznionych i izolacji wysokotemperaturowych. W naszym sklepie internetowym (www.sklep.vitcas.pl) wybierzesz produkty optymalne dla swoich projektów spośród ponad 300 artykułów!

Zapraszamy do współpracy firmy prowadzące działalność handlową



w branży kominkowej i ogrzewnictwa, działalność instalatorską oraz produkcyjną. Naszym klientom zapewniamy korzystne warunki handlowe i rabaty. ■



Vitcas Polska sp. z o.o.
32-500 Chrzanów, ul. Stara Huta 17
tel. 12 444 6890, fax 12 444 6840
www.vitcas.pl, biuro@vitcas.pl

Strefa dla firm kominki.org

Chcesz być na bieżąco? Wszystko, czego potrzebujesz, znajdziesz w Strefie dla firm **kominki.org** przygotowanej z myślą o profesjonalistach z branży.

Strefa dla firm to:

- aktualizowane codziennie informacje o targach, szkoleniach i innych aktywnościach branży;
- ciekawe wywiady;
- materiały o prawnych, ekonomicznych i marketingowych aspektach prowadzenia firmy;
- teksty dotyczące budowy pieca i kominka, techniki wodnej i specyfikacja materiałów do budowy kominka;
- informacje o akcjach promocyjnych i rabatach.

Dołącz do nas!

Wejdź na www.kominki.org/strefa-dla-firm/ i załóż się, by uzyskać dostęp do Strefy:

login: nowekominki

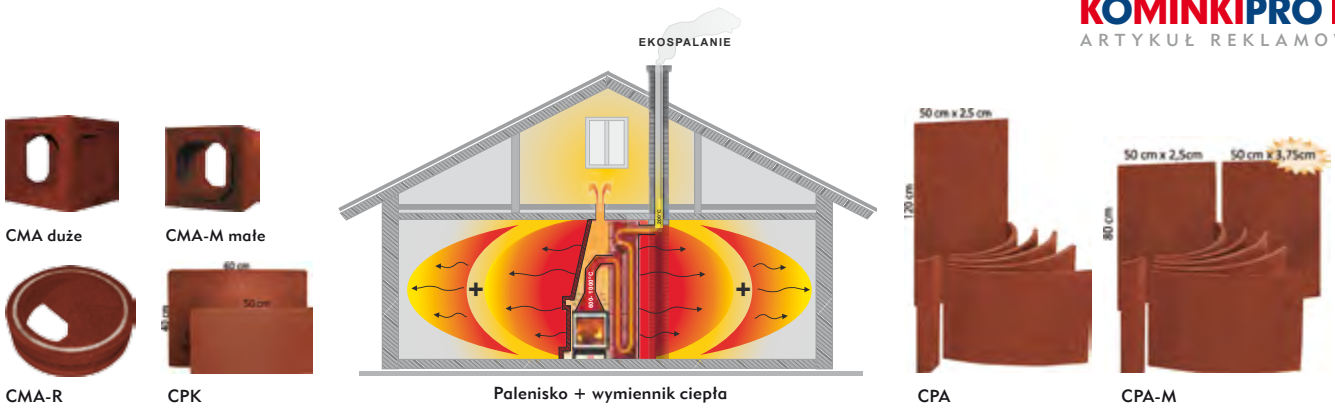
hasło: strefa

Jesteś producentem lub dystrybutorem? Skorzystaj z możliwości Strefy dla firm! Bezpłatnie umieścimy informacje o promocjach, rabatach, nowościach i innych Twoich działaniach. Bezpłatnie też zaprezentujemy specyfikację techniczną oferowanych przez Ciebie produktów w dziale: Materiały do budowy.

Skorzystaj z nowego i jedynego takiego medium w Internecie!

The screenshot displays the 'Strefa dla profesjonalistów' (Professionalists' Zone) on the kominki.org website. The page is organized into several sections:

- Header:** Includes the site logo, navigation menu (Kaminki, Płace, Instalacje i kuchenki, Płytki, wstawki, stojaki, Architektura ogrodowa, Gabcia, róg, Katalog firm, Porady ekspertów), and a search bar.
- Main Content Area:**
 - PŁOMIEŃ ROKU Świeta Kominków:** A large graphic announcing the 'Flame of the Year' award.
 - Szkolenie serwisowe Hajduk:** An advertisement for a service training course.
 - Dotacje unijne dla firm:** Information about EU grants for companies, featuring a graphic of Euro symbols.
 - Z wyczerpką czy bez?:** A section discussing technical specifications and materials.
 - Kominki PRO nr 14:** A section for 'Kominki PRO' products, listing various models.
- Right Sidebar:**
 - Strefa dla firm:** A list of featured articles and topics.
 - Arystokracja wśród kominków:** A featured article or advertisement.
 - Chmura tagów:** A cloud of tags related to the site's content.
- Footer:** Contains social media icons and contact information.



Piękne ogrzewanie w 3D czyli pieco-kominki z AKUBETU

Dużo ciepła – czas ogrzewania 8–12 godz.
Dużo mocy – ogrzewanie domu do 200 m²
Dopasowane ciepło – do zapotrzebowania domu (bez przegrzewania)

Płyty na ściany grzewcze CPA, CPA-K, CPK	Kanałowe wymienniki ciepła CMA, CMA-M, CMA-R	Piecowe Paleniska Akumulatoryjne PPA
<ul style="list-style-type: none"> • produkowane o różnych parametrach grzewczych i mocy grzewczej, w różnych wielkościach i kształtach (proste i łukowe). Umożliwiają zabudowę różnych brył kominkowych i pozwalają dostosować ich moc grzewczą do wielkości pomieszczenia • konieczne do budowy ciepłych ścian nowoczesnych pieców i pieco-kominków. Zapewniają ogrzewanie dużych powierzchni domów 	<ul style="list-style-type: none"> • produkowane w formie większych (40 kg) i mniejszych (25 kg) kostek lub krząków (30 kg) • umożliwiają podłączenie do wybranych wkładów kominkowych i piecowych (stalowo-żelaznych) oraz akumulacyjnych piecowych palenisk zduniskich, również w układzie nasadowym • zabezpieczają długi (8–12-godzinny) okres grzewczy dużych powierzchni domów 	<ul style="list-style-type: none"> • produkowane jako prefabrykaty w ponad 10 typach zróżnicowanych co do wielkości paleniska, szyby i ciężaru (od 200 do 650 kg) • umożliwiają podłączenie najcięższych Akubetowych wymienników akumulacyjnych (do 1250 kg) oraz wymienników (wodnych i konwekcyjnych) • zapewniają mocny, zrównoważony i długi cykl grzewczy, dostosowany do potrzeb grzewczych nowoczesnych domów energooszczędnych tak o małym (2 kW), jak i dużym (9 kW) zapotrzebowaniu na ciepło

Akumulatoryjne paleniska piecowe z wymiennikiem ciepła



400 + 1000 kg

350 + 600 kg

Ściany grzewcze w kaflach Jasba

Kominkowe i piecowe wkłady grzewcze z akumulacyjnymi wymiennikami ciepła



Żelazny wkład kominkowy Brunner + CMA

Wkład kominkowy Austroflamm + 770 kg

Kominkowy wkład grzewczy w cieplej zabudowie płytami 450 kg, kafla Sommerhuber



Ściany w kaflach Nakomiady

Wnętrze pieca 200 + 200 kg

Ściany w kaflach Grochowski



Wkład piecowy Robi-Ren + 300 kg

Wkład piecowy Robi-Ren + 400 kg

Wkład grzewczy Austroflamm + 550 kg

Żelazny wkład grzewczy Kornak Braseco + 300 kg

KominkiPRO polecają



Jarosław Szewczyk

„Piec ceglano-kaflowy we współczesnym domu na tle podlaskiej tradycji kształtowania wnętrz domów i z uwzględnieniem idei mnemohabitatu”, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2012

Jarosław Szewczyk to autor wcześniejszej monografii „Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia”. Opracowana była ona na podstawie własnych badań terenowych autora oraz analizy polskiego piśmiennictwa zduńskiego i etnograficznego. Jarosław Szewczyk jest również autorem monografii „Piece wschodniej Europy jako fenomen architektoniczny i kulturowy”, gdzie przeanalizował m.in. ponad 150 osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych publikacji napisanych przez angielskich i amerykańskich podróżników, dyplomatów i kupców, które dotyczą urządzeń piecowych na terenie Rosji, Białorusi, Litwy, Łotwy, Ukrainy i Polski.

Wyniki dotychczasowych badań zostały uwzględnione w trzeciej książce. Praca ta – wraz z dwiema poprzednimi – podsumowuje ministerialny projekt badawczy, a także wieloletnie badania własne autora. Tym razem nie chodzi jednak o przeszłość, ale o ewentualną możliwość wykorzystania tradycyjnych wschodnioeuropejskich technik zduńskich we współczesnym budownictwie. W obszarze zainteresowania autora znalazły się piece grzewcze, kuchenne i piekarskie, jak też rozbudowane rozwiązania łączące kilka tych funkcji. Obecnie bardzo trudno znaleźć dla nich bezpośrednie zastosowanie, jednak – według autora – uzasadnione jest zaistnienie we współczesnym domu dużej bryły ceglano-kaflowego pieca.

Wielka znajomość tematu, również praktyczna, jaka ujawniła się już w dwóch pierwszych opracowaniach, także tutaj nie budzi najmniejszych wątpliwości, a wręcz utwierdza w przekonaniu, że Jarosław Szewczyk jest z pewnością najlepszym specjalistą w tej dziedzinie w Polsce. Z pomocą autora każdy czytelnik może sam określić, na ile we współczesnym domu jest miejsce na tradycyjny piec wschodnioeuropejski. Prawdopodobnie to miejsce jest gdzieś pomiędzy całkowicie ukrytym urządzeniem a wielką, przewymiarowaną i dominującą bryłą.

Z całą pewnością również w XXI wieku warto zastanowić się nie tylko nad funkcjami grzewczymi (grzanie pomieszczeń, przygotowanie potraw), ale też nad rolą pieca jako „serca domu”. Książka Jarosława Szewczyka, mimo cech pracy naukowej, jest łatwa w odbiorze i w takich przemysłeniach bardzo pomocna.

wh



Jacek Martusewicz,

„Osiemnastowieczny piec kaflowy z pałacu w Wilanowie. Prace restauratorskie i konserwatorskie w świetle współczesnych rozwiązań rekonstrukcji pieców kaflowych”, Muzeum Pałac w Wilanowie

Ten tytuł może zmylić wielu, ale nie prawdziwych miłośników pieców kaflowych. Prace, jakie autor i jego zespół wykonali przy rekonstrukcji XVIII-wiecznego pieca z Muzeum w Wilanowie, stały się inspiracją do szerszego opisanie wszystkich problemów związanych z rekonstrukcją i konserwacją historycznych pieców, jak również okazją do szerszej prezentacji tematyki historycznych pieców kaflowych.

Wybór, dokonany z punktu widzenia konserwatora dzieł sztuki, pokazuje bardzo złożony charakter tych obiektów, będących jednocześnie wysokiej klasy wyrobami rzemiosła artystycznego, a często też ponadczasowymi dziełami sztuki. Wykorzystane w książce niepublikowane dotąd fotografie i dokumentacja pozwalają nie tylko zachwycić się pięknem zabytkowych pieców kaflowych, ale też zajrzeć do ich wnętrza.

Książka opisuje różne rozwiązania w zakresie rekonstrukcji. Zagadnienia estetyczne, technologiczne i konstrukcyjne uzupełniają się i przenikają wzajemnie, by na końcu dać ostateczny rezultat. Chociaż bazą jest tytułowy piec z Muzeum w Wilanowie, to jako przykłady konkretnych rozwiązań w książce pojawiają się również inne piece, z rozmysłem dobrane do tego celu. Ma to zainspirować konserwatorów do krytycznej oceny współcześnie stosowanych materiałów oraz dać wgląd w materiały stosowane dawniej, natomiast wnikanie do wnętrza rekonstruowanego pieca jest do tego dobrą okazją.

Ze względu na szczegółową dokumentację rekonstrukcji pięknego pieca z Wilanowa, jak też z powodu wielu wartościowych informacji książka Jacka Martusewicza to lektura obowiązkowa dla każdego miłośnika pieców kaflowych.

wh

Zestaw szlifierski EZ 125 do wykonywania otworów oraz frezowania konturów w kamieniu

www.celma.com.pl



Szlifierka kątowa LE 14-7 125 INOX. 1400-watowa INOXFLEX, specjalista od stali szlachetnej i stali stopowych, 125 mm

www.flex-elektronarzedzia.pl



Szlifierka kątowa czołowa PRAw 130A do pracy na mokro

www.celma.com.pl

Najwyższej klasy profesjonalna poziomicą Stanley FatMax®. Cena 165 zł brutto

www.stanley.com.pl



Akumulatorowa wkrętarka udarowa TD127DWE z doskonale dopasowanym, ergonomicznym kształtem rękojeści. Sugerowana cena detaliczna brutto: 997 zł

www.makita.pl



Narzędzia dla profesjonalistów

GSR 14,4-2-LI Professional jest lżejszy i bardziej kompaktowy od modeli poprzedniej generacji. Waży niewiele ponad 1 kg, a jego rozmiar razem z uchwytem wiertarskim Autolock wynosi 169 mm.

www.bosch.pl



Mocna kompaktowa młotowiertarka SDS-Plus z funkcją kucia. Cena 615 zł brutto

www.dewalt.pl



Model GWS 9-115 P Professional o mocy 900 W, przy wykorzystaniu odpowiedniego osprzętu, można stosować do cięcia rur stalowych i profili, usuwania spawów czy nierówności z krawędzi i kształtek. Cena 589 zł brutto

www.bosch.pl

Materiały konstrukcyjno-izolacyjne Promat

Prosta i pewna konstrukcja termoizolacyjna obudowy kominka. Izolacje ścian za kominkiem i piecem kaflowym

Firma Promat to producent najszerzej grupy wysoko-temperaturowych materiałów krzemianowo-wapniowych. Od 50 lat specjalizuje się w produkcji i dostawach wysokotemperaturowych, przemysłowych i budowlanych materiałów termoizolacyjnych oraz materiałów niepalnych i zabezpieczeń przeciwpożarowych.

PROMATECT®-L500, PROMATECT®-L, PROMATECT®-H to unikalne płyty krzemianowo-wapniowe, termoizolacyjne i konstrukcyjne. Od wielu lat produkowane w naszych zakładach, mają szerokie zastosowanie w budownictwie, przemyśle i produkcji wyrobów, a także systemów prefabrykowanych oraz instalowanych w miejscu zabudowy. Odporność i trwałość tych produktów w wysokich temperaturach przy jednoczesnym bezpieczeństwie toksykologicznym sprawia, że wieloletnie doświadczenie w ich stosowaniu utrwala poprawność rozwiązań technicznych i nieustannie powiększa liczbę naszych klientów.

Połączenie w każdym z tych produktów wielu unikalnych parametrów technicznych, takich jak: niepalność, znakomita izolacyjność termiczna, duże formaty w standardzie (2500 × 1200 × grubość: 20, 25, 30, 35, 40, 50 mm, a w przypadku Promatect-H grubości: 6, 10, 12, 15, 20, 25 mm) decyduje o ekonomicie i wysokiej jakości konstrukcji z wykorzystaniem tych płyt.

PROMATECT®-L500, PROMATECT®-L, PROMATECT®-H to idealne materiały do wykorzystania przy konstrukcji kominków, pieców, kanałów gorącego powietrza lub urządzeń z procesami termicznymi. Wysoka gęstość, wytrzymałość na zginanie, przewodnictwo cieplne porównywalne do wełny mineralnej i duże formaty płyt sprawiają, że materiał ma charakter konstrukcyjno-izolacyjny.

PROMATECT®-L500, PROMATECT®-L, PROMATECT®-H zachowuje się jak typowy materiał budowlany. Można go łączyć w sposób mechaniczny (wkrety, śruby, kołki), można też kleić (polecamy ekonomiczny i sprawdzony klej K84), można również łączyć na oba sposoby (wykorzystując listwy i podpory z pozostałości po cięciu płyt).

Konstrukcje wykonane z tego materiału nie wymagają dodatkowych elementów konstrukcyjnych. Stanowi konstrukcję nośną, doskonale izoluje i nie wymaga dodatkowych pokryć zewnętrznych umożliwiających montaż materiałów wykończeniowych. Bezpośrednio na jego powierzchni można stosować typowe wykończenia powierzchni obudowy kominków. Łatwość precyzyjnej obróbki pozwala na wykonanie ekonomicznych, nowoczesnych i ciekawych konstrukcji.

Płyty są klasyfikowane na 400–500°C stałego obciążenia termicznego, ale wiele konstrukcji pracuje w znacznie wyższych temperaturach. Należy wówczas pamiętać o liniowych wymiarach pojedynczych elementów. Im wyższa temperatura pracy, tym mniejsze elementy płyt powinny być wykorzystywane jako składowe konstrukcji.

Zalety i właściwości:

- niskie przewodnictwo cieplne;
- wysoka wytrzymałość mechaniczna;
- wysoka odporność termiczna;
- łatwa i precyzyjna obróbka mechaniczna narzędziami do drewna;
- odporność na wilgoć i substancje chemiczne.

Uzupełnieniem tej grupy produktów jest płyta krzemianowo-wapniowa **PROMASIL®950-KS**, łącząca w sobie funkcje izolacji i przedmurza. Zaprojektowana z przeznaczeniem na izolacje ścian za kominkiem lub piecem kaflowym, w sposób optymalny chroni ścianę. Nie wymaga zabezpieczenia izolacji blachą stalową. Izoluje znacznie skuteczniej niż wcześniej stosowana wełna mineralna.

Wyjątkowa dokładność płyt (1000 × 500 × grubość: 25–100 mm) pozwala szybko, pewnie i elastycznie zabudować je bez konieczności dodatkowych prac lub stosowania materiałów pomocniczych.

Wszystkie nasze produkty krzemianowo-wapniowe posiadają Aprobaty Techniczne wydane przez ITB. Niezawodność, prostota konstrukcji oraz bezpieczeństwo pod względem toksykologicznym gwarantuje bezpieczeństwo użytkowania i zadowolenie użytkowników. Dokładne informacje techniczne i handlowe o produktach Promat dostępne są na indywidualne życzenie. ■

Promat



Promat TOP sp. z o.o.

Dział Izolacji

Wysokotemperaturowych

ul. Przecławaska 8

03-879 Warszawa

tel. 22 212 2295

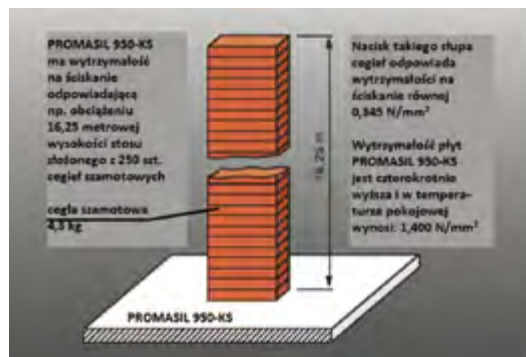
fax 22 212 2298

www.promattop.pl

e-mail: hti@promattop.pl



PROMATECT®-L – samonośna konstrukcja obudowy kominka



Graficzna interpretacja wytrzymałości na ściskanie płyt PROMASIL® 950-KS



Sztuka Izolacji

Oferujemy uniwersalną i rekomendowaną gamę produktów ogniotrwałych i izolacyjnych, należących do najbardziej zaawansowanych oraz unikalnych materiałów dostępnych obecnie na świecie. Dostarczamy ekonomiczne, energooszczędne i najnowocześniejsze rozwiązania konstrukcji izolacji termicznych do wielu wymagających aplikacji. Są praktyczne i zoptymalizowane pod kątem najlepszej ochrony termicznej. Szeroka gama produktów i wieloletnie doświadczenie zapewni oszczędność energii i niezrównaną wydajność wraz z gwarancją bezpieczeństwa, doskonałej jakości i trwałości. Niezależnie od potrzeby - zaproponujemy rozwiązanie.

Promat
High Performance Insulation

www.promatop.pl

O tym się mówi

– bezpieczeństwo biokominków

Do końca kwietnia do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów można było zgłaszać uwagi do projektu decyzji przekazanej przez Komisję Europejską w sprawie wymogów bezpieczeństwa, jakie muszą spełniać normy europejskie dotyczące bezprzewodowych kominków zasilanych alkoholem zgodnie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2001/95/WE (piąta wersja, dostępna na stronie: <http://www.kominki.org/strefa-dla-firm/o-tym-sie-mowi/art,3916,uwagi-do-projektu-dotyczacego-bezpieczenstwa-biokominkow.html>). W związku z tym kilku przedstawicielom firm oferujących biokominki zadaliśmy pytanie, czy uważają, że potrzebne jest wprowadzenie szczegółowych regulacji dotyczących bezpieczeństwa biokominków.



Piotr Skurczyński, Ruby Fires:

Szczegółowe regulacje określające podstawowe zadania i warunki bezpieczeństwa, jakie ma spełniać produkt, są rzeczą korzystną dla klienta końcowego, gdyż eliminują z rynku produkty słabej jakości, które nigdy nie były szczegółowo badane i tak naprawdę nikt nie wie, jak zachowają się w ekstremalnych sytuacjach. Dzięki nowym regulacjom klient nie musi się martwić, że przypadkowo zakupi niebezpieczny biokominek. Jeśli chodzi o producentów, to Ci, którzy – tak jak ja – zapewniają naprawdę wysokiej jakości bezpieczny towar, nie powinni mieć powodów do zmartwień. ■



Mikołaj Woyna, Planika:

Projekt Normy Unijnej dotyczący „kominków zasilanych alkoholem dla przestrzeni prywatnych”, o której Państwo wspominają, opracowywany jest już trzeci rok. Został on nadany mandatem GPSD, u którego źródle leży potrzeba zharmonizowania obecnie funkcjonujących standardów krajowych. Na chwilę obecną w Europie funkcjonują następujące normy: francuska, niemiecka, szwedzka i włoska. Ujednolicenie wymogów bezpieczeństwa ułatwi producentom

przygotowanie produktów do procesu certyfikowania, ponieważ obecnie każdą z krajowych norm trzeba wypełnić niezależnie od pozostałych. Osobiście brałem udział we wszystkich pracach ekspertów z TC 46 WG2 (komisja odpowiedzialna za finalną wersję normy). W toku prac określiliśmy zarówno kluczowe wymogi bezpieczeństwa dla biokominków, jak również przedstawiliśmy szereg alternatywnych rozwiązań niezbędnych dla ich wypełnienia. W mojej opinii ogólnounijne regulacje prawne dla tej grupy produktów są słusznym rozwiązaniem. Spowodują one znaczną poprawę standardów bezpieczeństwa dla użytkowników, zwłaszcza w przypadku tanich produktów napływających do Polski z Chin. ■



Martyna Markiewicz, Conmoto Polska:

Jako firma przywiązująca szczególną uwagę do bezpieczeństwa naszych produktów, czekamy z niecierpliwością na wejście w życie nowych regulacji prawnych dotyczących bezprzewodowych kominków zasilanych bioetanolem. W ostatnim czasie na rynku polskim pojawiło się wiele urządzeń różnych producentów, które nie spełniają należytych norm bezpieczeństwa. Niestety, jak zwykle najbardziej poszkodowany jest konsument, który nie jest świadomy wad urządzenia.

Tymczasem na bezpieczeństwo produktu ma wpływ niezwykle duża ilość czynników, począwszy od materiału i konstrukcji, metod wygaszania, zabezpieczenia przed wylaniem płynu przy poborze biopaliwa kończąc. Z tego względu podczas produkcji biokominków Conmoto w wysoce wyspecjalizowanej fabryce w Niemczech przykłada się ogromną wagę do każdego szczegółu. Wraz z biokominkami dostarczamy wysokiej jakości biopaliwo, które również spełnia wszystkie wymogi bezpieczeństwa. Ważne jest również właściwe użytkowanie biokominków – również w tym aspekcie zawsze konsument powinien uzyskać pełną informację. Nowe regulacje prawne dotyczące biokominków wpłyną zapewne na oczekiwany przez nas wzrost jakości oferowanych produktów i eliminację producentów, którym zależy jedynie na szybkim zysku, a nie na wysokiej jakości i bezpieczeństwie wytwarzanych produktów. ■



Patrycja Sobień, Kratki.pl:

Nas, jako producentów wkładów kominkowych i biokominków, cieszy rosnące zainteresowanie tymi produktami i chęć uregulowania przez Unię Europejską kwestii związanych ze wzmocnieniem bezpieczeństwa ich użytkowania. Na rynku pojawia się bowiem wiele produktów, które nie

spełniają podstawowych wymogów bezpieczeństwa i mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Istnieją firmy, które chcąc obniżyć cenę produktu, często nie wykonują go odpowiednio starannie lub oszczędzają na materiale, przez co traci on zarówno na jakości, jak i bezpieczeństwie użytkowania.

Wracając do projektu – wydawać by się mogło, że wiele z poruszonych w nim tematów jest oczywiste do spełnienia przez każdego z producentów biokominków. W szczególności chodzi o materiał wykonania, szczelność pojemników na paliwo czy stabilność konstrukcji. Z tym nie należy dyskutować. Natomiast należy doprecyzować kilka innych kwestii, np. ograniczenie co do wielkości pojemnika na paliwo, który identyfikuje dane urządzenie jako podlegające pod rozporządzenie. Usystematyzowania wymaga także zapis dotyczący zastosowania elementów dekoracyjnych, np. ceramiki, drewna ozdobnego czy kamieni w obszarze otwartego ognia. Nie należy zapominać, że biokominek to przede wszystkim element dekoracji wystroju wnętrza i takie dodatki nie stanowią zagrożenia, oczywiście pod warunkiem, że są wykonane z odpowiednich, niepalnych materiałów. Jednocześnie mamy nadzieję, że uregulowanie kwestii bezpieczeństwa związanych z biokominkami nie spowoduje chęci wprowadzenia dodatkowych regio-

nalnych obostrzeń w poszczególnych krajach europejskich. Uważamy, że spełnienie przez producentów odgórnych wymogów unijnych powinno ograniczyć tworzenie sztucznych tworów w postaci dodatkowych badań i testów, jakie są wymysłami niektórych krajów członkowskich.

Narzucenie restrykcji wobec producentów i produktów nie zapobiegnie jednak najważniejszemu wyznacznikowi bezpiecznego stosowania tych urządzeń, czyli zdrowemu rozsądkowi. Oczywiście jest, że zainstalowanie w domu biokominka, który wytwarza żywy ogień, zawsze będzie niosło ze sobą pewne ryzyko. My, jako producenci, staramy się wyeliminować wszelkie niebezpieczeństwa związane z samą budową urządzenia, ale sposób obsługiwanego zależy od użytkownika – jego wyobraźni lub jej braku. ■



Paweł Zak, **Spartherm:**

Jestem zwolennikiem niewielkiej ilości przepisów i obostrzeń, dlatego z pewną dozą dystansu zapoznałem się z projektem uregulowań bezpieczeństwa biokominków przez UE. Muszę jednak stwierdzić, że takie normy powinny być wprowadzone i nawet nie są przesadzone, choć niektóre przepisy przewidują zapewne mniej typowe

sytuacje, jak przenoszenie funkcjonującego biokominka z miejsca na miejsce. Co do biokominków, to zagrożenie wywołują głównie dwie sytuacje: gdy zbiornik nie jest odseparowany od ognia i uzupełnianie paliwa, gdyż po wygaszeniu dolanie nowego paliwa do rozgrzanego jeszcze zbiornika może doprowadzić do samozapłonu. Byłem świadkiem, kiedy przy dolewaniu trochę paliwa rozlało się wokół i mimo że zostało wytarte, to po odpaleniu biokominka i ono się zatliło. Takie sytuacje pokazują, jak ważne jest bezpieczeństwo użytkownika również w tego typu urządzeniach i że konsumenci powinni być rzetelnie informowani o sposobie eksploatacji. Zmiana przepisów zmusi do wprowadzenia zabezpieczeń firmy, które do tej pory tego nie miały. Spartherm w swoich modelach Ebios już te wymagania spełnia na podstawie niemieckich przepisów (norma DIN 4734-1) i posiada certyfikat dopuszczenia TÜV. Dobrym i godnym naśladowania przykładem jest Planika, która chyba najszerzej podeszła do tego tematu i można powiedzieć, że jej urządzenia są wręcz „idioto odporne”. Usprawnienia i zmiany pociągną za sobą także większe koszty wytworzenia. Nie odbije się to na cenie urządzeń już przystosowanych do większych wymagań, jednak odbije się na biokominkach za 200, 300 zł, które będą kosztowały odpowiednio więcej, bo większy będzie koszt ich wytworzenia. ■

Kara dla Polski za brak przepisów o odnawialnych źródłach energii

Przeciąga się przyjęcie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Taki stan rzeczy ma negatywne konsekwencje. Unia Europejska jest zdeterminowana, by do 2020 roku osiągnąć wyznaczone cele energetyczne i klimatyczne. Tak ambitny plan poniekąd wymusza egzekwowanie przepisów dotyczących energii odnawialnej we wszystkich krajach członkowskich.

Termin na wprowadzenie adekwatnych przepisów upłynął 5 grudnia 2010 roku. Co gorsza, regulacja nadal nie została wprowadzona w życie. W związku z tym Bruksela pozwała Polskę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości za niewdrożenie odpowiednich przepisów odnośnie odnawialnych źródeł energii. Za niewdrożenie przepisów Polsce

grozi kara w wysokości około 4 mln euro miesięcznie. O taki wymiar kary wystąpiła Komisja Europejska. Ministerstwo Gospodarki ma nadzieję, że zanim zapadnie wyrok Trybunału, uda się wdrożyć i notyfikować odpowiednie przepisy, a wówczas istnieje szansa, że KE wycofa zarzuty i odstąpi od wymierzenia kary. ■

Polemiki

Polemika z felietonem „Droga do... gwiazd” autorstwa Witolda Hawajskiego

W swoim bardzo ciekawym, a zarazem kontrowersyjnym felietonie „Droga do... gwiazd” kreśli Pan portret idealnego nowoczesnego kominkarza. Przedstawia Pan kwalifikacje, jakie powinien posiadać przedstawiciel tego zawodu w XXI wieku, oraz pisze Pan, jakim powinien on dysponować zapleczem lokalowo-technicznym i kapitałowym. Pańska wyliczanka wymagań stawianych osobom trudniącym się tym fachem i warunków, w jakich powinien być wykonywany, trąci futurystyczną wizją, która ma tak nikle szanse na zrealizowanie, jak gwiazdne wojny.

Znam dziesiątki osób zajmujących się branżą kominkową w naszym kraju, ale nikt Pańskich kryteriów, zaprezentowanych we wspomnianym powyżej felietonie, nie spełnia w całości i pewnie nie spełni. Krótko mówiąc: to, co Pan pisze, to czysta fantazja i katalog życzeń.

Pańska droga do gwiazd przecina się z trasą wielu groźnych meteorytów, które mogą z łatwością zniweczyć wytyczony przez Pana szlak. Moje stwierdzenie opieram na tej części felietonu, w której doznaje Pan wizji naboru przez NASA kandydatów na astronautów, z którymi mogą się zmierzyć, jeśli chodzi o wymogi, Pańscy wzorcowi kominkarze oraz nakłania Pan – wobec powyższego – do zastanowienia się nad przyszłością branży kominkowej i umiejętnością znalezienia się przez nią we współczesnej rzeczywistości. W tym kontekście bardzo nieelegancko i brutalnie brzmi stwierdzenie, że szkoda przedstawionej przez Pana koncepcji zawodu kominkarza, która z takimi jego kwalifikacjami pozwala sięgać gwiazd, „a nie p...ć się z cegiełkami i kaflami”.

Tak się składa, że 30 lat temu, w okresie całkowitego upadku kaflarstwa w Polsce, podjąłem próbę – ryzykowną i na ówczesne czasy niemal beznadziejną – ukazania na nowo urody kafla i ich wartości użytkowej. Śmiem twierdzić, przeglądając chociażby

poszczególne numery Pańskiego *Świata Kominków*, że mi się to udało. Dzięki Opatrzności Bożej mój pomysł, poparty ciężką pracą, stał się początkiem rozwoju na nowo kaflarstwa w Polsce. Na bazie moich osiągnięć i doświadczeń powstały w naszym kraju firmy kaflarskie, które na rynku świetnie dają sobie radę. A dlaczego tak się dzieje? – ponieważ są klienci, którzy chcą mieć u siebie w domu (używając Pana nomenklatury) cegiełki i kafla. Chcą je mieć – i niech Pan to wreszcie zrozumie – ponieważ sprawdziły się one przez pokolenia i do dzisiaj nikt nic lepszego nie wymyślił. Z tego też powodu czuję się mocno urażony Pana wyżej zacytowanym zdaniem, tym bardziej, że kaflarstwo uprawiane na odpowiednim poziomie i ściśle z nim związane zduństwo to rzemiosło, często artystyczne, to sztuka i część kultury materialnej społeczeństwa, mającej za sobą w Europie dziesięciowiekową tradycję. W prawdziwym kaflarstwie i zduństwie nie ma miejsca na lipę.

Jest Pan inteligentną, operatywną i kreatywną osobą. Poprzez pismo, którego jest Pan redaktorem naczelnym, ma Pan duży wpływ na swoich czytelników i przyszłych klientów kominkowych. Jest Pan opiniodawcą i opiniotwórcą, więc odpowiedzialność, jaka ciąży na Panu, jest wielka. Stąd też Pańskie sądy powinny być wyważone i przemyślane.

Mam za sobą kilkadziesiąt lat życia, w czasie których wnikliwie obserwowałem otaczającą mnie rzeczywistość i wyrabiałem sobie opinie na cały szereg spraw. Moje spostrzeżenia i wypływające z nich wnioski były weryfikowane przez kolejne doświadczenia – także w dziedzinie kaflarstwa, które jest moją pasją zawodową. Uważam, w oparciu o nie, że klasyczne, prawdziwe kaflarstwo będzie się nadal – wraz ze zduństwem – rozwijało, a obecnie lansowane w dziedzinie ogrzewnictwa wynalazki, w tym surowe blaszane paleniska, umieszczane w różnych punktach domu, niekiedy na środku pomieszczenia, kojarzące mi się z groźbą poparzenia domowników, z czasem się wypalą – dosłownie i w przenośni. Uczyni

to żywioł, jakim jest ogień, i jego zbawcza energia, ale i niszcząca siła.

Zygmunt Kulig

PS. Na zakończenie jeszcze Panu podpowiem, że – tak uczciwie i naprawdę – zaledwie część naszych kominkarzy posiada solidną wiedzę z zakresu kaflarstwa i zduństwa oraz odpowiednie umiejętności manualne, niezbędne do uprawiania tego zawodu; fakt ten potwierdza wyraźny regres w tej branży. Przepraszam wszystkich, którzy poczuli się dotknięci czy wręcz urażeni moimi uwagami. Wszystko, co napisałem, to wyłącznie moje spostrzeżenia i refleksje. Kończąc, skoro obracamy się wokół tej samej gwiazdnej tematyki, pragnę naszemu gwiazdorowi – Witoldowi Hawajskiemu – przekazać następujące przesłanie: „Należy głowę nosić pochyloną w pokorze przed Panem Bogiem, a oczy i myśli przenosić do gwiazd”. Taka postawa powinna zaowocować sukcesami we wszystkich dziedzinach życia. Wszystkim w branży życzę powodzenia.

Szanowny Panie Zygmuncie,

jak zapewne Pan wie, jest Pan dla mnie jednym z kaflowych autorytetów. Tym bardziej więc należy się Panu kilka słów uzupełnienia w związku z tekstem „Droga do... gwiazd” i Pana krytycznymi uwagami.

Felieton jest krótką formą i jako taki musi polegać na uproszczeniach i myślowych skrótach. Czasami nawet na mentalnej prowokacji. Zawsze przykładam się do każdego mojego tekstu i staram się, by niósł szerszy przekaz, bo na bzdury i prywatę szkoda papieru. Zduństwo i kaflarstwo to zawody wymagające zarówno dużej wiedzy teoretycznej, jak i doświadczenia praktycznego. Na dodatek dzisiaj, kiedy główny ciężar ogrzewania domów w naszym kraju jest przeniesiony na kotły gazowe, a w bliskiej przyszłości również na pompy ciepła i inne podobne rozwiązania lobbowane przez wielki przemysł instalacyjny, ranga zawodu zduna, jak i wytwórcy kafla piecowych straciła na znaczeniu. Jakby tego było mało, obecnie klient wymaga lokalizacji, aranżacji

„salonu kominkowego”, jak też obsługi na podobieństwo innych placówek handlowo-usługowych. Najlepiej, by był to hipermarket i sklep internetowy w jednym. To jest wyzwanie: ulec całkowicie, dopasować się częściowo czy trwać przy swoim? Co do Pana i wielu innych praktykujących te zawody od lat czy nawet w stosunku do siebie zaledwie 20-letnim stażem, nie mam wątpliwości. My przetrwaliśmy nie takie czasy! Jednak problemem jest, czy zawód zduna będzie atrakcyjny dla kolejnych pokoleń? Problemem też jest, czy zamiast salonu kominkowego nie łatwiej na starcie i bardziej dochodowo będzie wielu kandydatom na prywatnych przedsiębiorców otworzyć salon z butami czy komputerami? Takie kłopoty mają już w Austrii czy Niemczech, gdzie notowania zawodu „zdun” są znacznie wyższe niż u nas, a i wiedza budujących piece i kominki zwykle też. Zachęcałem nie tyle do propagowania w Polsce zawodu „zdun” jako ginącego, ale jako atrakcyjnego i dającego młodym ludziom szansę na wykazanie swoich talentów i umiejętności. Kominki i piece to piękne rzeczy i potrzebują dobrych oraz świadomych twórców. Między wierszami tekstu chciałem zaszyfrować, że nie tylko przysłowiowa kasa się liczy, ale jest jeszcze „coś” więcej, co jest ważne w życiu. Mam nadzieję, że ten mój krótki suplement rozwieje, jeśli nie wszystkie, to niektóre z Pana wątpliwości.

Jak zwykle pozostaję z wielkim uszanowaniem

Witold Hawajski

Tekst „Droga do... gwiazd” ukazał się w numerze 1(10)/2012 *KominkówPRO*. Można się z nim zapoznać w internecie pod adresem: www.kominki.org/strefa-dla-firm/o-tym-sie-mowi/art,3957,droga-do-gwiazd.html.

Do Pana Witolda Hawajskiego!

Spróbuję odpowiedzieć na postawione przez Pana w numerze 1(34)/2013 *Świata Kominków* pytanie: „Co z tym drewnem?”.

Odpowiedź jest lakoniczna i prosta: to drewno, które było, dopała się w kominkach i innych urządzeniach, w których buzuje ogień, ale także zamienia się w płyty wiórowe i podobne produkty meblarskie dla całego świata. Jest takie powiedzenie: „nie było nas, był las”,

a w bardziej współczesnej wersji powinno ono dodatkowo brzmieć: „nie będzie nas, nie będzie lasu”.

Teraz daje o sobie znać tzw. polityka krótkiej koldry. Został bowiem rozkrecony duży biznes, oparty na spalaniu drewna i jego przetworów (np. brykiet drzewny, pelet), a zapomniano o tym, że nawet szybko rosnąca brzoza daje drągowinę, odpowiednią do palenia w kominkach, dopiero po upływie 20 lat. No i w tym tkwi sedno problemu, tutaj „się mamy”.

Niestety, Polak znowu musi być mądry po szkodzie. Kiedy zaczynało się tworzyć *Świat Kominków*, a było to, jak sam Pan zauważa, jakieś 20 lat temu, trzeba było równolegle tworzyć *Świat zalesień*. Była ku temu – i zresztą jest do dzisiaj – dobra koniunktura. Wykorzystali ją, na przykład, producenci choinek, które na nowo – jako żywe drzewka w domu w okresie świąt Bożego Narodzenia – lansowane są jako bliskie natury, pachnące i ekologiczne, w przeciwieństwie do – nie tak dawno jeszcze modnych – sztucznych choinek, którym teraz się zarzuca, że zanieczyszczają środowisko. I na nowo zaczyna kwitnąć biznes choinkowy, dając pieniądze tym, którzy go stworzyli własną głową, i tym, którzy są w nim zatrudnieni w różnym charakterze.

Jak – zresztą słusznie – Pan zauważył, ceny drewna opałowego szybują w górę i wkrótce dogrzewanie naszych domów za pomocą kominków opalanych drewnem, będzie luksusem. Jednak, niestety, optymalnym rozwiązaniem na pewno nie będzie zastąpienie drewna, palącego się w kominku, palnikiem gazowym, ponieważ jest on jedynie żalną protezą tego, co być powinno. Niebieski płomień spalanego gazu zdecydowanie przegrywa z ciepłem i blaskiem spalanego w kominku drewna, z tym, co daje – dla ducha i ciała – naturalny ogień.

Z tego właśnie powodu radą w tej mierze będzie społeczne (wobec braku urzędowego) zainicjowanie i szerokie poparcie zorganizowanej przez właściwe instytucje akcji, mającej na celu zalesienie terenów niewykorzystanych rolniczo, ugorów i nieużytków. Obecnie polska gospodarka leśna wygląda tak, że jeśli nie ulegnie ona radykalnej zmianie, to

nasze wnuki będą oddychać powietrzem kupowanym w hipermarketach.

Z poważaniem
Zygmunt Kulig

P.S. Na potwierdzenie, że nie jestem odosobniony w mojej wizji przyszłości polskich zasobów drzewnych, załączam dwie humorystyczno-tragiczne rycinki autorstwa mojego znajomego grafika, Jacka Kawy (za jego zgodą).

Tekst „Co z tym drewnem” ukazał się w numerze 1(34)/2013 *Świata Kominków*. Można się z nim zapoznać w internecie pod adresem: www.kominki.org/strefa-dla-firm/o-tym-sie-mowi/art,3956,co-z-tym-drewnem.html.



Projektowanie kominków oraz wnętrz przy wykorzystaniu systemów CAD

Od kilkunastu już lat projektowanie kominków oraz wnętrz przy pomocy komputera jest dla wielu firm ważną częścią codziennego życia, można powiedzieć „chlebem powszednim”. Wiele z nich prawie niezauważalnie wkroczyło w obszar nowej technologii, gdzie nowoczesna technika pozwala wizje oraz plany architekta przenieść w wirtualną, trójwymiarową rzeczywistość na ekran monitora. „Wirtualna rzeczywistość” prezentuje klientowi, jeszcze długo przed montażem i realizacją, zaprojektowany tylko dla niego indywidualny i niepowtarzalny kominek oraz wnętrze jego domu. Wykorzystując oprogramowanie PaletteCAD, projektant oraz zleceniodawca mogą oczekiwać wysoce wyspecjalizowanego narzędzia oraz dokładnego, rzetelnego i zawierającego wszystkie detale projektu.

Interfejs programu jest opracowany bardzo intuicyjnie. Widok na wszystkie okna jednocześnie, daje od początku poczucie pełnej kontroli przy tworzeniu każdego rodzaju projektu. Można wybrać pracę tylko w jednym oknie, albo projektując w jednym z nich, obserwować efekty w pozostałych. Bez względu na miejsce tworzenia, paski narzędzi i funkcji pozostają w tym samym miejscu, a przejście z jednego widoku do drugiego odbywa się w sposób łatwy i płynny, przełączając tylko odpowiedni przycisk. Łatwo odnaleźć poszukiwaną funkcję, gdyż całe menu znajduje się w zasięgu wzroku, bez względu na to, w którym oknie w danej chwili pracujemy. Wspomniane paski narzędzi to zbiór operacji, jakie można wykonać, oraz zestawienie obiektów, które są możliwe do wykonania.

Oprócz obiektów, które można utworzyć wykorzystując funkcje oraz operacje, jakimi dysponuje



program, projektant ma do dyspozycji obszerne biblioteki obiektów i materiałów, wyposażone w niezbędne przy projektowaniu liczne elementy. Korzystanie z biblioteki obiektów jest bardzo proste. Po lewej stronie znajduje się główny pasek katalogów, z prawej natomiast widnieją poszczególne obiekty. Katalogi podzielone są tematycznie, dzięki czemu odnajdywanie obiektów jest logiczne. Ogromne biblioteki produktów czołowych europejskich producentów ułatwiają projektowanie i nadają mu profesjonalny charakter.

PaletteCAD dysponuje również biblioteką tekstur, czyli materiałów, która zawiera bazy farb ściennych i faktur drewna, materiałów obiciowych, wykładzin, a także tekstury szkła, metalu, cegły czy nawet dachówki. Tekstury można dowolnie modyfikować: edycja jasności, cieni, głębokości połysku, zmatowienia, nadanie efektu odbicia, przezroczystości czy przycięcie tekstury w celu uzyskania określonego jej fragmentu. Bardzo mocno rozbudowany edytor tekstur pozwala również na wprowadzanie dowolnego zdjęcia z aparatu cyfrowego, CD lub internetu. Każda wprowadzona tekstura może zostać odpowiednio opracowana i przedstawiona w projekcie.

W zależności od branży, w jakiej ma być wykorzystywany program, biblioteki dobierane są w sposób indywidualny. Własne biblioteki gwarantują, że projekt staje się indywidualny i niepowtarzalny. Tworzenie własnych katalogów jest nieograniczone, a dodane elementy mogą być dowolnie modyfikowane i dostosowywane do wymagań projektanta i klienta.

Po zapoznaniu się z funkcjami i narzędziami programu oraz bibliotekami i materiałami, można przystąpić do projektowania. Oczywiście należy mieć już pewną koncepcję projektu, a tworzone odpowiednio bryły przenosić stopniowo na ekran. Każdy projekt powinien rozpocząć się od utworzenia zarysu ścian, a dopiero w dalszej części powinny zostać budowane bądź wstawiane bryły wypełniające wnętrza.

Projektowanie kominka kamiennego polega na tworzeniu brył z prostopadłościanu, cylindra, profilu lub innych dostępnych funkcji, a następnie nadanie im odpowiednich tekstur imitujących np. kamienie naturalne, drewno, stal czy szkło. Wszystkie elementy danego projektu można dokładnie zwymiarować, opisać oraz wydrukować. Elementy kamienne kominka można wydruko-

wać nawet w skali 1:1 w postaci szablonu, a także przesłać w postaci pliku CNC na centrum obróbcze do zakładu kamieniarskiego. Zastosowanie takiej technologii pracy eliminuje żmudne rysowanie szablonów.

Projektowanie kominka kaflowego, kuchni kaflowej odbywa się nieco inaczej, niż w przypadku kominka kamiennego. Rozpoczynając projektowanie kominka kaflowego, należy się zaznajomić z dostępnymi bibliotekami producentów kaflów. Po utworzeniu pomieszczenia, osadzeniu komina i wkładu grzewczego w projekcie, rozpoczynamy od osadzenia dolnych półek wokół niego. Półki utworzą blat dolny, na którym posadowione zostaną słupki oraz dalsza część obudowy. W taki sam sposób, jak kafle półkowe wyjmujemy z biblioteki kafle narożne i środkowe, układając je na odpowiednich wysokościach tworzymy obudowę. Po ułożeniu wszystkich kaflów należy nadać im odpowiednią teksturę. Każdy z producentów udostępnia własną kolorystykę glazur, która znajduje się w bibliotece materiałów. Wszystkie zawarte w projekcie kafle można zobaczyć w specyfikacji i wydrukować w formie zamówienia. Zaprojektowane kominki zostały osadzone w pomieszczeniach. Aby jednak projekt w pełni urealnić, należy zaaranżować pomieszczenie, nadać mu odpowiednią kolorystykę, a materiałom w zależności od ich rodzaju i wykorzystania, połysk, odbicie, strukturę itp.

PaletteCAD dysponuje profesjonalnym modułem prezentacji (wizualizacji). Każdy projekt można przedstawić na kilka sposobów. Są nimi: wizualizacja realistyczna, artystyczna – akwarela, szkic odręczny, rysunek czarno-biały, obraz stereoskopowy 3D czy panorama i film. Dobra prezentacja projektu idzie zawsze w parze z prawidłowym ustawieniem światła oraz właściwościami materiałów w projekcie. Dzięki dobraniu odpowiedniego oświetlenia uzyskuje się wiele dodatkowych efektów wizualnych, które poprawiają jakość samej wizualizacji. Moduł wizualizacji realistycznej jest bardzo wysoko rozwinięty technologicznie, a generowane obrazy są nie do odróżnienia od zdjęcia.

Program pozwala także na umieszczenie wewnątrz projektowanego pomieszczenia kamery i wygenerow-

anie panoramy lub filmu. Panorama to widok całego zaprojektowanego wnętrza, utworzony w dowolnej formie wizualizacji. Idealna perspektywa to 360° z wybranego miejsca. Dokładnie tak, jakby klient znalazł się w centrum zaprojektowanego pomieszczenia i mógł poprzez zbliżanie i oddalanie widoku przyrzeć się wszystkim szczegółom i detalom. **Taka możliwość prezentacji sprawia, że każdy projekt staje się wyjątkowy.**

Widok dookoła całego pomieszczenia i fotorealistyczna jakość obrazu przekonują najbardziej wymagających.

Nowoczesna technologia daje projektantowi do ręki jeszcze jedno urządzenie, jakim jest tablet lub smartfon wykorzystujące aplikację „Palette MOVE”. Aplikacja zainstalowana na tych urządzeniach pozwala na dokładne prześledzenie całego projektu ze wszystkimi szczegółami, odtwarzając wygenerowaną przez program panoramę.

Dzięki wbudowanemu w tablet żyroskopowi obrót w lewo, prawo, górę czy dół, zastępuje pracę myszki na komputerze. Całe wnętrze obraca się wraz z osobą oglądającą panoramę. Niezależnie od żyroskopu, urządzenie jest wyposażone w ekran Multi Touch, po którym przesuując palcami można obracać obrazem, przybliżać lub oddalać perspektywę. Dokładnie tak, jakby stało się wewnątrz pomieszczenia. Zapisany w pamięci projekt i widok panoramiczny na pamięci USB można zobaczyć na domowym komputerze. Oprócz panoramy generowane są także filmy w formacie AVI. Wystarczy wstawić do wnętrza żądaną ilość kamer, ustalić ich wysokość, kąt nachylenia, a następnie zdecydować o ich biegu, wybrać dowolną formę wizualizacji i zapisać. W dowolnie dobranym tempie, na różnych wysokościach, tak, aby klient w pełni poznał przygotowany dla niego projekt. Można poruszać się po dowolnej powierzchni, ustawić kamery nawet we wszystkich pomieszczeniach. W ten sposób podczas jednej prezentacji widoczny jest kompletny projekt całego domu, a nawet obszaru poza nim.

Po akceptacji projektu, można przejść do zestawienia zawartych w projekcie elementów. Dzięki specyfikacji zawartej w programie, w czasie projektowania automatycznie tworzy

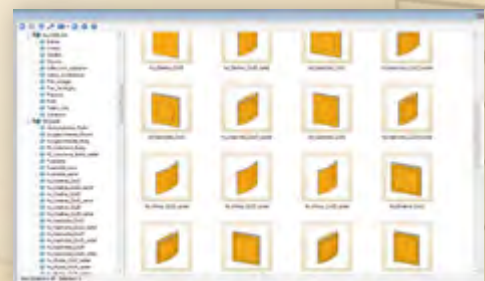
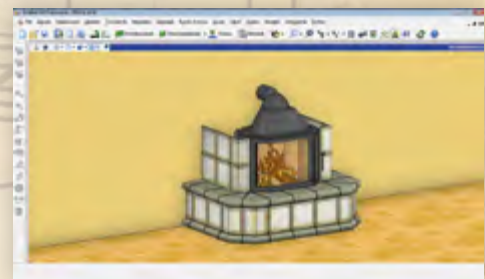
PaletteCAD

to najbardziej popularny w branży kominkowej program wspomagający projektowanie. Stworzony w Niemczech, stał się standardem w całej Europie i doczekał się ostatnio ósmej edycji. Wprawdzie można znaleźć jeszcze kilka programów, jakimi posługują się architekci, jednak żaden z nich nie dysponuje tak bogatymi bibliotekami, na dodatek często aktualizowanymi. Doliczyć można się w PaletteCAD produktów około 100 firm, producentów wkładów kominkowych, pieców, kaflów i całego asortymentu koniecznego do budowy kominka, nie wspominając o bogatych bibliotekach kamieniarskich. Lista polskich firm obejmuje asortyment: Cebud, Hajduk, Kafel-Kar, Karat, Lazar, Lechma, Riwal i Termokaust. By ułatwić decyzję o zastosowaniu w firmie oprogramowania wspomagającego projektowanie, tym razem podaliśmy kilka bliższych informacji o najpopularniejszym i rozpoznawalnym w Polsce PaletteCAD. Jeśli znane i stosowane są przez polskie firmy kominkowe inne programy, to bardzo chętnie o nich napiszemy. Czekamy też na uwagi dotyczące praktycznej strony stosowania oprogramowania CAD w firmach kominkowych. **wh**

się profesjonalna lista, która zawiera wszystkie wykorzystane w projekcie obiekty (kafle, wkłady i inne) wraz z ich numerami katalogowymi. Jeśli w projekcie wykorzystane zostały płytki, specyfikacja przedstawia, jaka jest ich powierzchnia w metrach kwadratowych, jaka jest ilość ciętych płytek, nazwę producenta, numer artykułu czy jego rozmiar.

Damian Gawron

www.palettedcad.pl/
[Panoramaplayer.zip](#)



Eksperci odpowiadają

Czy wkłady kominkowe produkowane dzisiaj są gorszej, czy lepszej jakości niż te sprzed lat?

Skąd pytanie o jakość współczesnych palenisk kominkowych? Po pierwsze, ciągle podtrzymywana jest legenda o wiecznej trwałości wkładów żeliwnych. Była ona sensowna na przełomie XIX i XX wieku, kiedy powstawały odlewy piecyków z tzw. pierwotnego żeliwa. Odrestaurowane, do dzisiaj potrafią cieszyć swoim ciepłem i artystycznym wykonaniem. Im bardziej masowy stawał się kominkowy produkt, tym bardziej cierpiała na tym jego jakość. Dlatego dziś coraz trudniej kontynuować wspomnianą legendę. Jednak jeśli założymy, że żywotność urządzeń grzewczych powinna wynosić 10–15 lat, trzeba przyznać, że właściwie zabudowane i eksploatowane wkłady kominkowe bez trudu ją osiągają. Inną sprawą jest, że wymagania ekologiczne narzucać mogą wcześniejszą wymianę.

Z kolei wymagania projektantów wnętrz prowadzą do tworzenia ze stali i szamotu palenisk o niezwykle wyszukanych kształtach i funkcjach. Proces twórczy od pomysłu do produktu dla klienta odbywa się tak szybko, że czasami zdarzają się niedociągnięcia, które wychodzą na jaw dopiero w użytkowaniu. Tym niemniej na każde ze współczesnych palenisk można liczyć pod warunkiem fachowego dopasowania do potrzeb. Tutaj często zdarza się, że ledwie przyuczeni wykonawcy popełniają zasadnicze błędy, a najłatwiej obciążyć nimi... producenta wkładu. Nie bez winy są tu jednak producenci, którzy rozbudowują sieć dystrybucji, oddając tak wymagające technicznie i estetycznie produkty w nieodpowiednie ręce. **wh**



Bogdan Iskra,
Iskra Kominki
Legnica (woj. dolnośląskie)

W większości dzisiejsze wkłady są lepsze niż te sprzed lat. Mówię tu

o wkładach takich firm, jak Brunner, Spartherm czy Hajduk, bo obok nich jest też wiele tanich produktów o niskiej jakości. Stosowanie coraz lepszych rozwiązań technologicznych daje rezultaty. Obecnie stosuje się połączenie szamotu, stali i żeliwa, a nie tylko żeliwa jak dawniej, co sprawia, że w nowoczesnych wkładach spala się mniej drewna. Widać postęp polskich firm. Przykładem jest Unirol, który stworzył narożny wkład z podwójną giętą szybą, podczas gdy Hoxter dopiero podczas tegorocznych targów KOK szczylił się wprowadzeniem podwójnej giętej szyby we wkładach narożnych. Polskie firmy coraz bardziej dorównują zagranicznym producentom, choć zdarzają się przypadki firm oferujących wkłady w promocyjnych cenach, których wykonanie nie jest najlepsze. Jeśli zależy nam na jakości, lepiej wybierać wkłady dobrych firm. ■



Piotr Batura,
Kominki Piotr Batura
Łaziska (woj. wielkopolskie)

Mam doświadczenie z wyrobami żeliwnymi sprzed stu czy dwustu lat. Żeliwo, jakie wówczas lano, miało nie tylko doskonały wygląd. Było bardzo precyzyjnie odlewane i wytrzymywało kontakt z paliwem, do jakiego było przeznaczone. Z racji zainteresowań muzealnych, zebrałem sporą kolekcję wyrobów, które oprócz fantastycznych kształtów, mają prawie niezniszczoną konstrukcję. A widać po nich, że były intensywnie użytkowane. Porównując piecyki żeliwne szklawione z okresu międzywojnia ze współczesnymi, zauważam olbrzymią różnicę w trwałości szklawa w tych pierwszych. Nie są tak wrażliwe na obicie, zachowują trwałość barwy szklawa po latach. Większość współczesnych tego rodzaju wyrobów należy montować u klienta bardzo ostrożnie i najlepiej kasować pieniądze przed napaleniem. Są oczywiście wyjątki... ■



Damian Skupniewicz,
Pinus Kominki
Sopot (woj. pomorskie)

Jako firma współpracujemy od lat z kilkoma producentami wkładów kominkowych, takimi jak Spartherm, ponieważ jesteśmy zadowoleni z ich jakości, która się nie zmieniła. Na rynku pojawiło się trochę nowych firm, które oferują tanie wkłady, często z Chin. Osobiście nie sprawdzaliśmy ich działania, ale z opinii innych przedstawicieli z branży wiemy, że ich jakość nie zawsze jest najlepsza. Z tego powodu nie interesują nas oferty nowych firm, za to jesteśmy otwarci na nowe technologie i rozwiązania firm, których jakości możemy być pewni. ■



Henryk Marzec,
Kominki-Henryk Marzec

Deszczno (woj. lubuskie)
Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony, producenci stosują coraz to nowsze technologie, materiały i rozwiązania w produkcji wkładów. Z drugiej – potrzeba rynku i wizje architektów wnętrz zmuszają wytwórców do rozwiązań trudnych, mocno skomplikowanych, co niestety nie zawsze idzie w parze z jakością i trwałością produktu. Z naszych długoletnich obserwacji wynika, że w wielu przypadkach, gdzie występują problemy z wkładem, wina leży po stronie wykonawcy kominka. Podsumowując: dzisiejsze wkłady są lepszej jakości, ale dobór urządzenia musi być fachowy i odpowiedni dla indywidualnego klienta. ■



Przepustnica powietrza

z serwo mechanizmem do płynnej regulacji dopływu zimnego powietrza do paleniska



RT-08P Kominek LUX

Steruje obiegiem grzewczym, w którym źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym, a odbiornikami są zasobnik CWU lub bufor oraz instalacja centralnego ogrzewania.

Posiada cztery strefy czasowe oraz własną baterię. Sterownik rozbudowany o moduł regulujący pracę przepustnicy dopływu powietrza do komory spalania.

TATAREK®
TITANIUM DESIGN

NOWOŚĆ



RT-08 OS Optymalizator procesu spalania

Sterownik ten przeznaczony jest do optymalizacji procesu spalania w konwencjonalnych paleniskach wyposażonych w bezpośredni dopływ powietrza do komory spalania. Posiada również możliwość obsługi systemów akumulacji ciepła.

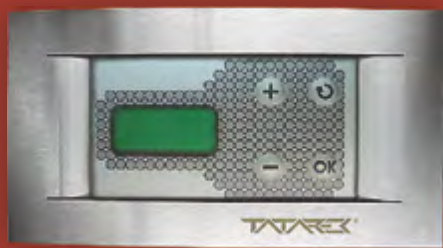
Czujnik temperatury spalini
Termopara K (0...+1300°C)



Przepustnica powietrza
100, 120 lub 150 fi

*Automatyka podnosząca komfort i
bezpieczeństwo obsługi Twojego Kominka*

www.tatarek.com.pl



RT-08K Kominek PLUS

Steruje obiegiem grzewczym, w którym źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym, a odbiornikami są zasobnik CWU lub bufor oraz instalacja centralnego ogrzewania.

ZASILANIE AWARYJNE SYSTEMÓW GRZEWczyCH

A200WAC - zasilacz awaryjny prądu zmiennego do podtrzymywania pracy urządzeń elektrycznych w przypadku braku napięcia w sieci.



NOWOŚĆ!



RT-01 Pilot

Przepustnica zimnego powietrza do kominka sterowana przy pomocy pilota.

Antyczna hypocausta w Xanten

Piec ze zbiornikiem, w którym grzeje się woda, umiejscowiony jest w pomieszczeniu za łaźnią

Od jakiegoś czasu modny stał się wśród specjalistów branży kominowej niszowy temat hypocausty. Konstrukcja urządzeń działających na zasadzie hypocausty rządzi się zupełnie innymi prawami i różni się od innych form, a przede wszystkim wymaga sporych umiejętności. Współcześnie budowane hypocausty są rozwiązaniami zupełnie innych rozmiarów i zastosowań niż te z czasów starożytnych czy średniowiecznych, które były przedsięwzięciami na dużą skalę. Próbę odtworzenia hypocausty w skali makro podjęto w niewielkiej niemieckiej miejscowości Xanten, położonej w Zagłębiu Ruhry, gdzie powstał LVR Park Archeologiczny, w którym odtworzono wygląd pomieszczeń i zabudowań rzymskich,

w tym także zrekonstruowano łaźnię ogrzewaną przy pomocy hypocausty. Konstrukcja pieca i kanałów jest pewną wizją tego, jak to mogło wyglądać w czasach rzymskich i w dużej mierze opiera się na hipotezach, gdyż nie zachowała się w całości żadna rzymska łaźnia, jeśli chodzi o konstrukcję budynku i ścian. Tym, co wyróżnia tę rekonstrukcję, jest fakt, że zbudowana w 1989 roku hypocausta działała przez 16 lat. Zaprzestano jej używać w 2005 roku, kiedy w pomieszczeniach łaźni wykryto niebezpieczne: tlenek i dwutlenek węgla (CO_2 i CO). Warto w tym miejscu dodać, że jest to głównie przedsięwzięcie archeologiczne i może właśnie dlatego kwestie techniczne, jak okazało się po latach, trochę kuleją.

Konstrukcja hypocausty

Trzeba zdawać sobie sprawę, że zbudowanie tego typu pieca hypocaustycznego, który obejmuje de facto większą część łaźni (oprócz pierwszego pomieszczenia), jest nie lada wyzwaniem, gdyż nie zachowały się żadne rzymskie łaźnie w całości. Dlatego konstrukcja tego budynku i kanałów rozprowadzających ciepło jest rekonstrukcją opartą w wielu punktach na hipotezach. Piec umieszczony jest w pomieszczeniu za łaźnią, obok którego znajduje się studnia – niezbędny element, gdyż piec w łaźni nie tylko ogrzewał podłogę i ściany budynku, ale także wodę wykorzystywaną do kąpieli. Woda pompowana była ze studni, trafiała do zbiornika umieszczonego nad piecem, gdzie była podgrzewana, a potem rurką przechodzącą przez ścianę wlewana do „wanny” w łaźni. W czasach rzymskich rury wykonywane były z ołowiu, wówczas nie były znane jego szkodliwe właściwości. Poniżej zbiornika znajduje się piec. W Xanten palenisko zbudowane jest z kamienia wulkanicznego, i nie jest to steatyt. Palenisko ma owalny kształt i przymknięte jest metalowymi drzwiczkami z otworem rewizyjnym. Za nim zbudowane zostały liczne prostopadłościowe filary, które pozwalają rozchodzić się dymowi pod podłogą o grubości 20 centymetrów i w ten sposób ogrzewać pomieszczenie. Ściany hypocausty zbudowane są w całości, łącznie z łukowym sklepieniem, z materiału ceramicznego. Kanały umieszczone w ścianach ułożone zostały jeden przy drugim bez żadnych odstępów. Tak zbudowana hypocausta – jak już wspomniałam – była w Xanten użytkowana przez 16 lat. Zaprzestano jej używać, gdy wykryto ślady trujących gazów w pomieszczeniu. Pojawiły się też wykwyty na ścianach związane z pojawieniem się kondensatu oraz pęknięcia w miejscu styku ścian z podłogą, które są wynikiem braku dylatacji i innym tempem rozgrzewania się poszczególnych elementów systemu. Ściany nagrzewały się dużo szybciej niż 20-centymetrowa podłoga.

Analiza problemów

Stworzenie tego gigantycznego pieca było nie lada wyzwaniem, dlatego obecnie trwają prace nad ustaleniem rzeczywistych przyczyn zaistniałych problemów i szukaniem sposobów



Łazienka w Xanten – widok z „wanny”



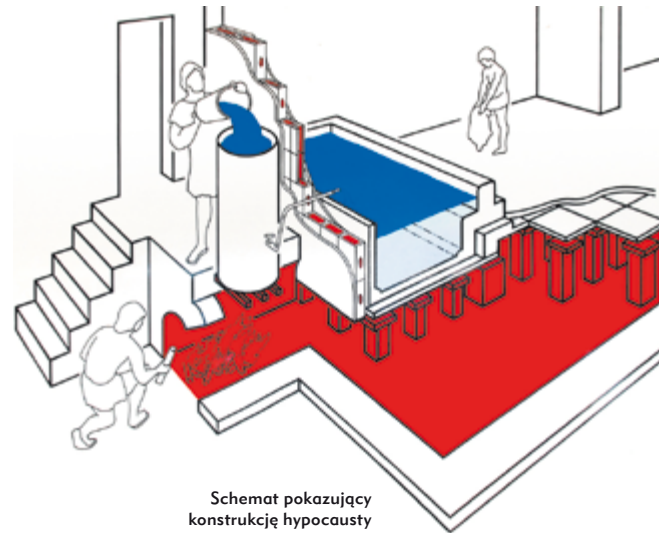
Wnętrze paleniska z widocznymi kanałami

ich rozwiązania, gdyż planowane jest ponowne uruchomienie hypocausty. Jest to niezwykle skomplikowane zadanie, gdyż w dużej części opiera się na hipotezach, które ciężko sprawdzić. Przeprowadzenie symulacji, która umożliwiłaby obserwację drogi dymu w kanałach, jest tutaj niemożliwe, a stworzenie modelu w odpowiedniej skali i programu komputerowego, który byłby w stanie to wszystko obliczyć i wyjaśnić, niezwykle kosztowne. Podczas palenia w piecu zaobserwowano, że przednia część budynku, ta bliżej pieca, szybko się nagrzewała, a do ostatnich kanałów właściwie ciepło nie docierało. Spaliny wybierają najkrótszą drogę, dlatego próbowano przymykać kominy umieszczone z przodu budynku, aby zmusić spaliny do wybrania dłuższej drogi. Natomiast zbyt niska temperatura spalin powodowała wydzielanie się kondensatu, który po latach eksploatacji uwidocznił się w postaci wykwitów na ścianach. Wśród problemów konstrukcyjnych wymienia się także niedostosowanie wielkości paleniska do zastosowanej masy kumulacyjnej i umieszczenie paleniska zbyt wysoko w stosunku do ogrzewanych pomieszczeń. Wiadomo bowiem, że w tego typu konstrukcjach paleniska znajdowały się niżej, co dodatkowo wymuszało odpowiedni ruch spalin. Problem jest też w rozgrzewaniu pieca – początkowo po zimnej instalacji spaliny niechętnie się rozchodzą i cofają się, a trzeba sobie zdawać sprawę, że nagrzanie takiej instalacji trwa cztery tygodnie ciągłego palenia z dokładaniem drewna co 2 godziny, z jedną dłuższą przerwą w nocy, jak to było praktykowane

w Xanten. Problem z cugiem w Xanten próbowano rozwiązać jeszcze w trakcie użytkowania instalacji, łącząc końcowe trzy kanały i instalując na ich końcu wentylator, który wymuszał ciąg.

Obecnie archeolog Peter Kienzle, który nadzoruje ten projekt, po wnikliwej analizie doszedł do kilku wniosków. Przede wszystkim stwierdził, że do palenia powinni używać drewna o mniejszej wilgotności oraz że jedną z przyczyn nasilenia się problemów, z którymi się spotkali w Xanten, może być fakt, że palono w hypocaustie przez 16 lat, ale nie stale; przyjmuje się, że w starożytnym Rzymie termy były ogrzewane bez przerwy. Dodatkowo, inne są warunki atmosferyczne i temperatura we Włoszech, a inna w Niemczech i problemy, z którymi nie spotykali się Rzymianie, tutaj mogły wystąpić przez wzgląd na większe różnice temperatur. Pan Kienzle zaznacza, że najprawdopodobniej także Rzymianie po kilkunastu latach użytkowania restaurowali łaźnie. Nadmieniam również, że obserwując niektóre konstrukcje, można stwierdzić, że nawet właściwie użytkując i eksploatując instalację, nie uda się uniknąć pewnych szkód, typu pęknięcia ścian, ze względu na zbyt duże różnice w masie i temperaturze poszczególnych elementów konstrukcyjnych.

Obecnie trwają poszukiwania rozwiązań powstałych problemów. Archeolodzy z parku w Xanten spotykają się z różnymi specjalistami i starają się stwierdzić, w jakiej mierze problemy wynikają z błędów konstrukcyjnych, a w jakiej z błędów użytkowych. Starają się też znaleźć odpowiedź na pytanie, czy z podobnymi problemami



Schemat pokazujący konstrukcję hypocausty

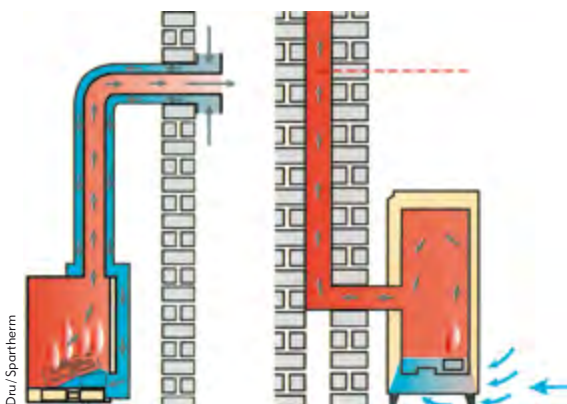


Wykwit na ścianach łaźni

spotykali się użytkownicy w czasach rzymskich. Problemy, które wystąpiły w tym miejscu po 16 latach funkcjonowania pieca, są najprawdopodobniej wynikiem braku gruntownej konsultacji ze zdunami i oparciu się w głównej mierze na archeologicznej wiedzy, która w praktyce okazała się niewystarczająca. Niemniej jednak jest to ciekawa i warta zobaczenia próba odtworzenia jednego z najciekawszych rzymskich osiągnięć grzewczych. Mam też nadzieję, że wkrótce będzie możliwość obejrzenia jej znowu funkcjonującej.

tekst i zdjęcia:
Aldona Mazurkiewicz

Użytkowanie kominków gazowych w świetle projektu nowych przepisów budowlanych



Od blisko roku pod patronatem Stowarzyszenia Nowoczesne Budynki (www.snb.org.pl) przygotowujemy projekt zmiany przepisów dotyczących warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Projekt ten przygotowywany jest w ramach mechanizmu prekonsultacji (www.prekonsultacje.pl), który w założeniu jest formułą współpracy środowiska budowlanego w celu eksperckiego wsparcia resortu w procesie stanowienia przepisów techniczno-budowlanych. Przedłożenie uzgodnionych proponowanych zmian stronie rządowej przewidziane jest na rok 2015, więc – jak widać – jest jeszcze czas, aby środowisko *Świata Kominków* włączyło się do dyskusji i zadbało o interesy swoje oraz swoich klientów.

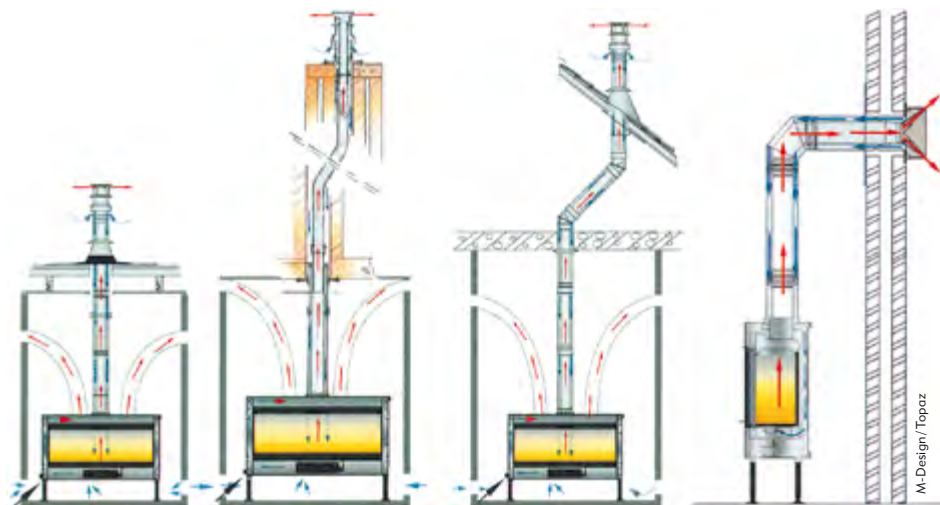
Z przebiegu dotychczasowych dyskusji wyraźnie widać lobbowanie poszczególnych grup uczestników na rzecz interesów reprezentowanej grupy. Nawiązując więc do artykułu Witolda Hawajskiego w *KominkiPRO* nr 3(12)/2012, branża kominkowa również powinna się mocno skonsolidować, aby zapewnić sobie warunki,

by było dokąd zmierzać. Co prawda w poniższym artykule poruszam problemy dotyczące głównie kominków zasilanych gazem, ale część aspektów pośrednio lub bezpośrednio dotyczy wszystkich typów kominków.

Jednym z najbardziej istotnych aspektów bezpiecznego użytkowania urządzeń grzewczych zasilanych palnikami (w tym oczywiście kominków) jest doprowadzanie powietrza i odprowadzanie spalin. Mimo że problem ten był niejednokrotnie przedmiotem różnych artykułów (m.in. [1], [2], [3]), w dalszym ciągu wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego rozpoczyna się sezon wypadków zatruciu tlenkiem węgla ze spalin. Jesienią roku 2011 Instytut Nafty i Gazu we wspólnym wystąpieniu z Wydziałem Paliw i Energii Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica do Ministerstwa Infrastruktury, zaproponował zmianę zapisu w Warunkach technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki oraz ich usytuowanie (Dz. U. z 2002 r., nr 75, poz. 690 z późn. zm.) w postaci zakazu instalowania urządzeń typu B w nowo wznoszonych budynkach mieszkalnych [4]. Była to reakcja na ignorowanie zgłaszanych przez Instytut za pośrednictwem PKN propozycji zmian do norm europejskich w zakresie wymagań dotyczących systemów zabezpieczeń przed wpływem

spalin z urządzeń typu B₁₁. W wyniku dyskusji wokół tego problemu w gronie zainteresowanych osób z Instytutu oraz AGH, doszliśmy do wniosku, że:

- wobec otwartego rynku Unii Europejskiej;
- słabej kontroli obrotu urządzeniami gazowymi;
- wobec względów energetycznych związanych z koniecznością podgrzewania powietrza do spalania dopływającego z pomieszczenia do urządzenia gazowego;
- stosunkowo dużą przystępnością cenową urządzeń z zamkniętą komorą spalania (typ C) i możliwościami instalowania tych urządzeń w różnych konfiguracjach [4];
- nie jest celowym tworzenie specjalnych normatywnych wymagań krajowych dla urządzeń typu B₁₁, lecz należy rozwiązać problem radykalnie przez wprowadzenie zakazu stosowania tych urządzeń w mieszkaniach. Uważamy, że w dobie szalonego postępu technicznego, również w rozwiązaniach dotyczących urządzeń gazowych, utrzymywanie stanu prawnego dopuszczającego występowanie zdarzeń losowych ze skutkami śmiertelnymi może być potraktowane jako brak szacunku dla obywateli naszego kraju.



Dyskusyjną sprawą może być objęcie tym zakazem urządzeń typu B₂ stosowanych obecnie dosyć powszechnie. Są to urządzenia bez przerywacza ciągu, w których wypływ spalin jest najczęściej wspomagany wentylatorem oraz kontrolowany stosownymi czujnikami. W przypadku kotłów gazowych są to urządzenia z zamkniętą komorą spalania typu C₃₂ lub C₃₃, w których zainstalowano tylko przewód spalinowy, a zrezygnowano z przewodu powietrznego. Jeśli chodzi o kominki gazowe, to większość dostępnych na rynku kominków można zakwalifikować jako typ C₃₁ lub C₁₁ i osobiście nie spotkałem się z próbami rezygnacji z przewodu powietrznego, co nie znaczy, że takich przypadków nie znajdziemy – pokusy oszczędności (często w przypadku kominków nieuczciwej, bo inwestor nawet nie wie, że instalator „zaoszczędził”, bo wszystko jest zakryte), przy braku pełnego zrozumienia czy wręcz błędnego tłumaczenia idei kominka zamkniętego, zawsze mogą się zdarzyć. To, że komora kominka jest zamknięta, nie wystarcza, ponieważ cała istota konstrukcji kominków z zamkniętą komorą spalania polega na tym, że oprócz oczywistego dla wszystkich odprowadzenia spalin na zewnątrz, z zewnątrz również zasysane jest powietrze bezpośrednio do kominka. Moim zdaniem praktyki rezygnacji z przewodu powietrznego należałoby zakwalifikować jako sabotaż techniczny, ponieważ przez to działanie urządzenia wyższej klasy degradujemy do klasy niższej, działając na szkodę użytkownika, który otrzymuje przez to wyrób o niższej sprawności, a ponadto zwiększający zapotrzebowanie na ciepło mieszkania, w którym jest zainstalowany.

Jak można się przekonać z propozycji zmian przepisów opublikowanych na stronach SNB, jak we wstępie, propozycja Instytutu i AGH (mimo, że instytucje te nie są członkami SNB) spotkała się ze zrozumieniem i w paragrafach dotyczących instalacji urządzeń gazowych znalazły się zapisy zabraniające montażu urządzeń z otwartą komorą spalania w lokalach mieszkalnych.

Z drugiej strony, można tam znaleźć propozycje przepisów zdecydowanie nietrafionych. Do takich można zaliczyć propozycje ograniczenia możliwości montażu urządzeń typu C₁, czyli

z zamkniętą komorą spalania i wyprowadzeniem przewodu powietrzno-spalinowego przez ścianę (jeden ze sposobu montażu kominków gazowych). Wyloty spalin z tych urządzeń przyrównano do wyrzutni zużytego powietrza wentylacyjnego i zaproponowano zmianę istniejących stosunkowo restrykcyjnych przepisów (w porównaniu do innych krajów Unii Europejskiej) na jeszcze bardziej restrykcyjne, praktycznie eliminujące możliwość zastosowania tego typu urządzeń w obecnych lokalizacjach. Absurd tego pomysłu polega na tym, że wypływ maksymalnie 50 m³/h spalin składających się głównie z azotu, pary wodnej, ditlenku węgla i szczątkowych ilości tlenu węgla przyrównano do wyrzutni, z których na godzinę wypływają tysiące metrów sześciennych zużytego powietrza o niezbyt przyjemnych parametrach organoleptycznych.

Wracając do artykułu Witolda Hawajskiego, wspomnianego we wstępie, powyższe przykłady są dobrą ilustracją tego, że działając w jakiejś branży, warto się stowarzyszać, aby nie być zdany na prawo tworzone w środowiskach, które nie zawsze mają takie samo wyobrażenie o problemach objętych prawem, jak my. Przedyskutowane na forum stowarzyszenia wnioski mają o wiele większą moc przebicia niż zgłaszane pojedynczo postulaty. Tworzenie w grupie zasad uczciwej konkurencji z nastawieniem na bezpieczeństwo i zadowolenie klienta będzie niewątpliwie wcześniej czy później przez tego klienta dostrzeżone i docenione. Powyżej poruszono problemy dotyczące kominków zasilanych gazem, ale w omawianym projekcie niewątpliwie znajdują się zapisy dotyczące również kominków opalanych drewnem.

Zdzisław Gebhardt
Instytut Nafty i Gazu

Literatura:

1. Z. Gebhardt, *Normalizacja a bezpieczeństwo urządzeń gazowych typu B11BS*, „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” 2007, nr 6.
2. G. Czerni, Z. Gebhardt, *Badania eksploatacyjne urządzeń gazowych z zamkniętą komorą spalania do przygotowania ciepłej wody użytkowej*, „Ciepłownictwo, Ogrzewnictwo, Wentylacja” 2007, nr 11.
3. J. Makowski, *Określenie przyczyn śmiertelnych zatruc tlenkiem węgla*, „Wiadomości naftowe i gazownicze” 2007, nr 12.
4. Z. Gebhardt, *Dlaczego należy zaprzestać instalacji urządzeń gazowych typu B*, „Polski Instalator” 2012, nr 9.



Lesław Kaprał

(04.1962– 03.2013)

– wspomnienie

Leszka poznałem w Poznaniu w Lorimpexie, u jednego z pierwszych importerów kominków z Francji. Firma Michel Kaprała i Zalewskiego to była już wówczas instytucja. Leszek był duszą towarzystwa i pomysłodawcą wielu imprez... Potem spotykaliśmy się u kolejnych importerów, którzy pojawiali się w Polsce. Z pewnością czas współpracy z firmą Fabrilor, a szczególnie z Ryszardem Szostakiem, oraz pierwsze lata Sparthermu w Polsce, to był dobry czas, nie tylko dla Leszka i firmy Michel.

Firma Kaprała i Zalewskiego pojawiła się już w pierwszym numerze *Świata Kominków*, kiedy wielu aktualnych liderów branży jeszcze nie wiedziało, co to kominek. To wówczas liczyły się najpierw wspaniałe międzyludzkie relacje, a biznes był ich konsekwencją. W takiej też kolejności rozpoczął się proces tworzenia branżowego stowarzyszenia. Logiczną konsekwencją tych relacji było pojawienie się Leszka Kaprała na liście członków-założycieli Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Kominki Polskie” i duża aktywność w pierwszym okresie działania tej grupy. Potem, im więcej produktów pojawiało się na rynku, im większy robił się ruch w kominkach, drogi wielu ludzi z branży zaczęły się rozchodzić i relacje rozluźniły się z różnych powodów. Widywaliśmy się coraz rzadziej, wręcz przypadkowo, ale zawsze jak u starych dobrych znajomych było o czym rozmawiać. Wiadomość o śmierci Leszka Kaprała była jedną z tych, których się nie spodziewa. Gdzieś w głowie zaczęły pojawiać się pojedyncze klatki-obrazy, takie z fotograficznej „kliszy”. Właśnie z tych „analogowych” starych i dobrych czasów postaram się Leszka zapamiętać.

Witold Hawajski



Jak budować wartościowe relacje z pracownikami?

Kształtowanie relacji z pracownikami jest jednym z głównych wyzwań firmy. Zwłaszcza w sytuacji, gdy pracownicy szybko dojrzejają do odejścia i założenia własnego biznesu. Jest to szczególnie dotkliwe, gdy odchodzący pracownik robi to wraz ze zdobytymi kontaktami i wiedzą pozyskaną u dotychczasowego pracodawcy. A nierzadko też zakłada firmę, która jest bezpośrednim konkurentem w stosunku do organizacji macierzystej. Pozostawianie pracowników w organizacji wiąże się bezpośrednio z tym, jak silnie identyfikują się oni z miejscem pracy, choć identyfikacja ta może mieć różny charakter. Niniejszy artykuł omawia kluczowe strategie postępowania w przypadku pracowników o różnej identyfikacji z organizacją.

Identyfikacja z miejscem pracy

Identyfikacja z miejscem pracy, rozumiana jako utożsamianie się z firmą, jej celami i dążeniami, jest bezpośrednio powiązana z tzw. kontraktem psychologicznym, jaki obowiązuje pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Najprościej kontrakt psychologiczny można określić jako nie spisane (ale uzgodnione pomiędzy stronami) wzajemne powinności i oczekiwania. Jest to emocjonalne uzupełnienie formalnie zawartej umowy zawartej w ramach stosunku pracy.

Dla pracownika kontrakt psychologiczny jest równie ważny, co formalna umowa o pracę, ponieważ pozwala zrozumieć, czego może on oczekiwać od organizacji oraz czego organizacja oczekuje od niego. Dla pracodawcy z kolei kontrakt psychologiczny jest pomocny w kształtowaniu pożądanych postaw pracownika wobec organizacji.

Najczęściej pracodawcy oczekują od pracowników lojalności, dyskrecji, zaangażowania, akceptowania wartości organizacyjnych oraz

zachowań zgodnych z normami organizacji. Chcą też podtrzymywania dobrego wizerunku firmy i – o dziwo – poświęceń. Interesujące jest natomiast, że w drugą stronę te oczekiwania są inne. Pracownicy liczą na traktowanie z szacunkiem i respektowanie ich godności, akceptowanie ich systemu wartości, chcą możliwości rozwoju oraz informacji zwrotnych. Warto mieć świadomość tych różnic, bo w przypadku, gdy postanowienia kontraktu nie są respektowane, zaczyna się niewyraźny konflikt między stronami (który osłabia zaangażowanie i motywację, a w wielu przypadkach prowadzi do odejścia pracownika z organizacji).

Badania (A. Furnham, J. Taylor, *The dark side of behavior at work*, Basingstoke: Palgrave, Macmillan, 2004) pokazują, które podstawowe oczekiwania pracowników najczęściej nie są spełniane przez pracodawców:

- otrzymywanie uznania i podziękowania za dobrą pracę,
- otrzymywanie awansu za rzeczywiste osiągnięcia,

- otrzymywanie szacunku i statusu w organizacji,
- uczestnictwo organizacji w rozwoju kompetencji pracownika,
- przydzielanie pracownikowi zadań będących realistycznym wyzwaniem oraz niosących odpowiedni poziom odpowiedzialności,
- ograniczanie sytuacji stresu lub znudzenia w pracy,
- otrzymywanie adekwatnego do wysiłku wynagrodzenia,
- zapewnienie, że praca będzie wartościowa, a firma nie będzie zmuszała do podejmowania decyzji wątpliwych etycznie,
- zapewnienie, że miejsce pracy jest stabilne.

Większość z tych oczekiwań związanych jest z psychologicznym aspektem zarządzania ludźmi i wymaga znajomości nie tylko zasad motywowania, ale też uważności na zachowania po obu stronach.

Aby kontrakt psychologiczny pomiędzy pracownikiem a pracodawcą w organizacji był skutecznym, w momencie zatrudnienia pracownika należy dostosować jego ustalenia do indywidualnych oczekiwań pracownika, zbudować go w oparciu o wzajemne (nie jednostronne) korzyści i zrobić to w sposób świadomy i dobrowolny przez obie strony. Na etapie trwania zatrudnienia należy przestrzegać konsekwentnie zasad kontraktu (w przypadku subiektywnego odczucia łamania zasad kontraktu, jasno dawać i otwarcie przyjmować informacje zwrotne).

Zaangażowanie w pracę a identyfikacja pracownika z firmą

Zaangażowanie w pracę jest związane – do pewnego stopnia – z akceptacją wartości i celów organizacji, z gotowością do ponoszenia wysiłku na rzecz organizacji oraz chęcią pozostania uczestnikiem organizacji. W przypadku pracownika można mówić o zaangażowaniu afektywnym, zaangażowaniu trwania oraz zaangażowaniu normatywnym w organizację. Jednak ze względu na różne rodzaje i stopień zaangażowania należy stosować do pracowników inne narzędzia motywacyjne.

W przypadku **zaangażowania afektywnego** występuje pełna

identyfikacja pracownika z organizacją. W pełni akceptuje on jej wartości i założenia, a także zgodnie podporządkowuje się jej wymaganiom i normom. Pracownik jest w organizacji, bo po prostu chce. Taki rodzaj zaangażowania najczęściej można zaobserwować w przypadku pracowników wieloletnich, takich, którzy budowali przedsiębiorstwo od podstaw, i są jego integralną częścią. W tym przypadku sprawdza się zarządzanie partycypacyjne (uczestniczące). Włączenie wieloletnich pracowników w proces współdecydowania o losach firmy lub jej produktów podtrzymuje zaangażowanie w pracę i wysoką identyfikację z organizacją. W praktyce można to osiągnąć zapraszając ich do udziału w procesie podejmowania decyzji, przez wspólne ustalanie celów firmy, decydowanie o planie działania czy dzielenie się własnymi sugestiami odnośnie działania firmy.

Wieloletnim pracownikom można też powierzyć zadania mentorskie i opiekę nad osobami nowo zatrudnionymi i/lub młodszymi (niesamodzielnymi) pracownikami firmy. Jest to dobre rozwiązanie w przypadku, gdy nie istnieją możliwości dalszego awansu pionowego lub wzrostu wynagrodzeń, a istnieje potrzeba poszukiwania dodatkowych czynników motywujących. Warunkiem są tutaj predyspozycje osobowe takiego pracownika do pełnienia roli mentora: otwartość, cierpliwość, chęć pomagania innym, a także uwarunkowania zewnętrzne, takie jak: możliwości czasowe czy zainteresowanie nową rolą.

Innym rozwiązaniem jest zwiększenie takim pracownikom zakresu odpowiedzialności przy równoczesnym zwiększeniu zakresu współdecydowania o sobie w firmie. Chodzi tutaj o szacunek menedżerów (właścicieli) wobec pomysłów i sugestii pracowników, ale też bardziej ogólnie – wobec pracowników jako takich. Skrajnym (choć też wartym rozważenia) modelem partycypacji pracowniczej jest wprowadzenie własności pracowniczej przedsiębiorstwa. Stają się wtedy oni współwłaścicielami firmy, co stanowi najlepszą motywację do dokładania wszelkich starań, by rozwijać przedsiębiorstwo jak najlepiej.

Kluczowym czynnikiem powodzenia w zarządzaniu partycypacyjnym

jest rzeczywiste, dobrowolne oddanie części władzy przez właściciela (menedżera) w ręce pracowników. Zatem warunkiem jest tutaj poczucie bezpieczeństwa po stronie przełożonych. Po stronie pracowników potrzebna jest natomiast gotowość do zaufania swoim przełożonym oraz poczucie bycia szanowanym. W innym przypadku zarządzanie partycypacyjne będzie miało postać fasadową i sprowadzi się do osłabienia zaangażowania pracowników (poza deklaracją jego wdrożenia, dotychczasowe relacje przełożony – pracownik nie ulegną zasadniczej zmianie).

Drugim rodzajem zaangażowania jest **zaangażowanie normatywne**. Jest ono związane z poczuciem zobowiązania wobec pracodawcy, które powstaje po otrzymaniu od niego określonych korzyści (np. zawarcia umowy o pracę, zdobycia kwalifikacji czy opłacenia szkolenia). W tym przypadku pracownik decyduje się na pozostanie w organizacji, ponieważ ma przekonanie, że powinien w niej pozostać (przynajmniej do czasu, gdy „odpracuje” zaciągnięty dług).

Warto zwrócić tutaj uwagę na psychologiczną stronę tej formy zaangażowania. Związana jest ona z regułą wzajemności. Pracownik odwzajemnia (przez pozostawanie w organizacji) gest pracodawcy związany z zapewnieniem mu określonych warunków pracy czy sfinansowaniu edukacji. Jednak w zależności od tego, jaką postawę przejawia pracownik, można mówić o dwóch najczęstszych modelach zachowań pracowniczych.

Model pierwszy. Pracownik reaguje na regułę wzajemności i czuje się zobowiązany wobec pracodawcy – utrzymuje się zaangażowanie normatywne.

Taki rodzaj zaangażowania może dotyczyć pracowników nowo przyjętych, którzy mają nadzieję na utrzymanie zatrudnienia oraz zdobycie nowych kwalifikacji i mają też świadomość, że organizacja jest miejscem, które im to umożliwi. W relacji przełożony – podwładny pojawia się specyficzny rodzaj przywództwa – przywództwo transakcyjne, które opiera się na wymianie. Przełożony wzmacnia motywację i zaangażowanie w pracę podwładnych poprzez ▶

transakcje – odwołuje się do tego, co się podwładnym oplaca i w zamian za wysiłek oferuje im cenne nagrody, takie jak pieniądze czy status. Rolą zarządzającego jest elastyczne modyfikowanie oferowanych nagród oraz elastyczne dopasowywanie ich do zmieniających się potrzeb pracowników. Tak długo, jak pracownik ma poczucie wzajemności oraz przekonanie, że wymiana ta ma charakter obustronny, będzie pozostawał w organizacji, a jego motywacja będzie kształtować się na wysokim poziomie. Jeśli jednak potrzeby pracownika przestaną być zaspokajane i stan ten zacznie nabierać cech trwałości, pracownik prędzej czy później zdecyduje się na odejście z firmy (może to być założenie „bliźniaczej” firmy, przejęcie klientów itp., tym bardziej, że przepisy prawne i ułatwienia gospodarcze wspierają rozwój nowo powstającej przedsiębiorczości indywidualnej).

Budowanie relacji z pracownikiem wyłącznie w oparciu o transakcje ma charakter krótkotrwały i nie wiąże pracownika emocjonalnie z organizacją. Trwa jedynie do momentu, gdy pracodawca wyczerpie „arsenał” możliwych motywatorów, które będą atrakcyjne dla pracownika. Motywowanie przez transakcje ma charakter motywowania zewnętrznego. Zatem gdy przestaje być wystarczające, prowadzi do niezadowolonych zatrudnionych. W przeciwieństwie do zaangażowania afektywnego (gdzie motywacja ma charakter wewnętrzny – pracownik sam z siebie jest zmotywowany), zaangażowanie normatywne nie gwarantuje długotrwałego utrzymania pracowników w organizacji.

Model drugi. Pracownik nie reaguje na regułę wzajemności i nie czuje się zobowiązany wobec pracodawcy. W tym przypadku zaangażowanie normatywne przekształca się w trzeci rodzaj zaangażowania – **zaangażowanie trwania**.

Dotyczy ono czynników peryferyjnych: zabezpieczenia emerytalnego, opłaconej składki ZUS itp. Brakuje tu identyfikacji z celami i wartościami organizacji. W przypadku zaangażowania trwania pracownik pozostaje w organizacji, bo jest to

mu do czegoś potrzebne, ale samo miejsce pracy traktowane jest bardzo przedmiotowo. W tym przypadku nie ma mowy o jakiegokolwiek identyfikacji z organizacją. Pracownik nie szuka co prawda innego miejsca pracy, ale też nie angażuje się ponad wymagane minimum w swoje obowiązki. Z reguły nie jest to też pracownik szczególnie wartościowy dla pracodawcy.

Niejednokrotnie zaangażowanie trwania u pracowników jest przejawem patologii, jakie występują w organizacji (nieprofesjonalnego zarządzania, wadliwych rozwiązań strukturalnych, złej lub braku strategii, nieumiejętności zarządzania zasobami ludzkimi, braku komunikacji itp.). W tym przypadku pracownicy są jedynie symptomem przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Jeśli jednak źródło problemów nie leży w organizacji, ale samym pracowniku, to pracodawca ma kilka możliwości.

Możliwość 1. Poprawa komunikacji odnośnie norm działania z pracownikiem przy jednoczesnym jasnym i konsekwentnym wprowadzeniu systemu kontroli zachowań i ogólnej oceny pracy. Sprawdza się w przypadku, gdy pracownika nie można zwolnić (okres ochronny), a pracodawcy zależy na tym, by pracownik jak najlepiej wykonywał swoje dotychczasowe i/lub dodatkowe zadania. Ryzyko: intensywniejsze kontakty oraz bardziej systematyczna kontrola pochłania czas, a nierzadko pracownik i tak nie zmienia swojego dotychczasowego sposobu funkcjonowania w organizacji.

Możliwość 2. Przydzielenie identycznych zadań drugiemu pracownikowi i wprowadzenie motywatorów powiązanych z oceną wyników pracy. Sprawdza się, gdy motywatory są atrakcyjne dla pracowników, a system oceny pracy pozwala na rzeczywistą ocenę jakości pracy poszczególnych osób. Ryzyko: trudność w znalezieniu atrakcyjnych motywatorów (często jedynym motywatorem jest pieniąż lub pozostawienie pracownika w świętym spokoju).

Możliwość 3. Zastąpienie nieefektywnego pracownika. Sprawdza się, jeśli można go zwolnić. Ryzyko: jeśli zaangażowanie trwania nie ma przyczyny w pracowniku, ale wynika z nieumiejętnego zarządzania organizacją, sytuacja za chwilę się powtórzy.

Podsumowanie

Sytuacja idealna ma miejsce wtedy, kiedy pracownicy wykazują zaangażowanie afektywne. Nie występuje ryzyko ich odejścia, gdyż są oni bardzo mocno zidentyfikowani z miejscem pracy. Tak zmotywowany zespół jest najlepszym kapitałem i pozwala na sprawne realizowanie obranej strategii działania.

W przypadku zaangażowania normatywnego można podjąć działania prowadzące do większej identyfikacji pracownika z organizacją. Jest to możliwe, gdy pracodawca zacznie przestrzegać ustaleń kontraktu psychologicznego. Gdy taki kontrakt nie został zawarty na początku zatrudnienia, można zawrzeć go w dowolnym momencie. Dobrym pomysłem jest też rozbudzenie w pracowniku identyfikacji emocjonalnej z organizacją (działania zmierzające do wytworzenia zaangażowania afektywnego). Jest to wyzwanie zarządcze i dotyczy zmiany przywództwa transakcyjnego na przywództwo transformacyjne. W przeciwieństwie do przywództwa transakcyjnego, gdzie relacja pracownik – pracodawca opiera się o wymianę i wzajemne korzyści, w przywództwie transformacyjnym charyzmatyczny przywódca jest inspiratorem. Formuluje i przekazuje wizję swoim pracownikom, motywuje ich do robienia więcej, niż pierwotnie zamierzali, bo potrafi podwyższyć znaczenie i wartość wykonywanych przez nich zadań.

Najtrudniej wzbudzić identyfikację z organizacją w przypadku pracowników przejawiających zaangażowanie trwania. Jeśli dotyczy to wieloletnich pracowników, to najprawdopodobniej przyczyna leży po stronie szeregu utrwalań błędów w zarządzaniu ludźmi na przestrzeni lat i/lub wadliwych kryteriów przy ich zatrudnianiu. Często jedynym wyjściem z takiej sytuacji (o ile jest to możliwe) jest zmiana sposobu zarządzania i/lub zatrudnienie nowych pracowników (i nie popełnienie w stosunku do nich tych samych – co uprzednio – błędów).

dr hab. inż. Anna Zarębska,
prof. nadzw. WSPiA

SUKCES Przedsiębiorstwo Szkoleniowo-Doradcze. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie

KOMINKI

Tworzymy ciepłą atmosferę...



AMELIA/P/BS



LUFT/NL/90/C



Od wielu lat przyświeca nam myśl, że kominek nie jest luksusem tylko dla wybranych. Pasjonują nas zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne kształty, stąd wciąż sięgamy po nowe rozwiązania i pomysły. Fascynuje nas żywioł ognia, dlatego chcemy go ujarzmić w najrozszybszych formach...

Marek Bał



ARCADIA
fireCompany

włoska kaflarnia w ofercie Spartherm



Terminy szkoleń

- Serwis – szkolenia praktyczne
16.05.2013 r. Kraków
06.06.2013 r. Gorzów Wlkp.
- DRU kominki gazowe
06.06.2013 r. Kraków

Zgłoszenia i więcej informacji:
szkolenia@spartherm.pl, tel. 609 909 615

www.spartherm.pl



**SPARTHERM**®